

Czwartek
08/03/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#56 (1970)
NAKLAD 65 454
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Przyciągnąć nowoczesny przemysł i biznes

Poznań systematycznie traci mieszkań-
ców na rzecz podmiejskich gmin. Wyjeżdża-
ją zwłaszcza młodzi ludzie – mówi Bartłomiej
Wróblewski, poseł PiS-u, o sytuacji miasta
na progu kampanii wyborczej.

s.3



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

5 000 000

Graj w 

POLSKA-USA \ Dementi Departamentu Stanu

Heather Nauert: To fałszywe doniesienia

„Doniesienia zakładające
jakikolwiek »zawieszenie«
współpracy w dziedzinie bezpie-
czeństwa lub dialogu na wyso-
kim szczeblu – wszystko to jest
po prostu fałszem” – tak rzecz-
niczka Departamentu Stanu
Heather Nauert skomentowa-
ła informację portalu Onet.pl
o rzekomych sankcjach wobec
Polski w związku z nowelizacją
ustawy o IPN-ie.

s.7

fot. U.S. Department of State

GOSPODARKA

s.9

Koniec dotowa- nia zagranicznych montowni

Opel zaprezentował już pierwsze
nowe modele, ale żaden nie bę-
dzie produkowany w Gliwicach.
Podobnie jest w polskiej fabryce
Fiata. Niektórzy związkowcy
wprost mówią o fiasku polity-
ki rządu PO-PSL wspierającej
powstawanie montowni.

POLSKA

s.3

Organizatorzy antysemickich czystek potępieni

Senacka komisja ustawodaw-
cza jednogłośnie opowiedziała
się w środę za tym, żeby Izba
Wyższa przyjęła uchwałę ws.
50. rocznicy Marca '68 o tre-
ści zgodnej z uchwałą przyjętą
przez Sejm. Wkrótce ostateczne
głosowanie w Senacie.

POLSKA

s.4

Naciski stołecz- nego ratusza ws. reprywatyzacji

Mokotowska 63 to kolejny adres
związany z reprywatyzacją.
Kamienica trafiła w ręce Ma-
rzeny K., byłej urzędniczki MS.
Wcześniej wątpliwości co do jej
zwrotu zgłaszała Agata Szpa-
kowska-Ignaczak, która praco-
wała w ratuszu.

ŚWIAT

s.6

Druga zimna wojna

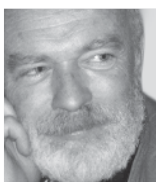


W celu powstrzymania neoimperialnej polityki Rosji analitycy
amerykańskiego think tanku Council on Foreign Relations sugerują
wzmocnienie wschodniej flanki NATO m.in. poprzez rozmieszczenie
dodatkowej brygady pancerniej US Army w Polsce, nałożenie kolej-
nych sankcji na Rosję oraz wzmocnienie możliwości obrony przed
ingerencją w procesy demokratyczne Stanów Zjednoczonych.



KANIA \ Po doniesieniach Onetu o sankcjach
Białego Domu na polskie władze trzeba postawić
pytanie: kto stoi za tymi fake newsami? Komu
zależy, by USA zerwały z nami stosunki dyploma-
tyczne? Odpowiedź jest jedna – Rosji.

s.2



LUBACH \ „Par Łatviju!” – Za Łotwę! – taką dewi-
zę ma ustanowione w 1919 r. najwyższe wojenne
odznaczenie łotewskie, Order Wojenny Pogromcy
Niedźwiedzia, którego kawalerami byli m.in. mar-
szałek Piłsudski i gen. Rydz-Śmigły.

s.14



@08_03 kod 20837119_04_10_issn



Trygve Gulbrandsen

(1894–1962) norweski pisarz, autor powieści „A lasy wiecznie śpiewają”

„Za pieniądze można kupić wszystko: ludzi, duszę (...), ale nie można kupić za nie szczerych i uczciwych słów. Szczerłość ucieka przed pieniędzmi.”

2

CZWARTEK 8 MARCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 08.03 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:08
ZACHÓD słońca 17:27
Imieniny obchodzą: Beata, Eilemon, Herenia, Jan, Julian, Milogost, Stefan, Wincenty

Gdańsk 4°C 2°C	Lublin 7°C 1°C
Katowice 7°C 2°C	Kraków 9°C 2°C
Łódź 7°C 1°C	Poznań 5°C 1°C
Warszawa 7°C 1°C	Wrocław 8°C 2°C

Piątek 09.03 Miejscami opady deszczu lub śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 06:06
ZACHÓD słońca 17:29
Imieniny obchodzą: Dominik, Franciszka, Katarzyna, Mściława, Prudencjusz, Przemysław, Samanta, Tarazjusz

Gdańsk 5°C 2°C	Lublin 5°C 1°C
Katowice 8°C 2°C	Kraków 8°C 3°C
Łódź 9°C 2°C	Poznań 6°C 1°C
Warszawa 8°C 2°C	Wrocław 8°C 2°C

PIOTR NISZTOR

Wojna w służbach

Przeprowadzenie zapowiadanej od dawna reformy służb specjalnych wciąż jest odwlekane. To nie przypadek. Jednym z głównych powodów takiej sytuacji są działania niezadowolonych z planowanych zmian byłych funkcjonariuszy służb zarówno tych PRL-owskich, jak i tych powstałych już w III RP. Część z nich za wszelką cenę – poprzez prowokacje, manipulacje i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji – stara się torpedować działania Mariusza Kamińskiego, ministra koordynatora ds. służb specjalnych. Wśród nich jest silna grupa z Agencji Wywiadu (mająca korzenie jeszcze w Departamencie I MSW), która obawia się utraty wpływów m.in. w biznesie i niektórych mediach. Przeciwnicy reform Kamińskiego obawiają się również, że usunięcie przez niego parasola ochronnego nad dotychczas świętymi krowami doprowadzi do ujawnienia wielu poważnych skandali i nadużyć.

Rafał Zawistowski



JACEK LIZINIEWICZ

Legislacyjno-łowiecki absurd

Sejm uchwalił zakaz udziału w polowaniach dla osób nieletnich do 18. roku życia. Wygląda na to, że posłowie ulegli opowieściom posła PO Pawła Suskiego o tym, jak przez despotycznego ojca był prowadzony na polowania. Wprawdzie w wyniku edukacji poseł jest dzisiaj całkowicie przeciwny dręczeniu i strzelaniu do zwierząt, ale jak rozumiem, nie chce, aby młodzi ludzie doświadczali tego co on. Absurd nowego prawa polega na tym, że np. 16-latkowie mogą dziś pracować w rzeźniach. Wielu moich kolegów takie praktyki w czasach szkolnych odbywało i nie wydaje się, by im to zaszkodziło. Co więcej, dziś dzieciaki w każdej chwili w internecie mogą obejrzeć nie tylko, jak zabija się to czy inne zwierzę, ale rzeczy znacznie bardziej brutalne. Nie wspomnę, że zgodnie z Kodeksem karnym za popełnienie niektórych przestępstw 17-latek odpowiada jak dorosły. Absurdy można mnożyć. Gdyby jednak prawdą była gadka o tych zaburzeniach i psychice, to krajem świrów byłaby Finlandia, gdzie polować (a nie brać udziału w polowaniu) mogą już osoby 14-letnie. Chyba tak nie jest, ale na wszelki wypadek ostrzegam, niech PiS-owcy omijają ten kraj.



Marcin Wolski

Demonologia

Marcowe demony ponownie się budzą i krążą po mediach i kłamia, i judzą, a ród ich sowiecki, a kolor czerwony, i mają potomstwo – marcowe demony. Przerzucić na naród rozgrywki elity. Przykleić Polakom twarz antysemitę. Zbrodniami nielicznych obciążyć miliony. Są starsze od marca marcowe demony. Lecz można demona zmóc w sposób dość sprawnym. Jak wampir od światła – on ginie od prawdy.

Joanna
Gepfert

Tym gorzej dla faktów?

Polski antysemityzm wraca wbrew faktom. Wiadomości o nim napędza wciąż skuteczny mechanizm powielania pewnych treści, dopóki się nie utrwala. Kolejnym pretekstem do powtarzania tezy o rzekomym naszym antysemityzmie jest rocznica Marca '68. To, że ani tamte wydarzenia, ani obecne nastawienie większości Polaków nie mają nic wspólnego z prawdziwą niechęcią do Żydów – nie szkodzi. Wypowiedzi prezydenta, premiera, szefa i polityków partii rządzącej potępiających antysemityzm się ignoruje. Warto jednak choć trochę odnosić się do faktów. Można je znaleźć w ostatnim raporcie Europejskiej Agencji ds. Praw Podstawowych na temat antysemityzmu w UE. Wynika z niego, że to Niemcy od wielu lat zajmują pierwsze miejsce, jeśli chodzi o liczbę incydentów przeciwko Żydom. Polska jest na szarym końcu listy. Gdy kanclerz Merkel oficjalnie mówi, że wszystkie instytucje i organizacje żydowskie w Niemczech wymagają stałej ochrony przed potencjalną agresją, Brytyjczycy utrzymują wysoki poziom zabezpieczenia izraelskich placówek, a diaspora wzywa Żydów do opuszczenia Francji, nasza opozycja i część mediów trąbi o polskim antysemityzmie. Doszliśmy do ściany totalnego absurdu. Co dalej?

Dorota
Kania

Kompromitacja Onetu

Właściciele portalu Onet.pl nie przepadają za prawicą, a szczególnie za rządami PiS-u. Podobnie większość jego autorów. Dlatego wszelkie newsy tego medium dotyczące partii rządzącej należy traktować bardzo ostrożnie. W przeszłości portal publikował fake newsy na temat armii, ministra Antoniego Macierewicza i MON-u. Co z tego, że informacje były niesprawdzone i nieuczciwe? Za to cytowane i to było najważniejsze – dementi wybrzmiewało jakby ciszej. Jednak we wtorek portal niemiecko-szwajcarskiego właściciela przekroczył wszelkie granice, informując, że Biały Dom nałożył sankcje na polskie władze. Zanim Departament Stanu zdementował te bzdury, media totalnej opozycji zajmowały się niemal wyłącznie „sankcjami”. Tu już nie wystarczy wyśmiać portal, trzeba postawić pytanie: kto stoi za fake newsami Onet.pl? Są przecież wymierzone w nasz kraj, nasz interes narodowy, nasze bezpieczeństwo. Komu zależy, by wojska amerykańskie opuściły Polskę? By USA zerwały z nami stosunki dyplomatyczne? By Polska została zmarginalizowana na arenie międzynarodowej? Odpowiedź jest jedna: Rosji. I dlatego trzeba lekceważyć rewelacje Onetu i podobnych mediów, by nie dać się ponieść rosyjskiej narracji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-18

SPORT

19 TV/MOTO

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



DYWERSJA MAŁGORZATY GERSDORF?

KRS \ Po rezygnacji prezes Gersdorf z funkcji przewodniczącej KRS-u Rada nie ma osoby, która mogłaby zwołać jej posiedzenie. I prezes Sądu Najwyższego pozostaje jedyną, która może to zrobić, ale nie zamierza, bo jak stwierdziła, nowy skład KRS-u jest „niekonstytucyjny” – podaje Niezależna.pl.



HISTORIA \ Uchwała Senatu ws. 50. rocznicy Marca '68

Organizatorzy antysemitkich czystek potępieni

Wczoraj senacka komisja ustawodawcza jednogłośnie opowiedziała się w środę za tym, żeby Izba Wyższa przyjęła uchwałę ws. 50. rocznicy Marca '68 o treści zgodnej z uchwałą przyjętą przez Sejm. Wkrótce ostateczne głosowanie w Senacie.

Wojciech Kamiński

Uchwała przypomina, że Marzec '68, który rozpoczął się od protestów przeciwko zdjęciu ze sceny Teatru Narodowego „Dziadów” w inscenizacji Kazimierza Dejmka, był sprzeciwem wobec totalitarnej dyktatury, cenzury i prześladowań politycznych. „Odpowiedzią władz było uruchomienie represji wobec uczestników demonstracji, rozpoczęcie fali antysemitkich czystek oraz nagonki prasowej. Komuniści użyli całego szeregu kłamstw, dokonując publicznych spektakli nienawiści

wiści w środkach masowego przekazu. Doszło także do brutalnych działań służb specjalnych państwa policyjnego: aresztowań, procesów politycznych, masowych zwolnień z pracy i relegacji z uczelni” – czytamy w uchwale.

Sam Kazimierz Dejmek uważał, że jego „Dziady” zostały użyte do ordynarnej prowokacji. Jego zdaniem, przedstawionym w 1981 r. podczas konferencji na Uniwersytecie Warszawskim, ówczesny I sekretarz PZPR-u Władysław Gomułka postanowił za pomocą prowokacji rozgromić swoich przeciwników wewnątrz aparatu

i spacyfikować produkcyjne (Alexander Dubček, realizator reform tzw. praskiej wiosny – przyp. red.) nastroje polskiego społeczeństwa.

Podczas tej samej konferencji Jan Józef Lipski przypomniał, że już kilka dni po tzw. wydarzeniach (15 marca) w najważniejszym organie PZPR-u, czyli „Trybunie Ludu”, pojawił się pozornie nic nieznaczący artykuł na temat syjonizmu. Później antysyjonistyczna nagonka nabrała rozmachu. W jej wyniku za granicę wyjechało nawet do 20 tys. obywateli polskich. „Dano wolną drogę do emigracji (...) były to pół-



Krakowskie Przedmieście. Marzec 1968 | fot. Tadeusz Zagożdźniński/pap

urzędowe zachęty, również w prasie, publicznie, również w kontakcie z aparatem władzy – jak i terror psychiczny” – wspominał Lipski.

W jego ocenie „manewr marcowy” nie udał się komunistycznej władzy, bo w swojej ogromnej większo-

ści społeczeństwo polskie pozostało co najmniej obojętne wobec tej koncepcji rozegrania wielkiej gry polityczno-społecznej.

Dziś na Uniwersytecie Warszawskim odbędzie się rocznicowa konferencja poświęcona Marcowi '68.

Trzeba przyciągnąć nowoczesny przemysł i biznes

ROZMOWA \ Poznań systematycznie traci mieszkańców na rzecz podmiejskich gmin. Wyjeżdżają zwłaszcza młodzi ludzie, a zostają seniorzy – mówi w rozmowie z „Codzienną” Bartłomiej Wróblewski, poseł Prawa i Sprawiedliwości, o sytuacji miasta na progu kampanii wyborczej.

Czy jest Pan rozpoznawalny dla mieszkańców miasta?

Przy takich pytaniach zamiast opinii lepiej odwołać się do konkretnych liczb. W wyborach parlamentarnych otrzymałem ponad 14 tys. głosów, mimo że startowałem z 11. miejsca na liście. Natomiast według ostatnich sondaży w drugiej turze zagłosowałoby na mnie ponad 40 proc. poznaniaków. To najwyższy wynik, jaki kandydat Prawa i Sprawiedliwości w Poznaniu kiedykolwiek uzyskał.

Jakie są największe problemy poznaniaków?

Najbardziej palącym problemem jest obecny prezydent Jacek Jaśkowiak z Platformy Obywatelskiej. Między innymi przez prowadzoną przez niego politykę Poznań przegrywa konkurencję z innymi większymi polskimi miastami, z Wrocławiem czy Krakowem.

Powiedział Pan, że Poznań przegrywa konkurencję z innymi większymi miastami. Co to właściwie znaczy?

Systematycznie spada liczba mieszkańców na rzecz podmiejskich gmin. Niedługo ludność powiatu będzie większa niż w samym Poznaniu. Z naszego miasta wyjeżdżają zwłaszcza młodzi ludzie. Poznań staje się miastem seniorów.

To na pewno niejedne trudności poznaniaków.

Ważną rzeczą są też sprawy komunikacyjne. Obecny prezydent miasta rozwiązuje je w sposób chaotyczny, a jednocześnie mocno zideologizowany. Kierowcy stali się wrogiem publicznym numer jeden, a jednocześnie rowerzyści narzekają na jakość inwestycji rowerowych. Prezydent deklaruje poparcie dla transportu publicznego, a jednocześnie rezygnuje z ważnych inwestycji tramwajowych. Te, które deklaruje, się ślimaczą.

Jakie zatem rozwiązania Pan widzi?

Aby zatrzymać mieszkańców w Poznaniu, należałoby m.in. przygotować program infrastrukturalny dla osiedli peryferyjnych. Na wielu z nich nie ma dróg czy kanalizacji. Trzeba przyciągnąć do Poznania nowoczesny przemysł i biznes, bardziej wykorzystać potencjał wyższych uczelni.

A jeśli chodzi o temat smogu, czy ma Pan pomysł, jak z nim walczyć?

To sprawa bardzo ważna dla poznaniaków. W ostatnim czasie proponowałem budowę dodatkowych stacji monitorujących stan powietrza. Ważna jest edukacja, ale i wsparcie dla wymiany pieców na ekologiczne. Uważam, że Poznań powinien włączyć się w program rządowy „Smog Stop”. Dlatego zaprosiłem ministra Piotra Woźnego, który odwiedzi Poznań za tydzień.

„Gazeta Polska” jednym z liderów opiniotwórczości

PRASA \ Tygodnik „Gazeta Polska” znalazł się w gronie pięciu najbardziej opiniotwórczych tygodników w Polsce.

W rankingu Instytutu Monitorowania Mediów w kategorii tygodników przegraliśmy jedynie z „Tygodnikiem Powszechnym”. W sumie w piątce najlepszych znalazły się trzy tygodniki kojarzone z prawicą („Gazeta Polska”, „Do Rzeczy” i „Gość Niedzielny”) i dwa lewicowe („Tygodnik Powszech-

ny”, „Newsweek”). Co zaskakujące, w pierwszej piątce nie znalazło się miejsce dla tygodnika „Sieci”. Tygodnik „Gazeta Polska” uplasował się również w 10 najbardziej opiniotwórczych mediów w kategorii „Prasa”.

(jal)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjął
wiadomość o śmierci

ŚP



MAMY

Pani Poseł Elżbiety Kruk

Łącząc się w ból i cierpieniu,
składałam wyrazy współczucia i żalu.

Izabela Kloc

Przewodnicząca Komisji do Spraw Unii Europejskiej
Sejmu RP

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-18

SPORT

19

TV/MOTO

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

AFERA \ Komisja weryfikacyjna zajęła się Mokotowską 63

Naciski stołecznego ratusza ws. reprivatyzacji

Mokotowska 63 to kolejny adres związany z reprivatyzacją. Kamienica warta 30 mln zł trafiła w ręce Marzeny K., byłej urzędniczki Ministerstwa Sprawiedliwości. Wcześniej wątpliwości co do jej zwrotu zgłaszała Agata Szpakowska-Ignaczak, która pracowała w ratuszu. – Pod decyzją zwrotową kazano mi się podpisać – mówiła.

Klaudia Dadura

Warszawska kamienica przy ul. Mokotowskiej 63 przed wojną należała do małżeństwa Gecela oraz Chany z domu Birenbaum Orfinger. Właściciele kamienicy zginęli w 1941 r. w trakcie niemieckiej okupacji. W 2004 r. administracja prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego zablokowała możliwość zwrotu tej nieruchomości. Mimo to siedem lat później urzędnicy Hanny Gronkiewicz-Waltz przyznali prawa do budynku m.in. Marzenie K., byłej urzędniczce MS, podejrzanej w związku z aferą reprivatyzacyjną. Decyzję wydał Jakub R., ówczesny wice-

dyrektor Biura Gospodarki Nieruchomościami warszawskiego ratusza. Według prokuratury otrzymał za to 2 mln zł łapówki.

Sprawą Mokotowskiej zajęła się wczoraj komisja weryfikacyjna, przed którą zeznawała Agata Szpakowska-Ignaczak, była urzędniczka ratusza, która podpisała się pod decyzją zwrotową. – Zrobiłam to, bo mi kazano. Sama miałam jednak wątpliwości, czy wszystko jest w tej sprawie w porządku – wyjawiała Szpakowska-Ignaczak. – Napisałam też notatkę, w której wyjaśniłam swoje wątpliwości. Została ona zignorowana, także przez Jakuba R., który w listach do Hanny Gronkiewicz-Waltz pisał: „Pro-



Budynek przy ulicy Mokotowskiej 63 | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Komunistyczny relikw bez ochrony

PRAWDA HISTORYCZNA \ Umorzeniem zakończyło się postępowanie dotyczące „znieważenia” przez trzech młodych patriotów gloryfikującego zbrodnie komunistyczne pomnika w Rzębcu. Sąd w uzasadnieniu wskazał na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

„W tych lasach w dniu 8 IX 1944 r. oddziały Armii Ludowej i partyzantów radzieckich zostały podstępnie napadnięte przez wysługujących się hitlerowskiemu okupantowi zbirów NSZ-kich »Bohuna«” – taki napis znajduje się na obelisku w Rzębcu. Kilka miesięcy temu trzech mężczyzn oburzonych wychwalaniem komunistycznych zbrodniarzy w wolnej Polsce oblało pomnik farbą. Zostali oskarżeni o znieważenie pomnika.

We wtorek Sąd Rejonowy we Włoszczowie umorzył postępowanie ze względu na niską szkodliwość społeczną czynu. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że pomnik znajduje się na wojewódzkiej liście obiektów do likwidacji na

podstawie ustawy dekomunizacyjnej. „Sąd przywołał także analizę historyczną potwierdzającą, że pomnik w Rzębcu gloryfikuje totalitarną władzę komunistyczną. Przytoczył również opinie na temat oskarżonych i ich działalności społecznej w zakresie obrony wartości patriotycznych” – informuje zaangażowany w sprawę Instytut „Ordo Iuris”.

– Dzisiejszym wyrokiem sąd odebrał ochronę prawną komunistycznym obeliskom w Polsce. Umorzenie postępowania z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu jest niewątpliwym sukcesem, choć nie do końca nas satysfakcjonuje, dlatego rozważamy zaskarżenie tego orzeczenia – zapowiada obrońca oskarżo-

nych adwokat Bartosz Lewandowski. Prawnicy Instytutu „Ordo Iuris”, obrońcy młodych patriotów, od początku postępowania domagali się ich uniewinnienia i nie zgadzali się na warunkowe umorzenia postępowania, którego żądał prokurator.

„Zdaniem prawników Ordo Iuris komunistyczny obelisk z Rzębca nie jest objęty ochroną prawno-karną przewidzianą w art. 261 Kodeksu karnego. Dobrem chronionym na podstawie tego przepisu jest bowiem pomnik upamiętniający zdarzenie historyczne lub urządzony celem uczczenia osoby, a nie miejsce propagujące totalitarny system komunistyczny” – wskazywali prawnicy.

Kilka tygodni temu w sieci pojawiła się wspólna petycja Instytutu i kilku organizacji patriotycznych (m.in. Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych), której autorzy i sygnatariusze domagali się usunięcia skandalicznego pomnika i uniewinnienia młodych mężczyzn oskarżonych o jego znieważenie. Pod petycją podpisało się ponad 13 tys. osób.

Dorota Łomicka

Kijowski zostawiony przez kolegów

KOD \ Komitet Obrony Demokracji odciął się od swojego byłego lidera Mateusza Kijowskiego. Organizacja podkreśla dziś, że jej były lider od dawna nie ma już z nią nic wspólnego, a „wszystkie jego działania, zarówno minione, jak i obecne, są wyłącznie jego osobistą odpowiedzialnością”.

Przypomnijmy, Mateuszowi Kijowskiemu za wyciąganie pieniędzy z Komitetu Obrony Demokracji grozi 8 lat więzienia. Zdaniem prokuratorów za fikcyjne faktury na obsługę informatyczną lider KOD-u miał pozyskać 121 tys. zł. Pieniądze pochodziły ze zbiórek publicznych przeprowadzanych podczas protestów przeciwko rządowi PiS-u. Dziś członkowie KOD-u czują się oszukani i nie chcą mieć nic wspólnego ze swoim byłym liderem. „Zarzuty dla Mateusza Kijowskiego nie dotyczą dziś naszej organizacji. Mateusz Kijowski od miesięcy nie jest członkiem KOD-u, a wszystkie jego działania, zarówno minione, jak i obecne, są wyłącznie jego osobistą odpowiedzialnością. W zwią-

szę nigdy nie wątpić w moją praworządność i etykę”. Moja notatka nie znalazła się jednak w aktach sprawy – dodała. Wątpliwości świadka budziło m.in. to, że wniossek o zwrot kamienicy został złożony po terminie.

– Czy pani zdaniem reprivatyzacja Mokotowskiej 63 była niezgodna z prawem? – pytał Patryk Jaki, przewodniczący komisji. – Nie znam do końca szczegółów tej sprawy i tak nie uważam – podsumowała Szpakowska-Ignaczak.

Pod decyzją reprivatyzacyjną podpisał się też Marcin Bajko, szef stołecznego BGN-u. – Nie wiem, dlaczego podpisałem pismo w tej sprawie – przekonywał.

Według Prokuratury Krajowej toczy się 355 postępowań karnych dotyczących reprivatyzacji warszawskich nieruchomości. Prokuratorские śledztwa dotyczą 765 nieruchomości. W sprawach dotyczących reprivatyzacji nieruchomości warszawskich prowadzonych przez Prokuraturę Regionalną we Wrocławiu zarzuty przedstawiono 24 osobom, w tym: adwokatowi, radcy prawnemu, urzędnikom Urzędu m.st. Warszawy oraz biegłym sądowym.

ku z powyższym nie mamy na ten temat nic więcej do dodania, a sprawę pozostawimy do rozstrzygnięcia właściwej instytucji, jaką w tym wypadku jest sąd” – napisał w oświadczeniu zarząd KOD-u.

Na temat sytuacji wypowiedział się również Radomir Szumelda z KOD-u. – Cała sprawa jest bardzo przykra. Cieszę się tylko, że sąd to rozstrzygnie. Ja już swoje stanowisko dość głośno wyraziłem ponad rok temu. Zgodnie z moją wiedzą zarzuty wobec Mateusza Kijowskiego są prawdą, teraz należy tylko czekać na rozstrzygnięcie sądu. Prokuratura jest twarda, jeśli chodzi o opinię w tej sprawie – powiedział Szumelda portalowi wSensie.pl.

Jacek Liziniewicz



DZIEŃ KOBIET

ŚWIĘTO \ 8 marca 1908 r. w Nowym Jorku odbył się marsz 15 tys. pracowników zakładów domagających się praw politycznych i ekonomicznych. W Polsce był obchodzony na szeroką skalę do 1993 r.



KTO PRZECIW SOWIECKIM GENERALOM

SEJM \ Tylko PiS, Wolni i Solidarni oraz Nowoczesna głosowały jednomyślnie ws. odebrania stopni wojskowych Wojciechowi Jaruzelskiemu i Czesławowi Kiszczakowi.

MEDIA \ Nowe godziny emisji programu „Poland Daily” w TV Republika

Rośnie zainteresowanie Polską na świecie

Polska jest w opozycji do głównych nurtów światowych, dlatego jest ciekawa. Skoro jest zainteresowanie dla takiego produktu jak wiadomości po angielsku, to my z przyjemnością taki produkt tworzymy i dostarczamy – mówi nam Aleksander Wierzejski, główny wydawca programu „Poland Daily” emitowanego w TV Republika.

Dorota Łomicka

Anglojęzyczny program informacyjny „Poland Daily” jest emitowany na antenie TV Republika od 19 lutego – od najbliższej soboty w nowych godzinach – codziennie o godz. 22 (wydanie premierowe, kolejne o godz. 0.00, 2.00 i 4.00 czasu polskiego). Materiały umieszczane są też na kanale telewizyjnym w serwisie YouTube oraz na stronie internetowej TV Republika. „Poland Daily” ma również swój profil na Twitterze, gdzie można znaleźć najważniejsze informacje z Polski i świata w języku angielskim.

– Serwis „Poland Daily” rozwija się z tygodnia na tydzień. Udało nam się

zgromadzić wyjątkowy zespół. W tym tygodniu bardzo dynamicznie ruszyło konto twitterowe, na którym umieszczamy na gorąco najważniejsze informacje z kraju. W kolejnych tygodniach wystartujemy dodatkowo z serwisem „Poland Daily Biznes” – mówi nam menedżer projektu Magdalena Piejko.

To, dlaczego program w ogóle powstał, tłumaczy jego główny wydawca Aleksander Wierzejski. – Zauważyliśmy rosnące zainteresowanie Polską wśród społeczności światowej. Wiemy, że wszędzie obok oficjalnych mediów, podobnie jak w Polsce, funkcjonują media mainstreamowe, blogerzy, ludzie, którzy z dużą sympatią piszą o Polsce. Chcieliśmy



„Poland Daily” można obejrzeć w TV Republika | fot. mat. pras./d

im dostarczyć rzetelnych informacji na temat naszego kraju, tego, co się tutaj dzieje – mówi „Codziennej”.

– Polska jest w opozycji do głównych nurtów światowych, dlatego jest ciekawa. Od dwóch lat pod rządami dobrej zmiany jest postrzegana jako kraj konserwatywny, który opowiada się za tradycyjnymi wartościami, za rodziną, za wsparciem dla

mieszkańców, troszczy się o ich bezpieczeństwo. Każdy może zobaczyć i porównać, jak o nas mówią, a jaka jest rzeczywistość. Dlatego to zainteresowanie jest duże – wyjaśnia Aleksander Wierzejski. Jak dodaje, obok wiadomości polityczno-społecznych pojawi się również część gospodarcza, w której będzie mowa m.in. o najważniejszych danych z pol-

skiej giełdy, głównych trendach gospodarczych i największych firmach, które w Polsce działają. – Chcemy, żeby było to źródło informacji o Polsce dla naszych najbliższych sąsiadów – Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Litwy, Łotwy, Estonii – to są naturalni odbiorcy przynajmniej części informacji – mówi wydawca programu.

Artykuł Sponsorowany

Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej dementuje nieprawdziwe informacje o rozporządzeniu dot. taryf wodno-ściekowych. Akt został opublikowany w Dzienniku Ustaw RP

W związku z pojawiającymi się w różnych mediach informacjami, które mogą wprowadzać w błąd przedsiębiorców, informujemy, że 2 marca w Dzienniku Ustaw RP zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

W akcie tym po wielu konsultacjach uwzględniono postulaty branży wodno-kanalizacyjnej. Opu-

blikowane rozporządzenie ostatecznie nie zawiera górnego ograniczenia marży, a także umożliwia uwzględnianie w kalkulacji taryf całej wartości amortyzacji środków trwałych, niezależnie od źródeł ich finansowania.

Wniosek taryfowy określony w rozporządzeniu jest prosty i jego wypełnienie nie powinno sprawić kłopotów pracownikom przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych. Ponadto na stronie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie (wody.gov.pl) opublikowano wytyczne dotyczące wypełniania wniosków.



Przypominamy, że przedsiębiorstwa do 12 marca powinny przesłać do odpowiednich oddziałów Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej wnioski o zatwierdzenie taryf. W strukturze PGW Wody Polskie na poziomie centralnym i w 11 RZGW zostały wyodrębnione wydziały taryf, a przeszkoleni pracownicy tych komórek zajmą się rozpa-

trywaniem wniosków składanych przez przedsiębiorców.

W związku z wagą rozporządzenia taryfowego dla wielu przedsiębiorców przestrzegamy przed powielaniem nieprawdziwych i niezweryfikowanych informacji i apelujemy o rzetelne podejście do tematu.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

CZARNECKI W SKŁADZIE KOMISJI PE WS. ZABÓJSTWA KUCIAKA

BRUKSELA \ PE zapowiedział wysłanie na Słowację specjalnej komisji, która ma się przyjrzeć sprawie zabójstwa dziennikarza śledczego Jana Kuciaka oraz jego partnerki. W skład komisji wejdzie m.in. eurodeputowany PiS-u i były wiceszef PE Ryszard Czarnecki.

ANALIZA \ Waszyngton zdeterminowany, aby powstrzymać Rosję

Druga zimna wojna z Moskwą

W celu powstrzymania neoimperialnej polityki Rosji analitycy amerykańskiego think tanku Council on Foreign Relations (CFR) sugerują wzmocnienie wschodniej flanki NATO m.in. poprzez rozmieszczenie dodatkowej brygady pancерnej US Army w Polsce, nałożenie kolejnych sankcji na Rosję oraz wzmocnienie możliwości obrony przed ingerencją w procesy demokratyczne Stanów Zjednoczonych. – Jest to ze wszech miar słuszny kierunek, gdyż jedyne, co może zatrzymać agresywną politykę rosyjską i jej rewanżizm, to konkretne militarne posunięcia w naszym regionie Europy – mówi Grzegorz Kuczyński, ekspert od obszaru postsowieckiego.

Paweł Kryszczak

Jak zaznaczają w najnowszym raporcie pt. „Powstrzymywanie Rosji” Robert D. Blackwill oraz Philip H. Gordon z amerykańskiego think tanku Council on Foreign Relations (CFR), w ciągu ostatnich lat zauważalna jest rosnąca ingerencja Rosji w scenę polityczną USA. Poza samym wpływem na proces wyborczy Kreml kontynuuje działania, które mają się przyczynić do powiększenia podziałów pomiędzy Amerykanami oraz podkopywania wiarygodności instytucji państwowych w Stanach Zjednoczonych. Dostrzega się również działania Rosji skierowane na eskalowanie konfliktów na podłożu religijnym, rasistowskim oraz kulturowym.

Raport skupia się na trzech płaszczyznach, którymi są rozszerzenie już nałożonych na Rosję sankcji, przeciwdziałanie ingerencji Krem-la w amerykański proces wyborczy oraz cyberprze-strzeń, a także skupienie się na kwestiach wzmocnienia bezpieczeństwa w Europie.

System wyborczy i walka z dezinformacją

Utrudnianie możliwości ingerowania w proces wyborczy oraz środowisko cyberprze-strzeni ma się opierać na wzmocnieniu zabezpieczeń sieci federalnej i infrastruktury krytycznej. W rekomendacjach znalazło się zachęcanie lokalnych i stanowych komisji wyborczych do przechowywania papierowych kopii głosów oraz spisu zarejestrowanych wyborców. Na liście rekomendacji znalazło się również wspieranie pozarządowych organizacji takich jak German Marshall Fund czy też Alliance for Securing Democracy w walce z dezinformacją. Organizacje te mają ponadto uświadamiać opinię publiczną, że rosyjskie propagandowe media, takie jak Sputnik czy RT, nie są wiarygodnym źródłem wiedzy.

Ważna jest też współpraca z mediami społecznościowymi. Warto chociażby wspo-



Władimir Putin wciąż podkreśla zdolności bojowe rosyjskiej armii | fot. Tatyana Makeyeva/Reuters

**\\ Poza samym wpływem na proces wyborczy Kreml kontynuuje działania, które mają się przyczynić do powiększenia podziałów pomiędzy Amerykanami oraz podkopywania wiarygodności instytucji państwowych w Stanach Zjednoczonych. **

mnąć o decyzji Facebooka, który zdecydował się stworzyć portal mający pomóc w identyfikowaniu reklam i materiałów pochodzących z rosyjskiej firmy Internet Research Agency. Z kolei Twitter zdecydował się banować reklamy z RT oraz Sputnika. Natomiast Google rozważa gorsze pozycjonowanie informacji podawanych przez RT oraz Sputnik.

Sankcje, jeszcze więcej sankcji

Jak zauważają autorzy raportu, obecne sankcje nie były wystarczająco dobitną wiadomością dla Moskwy, dlatego należy rozszerzyć sankcje na Rosję na podstawie ustawy z sierpnia 2017 r. dotyczącej zwalczania przeciwników Ameryki poprzez sankcje (Countering America's Adversaries Through Sanctions Act-CAATSA).

Analitycy sugerują również bliską współpracę z europejskimi partnerami w celu powstrzymania przedsięwzięcia przed kontaktami z rosyjskim sektorem zbrojeniowym, np. zakładami Rostec, Suchoj, Tupolew oraz instytucjami z sektora wywiadowczego Rosji, takimi jak SVR, FSB, GRU.

Na celowniku mogą się znaleźć konkretne osoby z otoczenia Putina. Umieszczono je w tzw. raporcie kremlo-wskim, nazywanym też listą przyjaciół Putina. Znajduje się na niej 114 rosyjskich polityków i 96 oligarchów, którzy zdaniem Waszyngtonu skorzystali na powiązaniach z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Mimo że sama lista nie niesie konkretnych

konsekwencji ekonomicznych, Amerykanie zastrzegali, że jest to wstęp do sankcji.

Wzmocnienie Wschodniej Flanki NATO

Analitycy Council on Foreign Relations sugerują dalsze wdrażanie postanowień nатовskich ze szczytów w Walei (2014 r.) oraz Warszawie (2016 r.), w tym utrzymanie liczebności sił wojskowych Stanów Zjednoczonych w Europie. Zaleca się również rozmieszczenie na stałe pancерnej brygady w Polsce oraz utrzymanie wielonarodowych batalionowych grup NATO, umożliwiając przy tym możliwość zwiększenia ich stanu osobowego w przyszłości. Będzie to o tyle łatwe, że zarówno Demokraci, jak i Republikanie dostrzegają zagrożenie ze strony Rosji i domagają się dalszego wzmocnienia wschodniej flanki NATO.

Kolejnym zaleceniem jest zwiększenie liczby ćwiczeń nатовskich na Bałtyku, Morzu Czarnym oraz Oceanie Atlantyckim. Niezbędny jest też wzrost możliwości rozpoznawczych Sojuszu oraz zdolności do walki z okrętami podwodnymi ASW, co ma

pomóc w ochronie akwenów morskich w Europie. Ważne jest również utrzymanie co najmniej sześciu eskadr lotnictwa bojowego Stanów Zjednoczonych w Europie oraz inwestycje umożliwiające wymianę używanych F-15 na F-35. Bardzo potrzebne jest również zapewnienie dodatkowego wsparcia w sprzęcie wojskowym dla Ukrainy mierzącej się z Rosją. Chodzi o dostarczenie dronów rozpoznawczych, zabezpieczonych systemów komunikacyjnych, pojazdów opancerzonych, radarów rozpoznania artyleryjskiego. Część z tych za-leceń już teraz realizowana jest przez Waszyngton. Grzegorz Kuczyński wskazuje ponadto na obecną nieskuteczność działań Rosji: „O ile Władimir Putin straszy animacjami komputerowymi sprzed kilku lat oraz uzbrojeniem, które nie jest na tyle rozwinięte, aby mogło wejść do służby, o tyle Amerykanie podejmują może nie tak widowiskowe kroki, ale bardzo konkretne”. Chodzi o sprzedaż przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin dla Gruzji i Ukrainy, co realnie zmienia układ sił.



ROSJA WCIĄŻ ZAGROŻENIEM

USA \ Szefowie MSZ-etu Litwy, Łotwy i Estonii rozmawiali w Waszyngtonie z sekretarzem stanu USA Rexem Tillersonem o zagrożeniach ze strony Rosji, przestrzegając przed lekceważeniem jej propagandy i dezinformacji.



NAGRODA DLA MERKEL

FINLANDIA \ Pierwszą nagrodę na rzecz poprawy pozycji kobiet na świecie fiński rząd przyznał kanclerz Angeli Merkel. Równowartość 150 tys. euro Merkel przekazała organizacji z Nigru, która broni praw kobiet i dziewcząt.

ŚWIAT \ Falszywe informacje o amerykańskich sankcjach

Polska ważnym sojusznikiem USA

„Doniesienia zakładające jakiegokolwiek »zawieszenie« współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa lub dialogu na wysokim szczeblu – wszystko to jest po prostu fałszem” – tak rzeczniczka Departamentu Stanu Heather Nauert skomentowała informację portalu Onet.pl o rzekomych sankcjach wobec Polski w związku z nowelizacją ustawy o IPN-ie.

Maciej Kożuszek

Informacji podanych przez Onet wynikać miało, że Amerykanie wprowadzili szczególne sankcje wobec Polski, które miały się wiązać m.in. z zamrożeniem spotkań na najwyższym dyplomatycznym szczeblu. Władze USA miały dać do zrozumienia, że zawieszenie relacji będzie trwało, dopóki nie zostanie dokonana korekta w zapisach nowelizacji ustawy o IPN-ie wprowadzających penalizację wypowiedzi przypisujących polskiemu państwu lub narodowi współodpowiedzialność za Holokaust. Według autorów tekstu Amerykanie mieli także dać do zrozumienia, że zagrożone może być finansowanie wspólnych projektów wojskowych.

Doniesienia, które powtórzył amerykański por-

tal BuzzFeed, rzeczniczka Departamentu Stanu Heather Nauert określiła jako fałszywe. – W kwestiach bezpieczeństwa nasza postawa wobec sojusznika, jakim jest Polska, się nie zmienia – powiedziała. Nauert podkreśliła też, że nie zmieniają się amerykańskie zobowiązania wobec Polski w ramach Paktu Północnoatlantyckiego. – Polska jest bliskim sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w NATO, tak pozostanie, to się nie zmienia – stwierdziła Nauert.

Rzeczniczka Departamentu Stanu podkreśliła jednocześnie, że amerykańskie stanowisko w kwestii nowelizacji ustawy o IPN-ie wyrażone wcześniej m.in. w komunikacie Rexa Tillersona nie uległo zmianie, a strona amerykańska wieloma kanałami komunikuje swoje zastrzeżenia.



Nie po raz pierwszy Heather Nauert zabiera głos w sprawie Polski | fot. YouTube/d

W środę do komunikatu Departamentu Stanu odniósł się premier Mateusz Morawiecki. – Ja to mogę potwierdzić, ponieważ na naszym poziomie, w różnych aspektach – gospodarczych, zbrojeniowych – toczą się cały czas rozmowy tak, jak się toczyły do tej pory, i nie ma tutaj żadnych zmian – powiedział szef polskiego rządu.

Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacek Sasin w „Sygnałach Dnia” radiowej Jedynki podkreślił, że niepotwierdzona sensacja, którą żyły przez cały dzień polskie media, jest elementem wojny informacyjnej prowadzonej przeciwko Polsce. – Wnioskuje, że cała operacja była bardzo dobrze przygotowana jako uderzenie w polski rząd i (była to) taka próba wywołania dużego niepokoju w polskim społeczeństwie – mówił Sasin.

Katastrofa rosyjskiego samolotu w Syrii

BLISKI WSCHÓD \ Przy próbie lądowania w bazie Hmejmim doszło do katastrofy rosyjskiego samolotu transportowego An-26. Zginęło 39 żołnierzy tego kraju. Portal RBK, powołując się na dwa źródła w ministerstwie obrony Rosji, podał, że jednym ze zmarłych jest gen. Władimir Jeremiejew.

Była to największa katastrofa rosyjskiego lotnictwa wojskowego od grudnia 2016 r., gdy 92 osoby, w tym artyści Chóru Aleksandrowa, zginęły w wyniku rozbicia się po starcie samolotu Tu-154, lecącego z Soczi do Syrii.

Resort obrony w pierwszych komunikatach poinformował, że do katastrofy An-26 nie doszło z powodu ostrzelania samolotu i że mogła przyczynić się do niej usterka techniczna. Dochodzenie w sprawie wszczęła Rosyjska Główna Prokuratura Wojskowa, a Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej zajął się kwestią naruszenia zasad lotów lub zasad przygotowania do lotów.

An-26 rozbił się na wysokości około pół tysiąca metrów od progu pasa startowego.

Rosyjskie media podają, że na miejscu odnaleziono czarną skrzynkę. Informują również, że warunki pogodowe w trakcie katastrofy nie były trudne.

Od rozpoczęcia 30 września 2015 r. operacji w Syrii rosyjska armia straciła łącznie dziewięć statków powietrznych. Rosyjskie siły powietrzne są oskarżane o popełnianie zbrodni wojennych na ludności cywilnej, m.in. poprzez atakowanie nie tylko budynków mieszkalnych, ale także szpitali.

Rosja, pomimo zarządzonego przez Radę Bezpieczeństwa ONZ 30-dniowego zawieszenia broni, wciąż wspiera ofensywę wojsk podległych dyktatorowi Baszarowi al-Asadowi na znajdującą się na przedmieściach Damaszku enklawę sił rebelianckich – Wschodnią Ghu-

tę. Na nic zdają się apele pod adresem władz w Moskwie, wystosowywane m.in. przez Białą Dom. Organizacje międzynarodowe skarżą się zaś, że zarządzone przez Rosję rozejm w godz. 9–14 nie pozwala im na dostarczenie ludności cywilnej zamieszkującej to miasto pomocy humanitarnej.

Zamiast podporządkować się decyzji RB ONZ, rosyjskie ministerstwo obrony oświadczyło, że zapewni transport i bezpieczny korytarz dla rebeliantów, którzy zgodzą się opuścić Wschodnią Ghutę i zagwarantuje im immunitet. W odpowiedzi jedno z ugrupowań rebelianckich oskarżyło Kreml o chęć przymusowego przesiedlenia ludności i dalszą eskalację konfliktu.

.....
Aleksander Kłos

Polonia murem za Morawieckim

USA \ Przed Konsulatem RP w Chicago odbył się w weekend wiec poparcia dla rządu premiera Mateusza Morawieckiego. Przed budynkiem konsulatu zebrała się duża grupa polskich patriotów chcących wyrazić stanowczy sprzeciw wobec szkalowania Polski na arenie międzynarodowej.

W trakcie wiecu poparcia dla rządu premiera Morawieckiego śpiewano pieśni patriotyczne. Na wielu transparentach można było zobaczyć podobizny premiera RP. Na zdjęciach autorstwa Dariusza Kuczborskiego, członka Klubu „Gazety Polskiej” Chicago Illinois, widać było również plakaty z napisem „Polonia solidarna z premierem Morawieckim” oraz „Precz z komuną”. Pojawił się również transparent, na którym wyrażono sprzeciw wobec wybielania zbrodni popełnianych przez banderowców. Rzuciły się również w oczy banery przypominające o rodzinie Ulmów, która poświęciła życie, by uratować Żydów

przed niemieckimi zbrodniarzami.

Na wiecu w Chicago pojawił się m.in. 90-letni już Filip Ożarowski – żołnierz Armii Krajowej walczący na Wołyniu, autor książki „Gdy płonął Wołyń”. Obecny był także Arkadiusz Cimoch, reprezentujący Związek Żołnierzy NSZ Koło Chicago, który stanął w obronie Żołnierzy Wyklętych oraz Brygady Świętokrzyskiej, szkalowanych przez lewicowe media. – Brygada Świętokrzyska jest atakowana z osódeków byłych dynastii ubekich. Stamtąd wypływają wszelkiej maści oskarżenia – stwierdził Cimoch.

.....
(kw, Niezależna.pl)

BUDOWNICTWO \ Rząd spiesz się ze specustawą mieszkaniową

Szybka ścieżka dla Mieszkania+

W przyszłym tygodniu powinny ruszyć prace rządowe nad projektem specustawy mieszkaniowej. Nowe przepisy mają przyspieszyć proces budowy mieszkań. Rząd chce, aby w przyszłym roku zaczęto budowę 100 tys. lokali.

Lucyna Piwowarska

Rada Mieszkalnictwa powołana przez premiera Mateusza Morawieckiego wniosła już swoje uwagi do projektu specustawy. Teraz projektowanymi przepisami zajmie się Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Według zapowiedzi szefa tego resortu Jerzego Kwiecińskiego specustawa mieszkaniowa ma zacząć obowiązywać już w I połowie br. Będzie dotyczyła wszystkich podmiotów, które zajmują się budownictwem mieszkaniowym, czyli zarówno publicznych zaangażowanych w program Mieszkanie+, jak też prywatnych prowadzących działalność deweloperską.

Według założenia rządu budownictwo mieszkaniowe ma nie tylko dostarczyć mieszkania dla potrzebujących, ale też stać się potężnym kołem zama-

chowym dla polskiej gospodarki. Rząd liczy na to, że dzięki specustawie, która zlikwiduje bariery biurokratyczne i inwestycyjne, już w przyszłym roku zostanie uruchomiona budowa 100 tys. mieszkań. Będzie to początek ogromnego programu inwestycyjnego, który ma zmobilizować na projekty mieszkaniowe ok. 200 mld zł do roku 2030.

Aby budowy ruszyły na całego, specustawa skróci m.in. proces uzyskiwania zezwoleń na budowę z ok. 5 lat do pół roku, najwyżej roku. Nowe przepisy mają też przyspieszyć proces odrolnienia gruntów nadających się pod zabudowę mieszkaniową – zamiast kilku lat wyczekiwania na decyzję odrolnienie będzie przebiegało nie dłużej niż rok.

Tereny, które znajdują się w miastach, a nawet często w sąsiadujących z miastami gminach, a które mogą być



Minister Jerzy Kwieciński: – Specustawa mieszkaniowa ma zacząć obowiązywać już w I połowie br. | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

wykorzystane na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, mają być odrolnione jednym aktem. Decyzje w zakresie odrolnienia będą wydawane przez wojewodów, ale będą mogły być zablokowane przez rady gmin. Specustawa daje bowiem samorządom prawo weta. W specustawie mieszkaniowej zostaną także określone standardy dotyczące budowy lokali – mają mieć one zapewniony dostęp do dróg czy szkół.

Pilne zwiększenie liczby terenów pod budownictwo mieszkaniowe jest ważne, ponieważ ich brak powodował często windowanie cen gruntów, co wpływało w ostatecznym rozrachunku na wyższe ceny metra kwadratowego. – Z taką sytuacją mamy do czynienia w całym kraju, choć ten problem jest najbardziej widoczny na rynku warszawskim – ocenił minister Kwieciński.

Rynek kapitałowy dla innowacyjnej gospodarki

STRATEGIA \ Podczas zbliżającej się XVIII Konferencji Izby Domów Maklerskich Ministerstwo Finansów ogłosi założenia do rządowego projektu Strategii rozwoju rynku kapitałowego w Polsce 2019–2023. Celem projektu jest wspieranie rynku kapitałowego w Polsce, który ma służyć budowaniu konkurencyjnej gospodarki i dobrobytu obywateli.

Polski rynek kapitałowy, największy w naszej części Europy, doszedł do krytycznego momentu rozwoju: liczba debiutów giełdowych utrzymuje się na niskim poziomie, przypadki wycofywania spółek z obrotu giełdowego zdarzają się nader często i znacząco zmniejszyła się aktywność inwestorów, szczególnie indywidualnych. Dzięki nowej strategii polski rynek kapitałowy ma szansę stać się motorem rozwoju innowacyjnej gospodarki – powiedział Grzegorz Zieliński, dyrektor regionalny na Polskę i kraje bałtyckie w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju.

Ta instytucja razem z Ministerstwem Finansów i we współpracy z Komisją Europejską zaangażowały się w prace nad budową Strategii rozwoju rynku kapitałowego w ramach europejskie-

go Programu Wspierania Reform Strukturalnych.

Zdaniem Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, głównym celem strategii jest to, by polski rynek kapitałowy w ciągu najbliższych kilku lat stał się jeszcze lepszym wsparciem dla rozwoju gospodarczego Polski. – Kiedy mówimy o wzroście innowacyjności gospodarki, warto pamiętać, że finansowanie najbardziej rozwojowych, ale i najbardziej ryzykownych projektów odbywa się przede wszystkim na rynku kapitałowym – powiedział wiceminister Nowak.

– Silny rynek kapitałowy powinien być jednym z priorytetów polityki gospodarczej państwa, ponieważ ma wielkie znaczenie dla inwestycji w przedsięwzięcia innowacyjne i dla budowy gospodarki o cha-

rakterze nieperyferyjnym, z silnymi polskimi firmami mającymi centra kompetencji i zarządzania w kraju – potwierdza Waldemar Markiewicz, prezes Izby Domów Maklerskich. Strategia ma wpisywać się w Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju. Odpowiedzialność w tym zakresie oznacza m.in. konieczność dopilnowania, aby skorzystali z niej inwestorzy indywidualni.

Tegoroczna konferencja Izby Domów Maklerskich będzie się odbywała 9–11 marca w Bukowinie Tatrzańskiej. Konferencja została objęta patronatem honorowym prezydenta Andrzeja Dudy. Gościem specjalnym konferencji będzie Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju.

Andrzej Ratajczyk

PKP gotowe odkupić PKP Energetykę

KOLEJ \ PKP SA jest w stanie zapewnić środki na odkupienie sprywatyzowanej wcześniej przez koalicję PO-PSL spółki PKP Energetyka – poinformował wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

PKP SA są w stanie zapewnić sobie odpowiednie środki finansowe, by odkupić sprywatyzowaną wcześniej spółkę PKP Energetyka – poinformował w wywiadzie dla PAP-u wiceminister Bittel. PKP Energetyka zarządza wrażliwą dla kolei infrastrukturą, dostarcza bowiem energię klientom trakcyjnym i biznesowym. Kluczowym klientem spółki są PKP Polskie Linie Kolejowe.

We wrześniu 2015 r. PKP sprzedały 100 proc. akcji PKP Energetyki funduszo- wi CVC Capital Partners. Dokonana tuż przed końcem rządów koalicji PO-PSL prywatyzacja wzbudziła wiele kontrowersji. We wrześniu 2016 r. nowe władze PKP złożyły pozew do sądu o ustalenie, że umowa sprzedaży akcji PKP Energetyki jest „bezwzględnie nieważna”.

– Został złożony wniosek do sądu, który jest badany. Zakładam, że to jest trudna materia i w związku z tym potrzeba wnikliwej analizy – powiedział wiceminister Bittel. – Celem naszego działania jest odwrócenie tej złej prywatyzacji. Zakładam, że sąd rozpatrzy wszystkie argumenty i uzna, że wniosek został złożony prawidłowo i wymaga uwzględnienia. Jeśli uzna odwrotnie, to jest druga instancja – stwierdził Bittel.

Jego zdaniem sprzedaż PKP Energetyki była niepotrzebna i zbędna. – Nie sprzedaje się sreber rodowych. Jeśli już, to należało zachować jakieś elementy kontroli i raczej skierować się ku inwestorowi branżowemu, a nie tylko finansowemu – powiedział wiceminister.

(jak)

Mariusz Andrzej Urbanke
MOTORYZACJA \ Związkowcy chcą, by państwo przejęło fabryki Opla i Fiata w Polsce

Koniec dotowania zagranicznych montowni

Opel zaprezentował już pierwsze nowe modele, niestety, żaden z nich nie będzie produkowany w Gliwicach. Podobnie sytuacja wygląda w polskiej fabryce Fiata. Martwi to pracowników, a niektórzy związkowcy wprost mówią o fiasku polityki rządu PO-PSL wspierającego powstawanie montowni. Proponują nawet nacjonalizację fabryk.



Żaden z nowych modeli Opla nie będzie produkowany w fabryce w Gliwicach | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Fabrykom Opla i Fiata w Polsce grozi likwidacja – alarmują w liście do premiera Mateusza Morawieckiego przedstawiciele Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80”. – Opel, po przejęciu przez francuski koncern PSA, traktowany jest po macoszemu, przez co gliwicka fabryka likwiduje kolejne zmiany, zmniejsza produkcję i zatrudnienie – uważa Bogusław Ziętek, przewodniczący WZZ „Sierpień 80”.

– Mało tego, polscy pracownicy są delegowani do zakładów Opla w Niemczech, gdzie pracują na dumpingowych stawkach, a standardy ich zakwaterowania, najdelikatniej rzecz ujmując, pozostawiają wiele do życzenia. Brak nowych modeli dla Opla w Polsce może nieść słuszne obawy, że PSA będzie się wycofywał z produkcji w naszym kraju – mówi związkowiec.

Rzeczywiście, według danych firmy Samar w ub.r. z taśm produkcyjnych Opla w Gliwicach zjechało o 18 proc. aut mniej niż w 2016 r. Największe obawy wśród załogi budzą plany PSA związane z cięciem kosztów. W Gliwicach zlikwidowano trzecią zmianę, zredukowano zatrudnienie, a 250 pracowników zostało na pół roku oddelegowanych do fabryki w Ruesselsheim.

Mariusz Król, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Gliwicach, podkreśla, że mimo zmniejszającej się produkcji spółka wywiązuje się

z porozumienia płacowego gwarantującego pracownikom coroczny wzrost wynagrodzeń. Przyznaje jednak, że nowe modele omijają na razie Gliwice. Nowa generacja Opla Corsy będzie produkowana w Saragossie, a nowy kom-

bivan – w Vigo (Hiszpania) i w Mangualde (Portugalia).

– Podobnie rzecz się przedstawia w przypadku Fiata w Tychach i Bielsku – przekonuje przewodniczący Ziętek. – Po odebraniu polskiej fabryce produkcji modelu Panda

cyklicznie zmniejszano moc produkcyjną. Dziś wynosi ona 50 proc. możliwości – dodaje. Wprawdzie Sergio Marchionne, dyrektor generalny Grupy Fiat Chrysler Automobiles, zapowiedział we wtorek, że 1 czerwca ogłoszone zostaną

poważne plany co do przyszłej produkcji fabryki FCA w Tychach, ale związkowcy nie bardzo w te zapewnienia wierzą. – Nowy model samochodu dla Tychów od lat pozostaje tylko w sferze obietnic – mówią.

Zdaniem Ziętka, aby ratować tysiące miejsc pracy, trzeba się zastanowić nad podjęciem decyzji o przejęciu, a nawet nacjonalizacji zakładów w Gliwicach, Tychach i w Bielsku-Białej. – Wówczas Plan Elektromobilności można by było oprzeć właśnie na tych fabrykach – przekonuje.

Związkowcy zauważają, że rządy PO-PSL dość niefrasobliwie wspierały zagraniczne montownie. Dostawały one też wsparcie z funduszy UE przeznaczonych dla Polski. Rząd PiS-u zamierza jednak zmienić zasady pomocy dla inwestorów, co zakłada m.in. nowa ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych. Liczyć się będzie nie tylko wielkość inwestycji, ale głównie jej jakość i nastawienie na innowacje.

Konstytucja Biznesu czeka na prezydenta

PRAWO GOSPODARCZE \ We wtorek Sejm przyjął kilkadziesiąt poprawek Senatu do pakietu ustaw gospodarczych składających się na Konstytucję Biznesu. Przedłożone przez rząd i zatwierdzone przez parlament ustawy teraz trafią do podpisu prezydenta. Kluczowe założenie Konstytucji Biznesu to: „Co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone”.

Pakiet pięciu ustaw dotyczy przede wszystkim działalności nierejestrowej, ulgi na start dla początkujących przedsiębiorców, powołania rzecznika MŚP oraz szczególnych regulacji dla inwestorów zagranicznych. Jedną z merytorycznych poprawek przewiduje, że większość rozwiązań pakietu pięciu ustaw tworzących Konstytucję Biznesu wejdzie w życie 30 dni od ogłoszenia, a nie 1 marca br., jak chciał pierwotnie Sejm.

Kolejna istotna poprawka – do najważniejszej ustawy z pakietu Konstytucji, czyli Prawa przedsiębior-

ców – stanowi, że urząd ma wzywać przedsiębiorcę do usunięcia braków przy interpretacji. Ma ona dać przedsiębiorcy szansę na prawienia niekompletnego wniosku w tym samym postępowaniu. – Przy interpretacjach indywidualnych dla przedsiębiorców będzie najpierw zwrot informacyjny, żeby przedsiębiorca uzupełnił braki, a dopiero później odrzucenie jego wniosku czy też pozostawienie bez rozpoznania – wyjaśniał w toku prac parlamentarnych wiceminister przedsiębiorczości i technologii Mariusz Haładyj.

Poprawka do ustawy o rzeczniku małych i średnich przedsiębiorców przewiduje, że zadaniem rzecznika będzie opiniowanie projektów aktów normatywnych, „również w zakresie zasad podejmowania lub zakończenia działalności gospodarczej na terytorium RP”.

Konstytucja Biznesu to pakiet pięciu ustaw dotyczących zmian w prawie gospodarczym: Prawa przedsiębiorców; ustawy o rzeczniku małych i średnich przedsiębiorców; ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodar-

czej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy; ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium RP; ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej.

Prace nad pakietem rozpoczęły się jeszcze w czasach koalicji PO-PSL – od początku pilotował je wiceminister Mariusz Haładyj. – Najważnym celem przyświecającym pracom nad pakietem było urzeczywistnienie

konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej. Konstytucja Biznesu przekształca i usprawnia środowisko prawno-instytucjonalne, w którym na co dzień funkcjonuje nasz biznes – powiedział wice-minister.

– Konstytucja Biznesu to jedno z działań Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, które ma poprawić otoczenie prawne prowadzenia biznesu – uważa szefowa tego resortu Jadwiga Emilewicz. – Tak zwana ulga na start, zasada domniemania uczciwości przedsiębiorcy, co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone, zasada przyjaznej interpretacji przepisów czy zasada pewności prawa, to tylko niektóre rozwiązania będące realnymi ułatwieniami dla przedsiębiorców – dodała.

Piotr Chmielarz

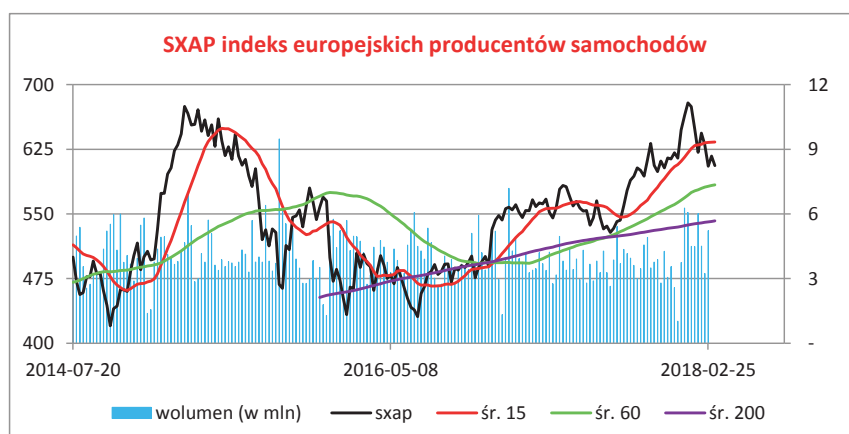


fot. Beawiharta Beawiharta/Reuters

ROZMAITOŚCI \ Według badań agencji Work Service 90 proc. Polaków popiera zrównanie wynagrodzeń kobiet i mężczyzn. ● Szefowa MFW Christine Lagarde stwierdziła, że potencjalna wojna celna między USA a UE nie okaże się opłacalna dla obu stron.

Stopy bez zmian

GIEŁDA \ Azja na minusie. Europa po dziwnym wtorku z niemrawą środą. Na GPW elita długo na minusie z niezłymi obrotami. Rano energetyka z rocznym minimum. Słabo PKN Orlen. Po godz. 13 indeksy poprawiły odczyty.



Wtorek w Europie długo był bardzo udany. Jednak końcówka notowań przyniosła wyraźne osłabienie czołowych indeksów, które w efekcie tylko nieznacznie zyskały na wartości. Wyjątkiem był mediolański wskaźnik, który po wyborach i wynikach Telecomu Italia zwiększył ponad 1,7 proc. WIG20, który przez dłuższy czas pozostawał w końcówce europejskiej stawki, utrzymał wynik z połowy dnia i zamknął sesję wzrostem o 0,4 proc. Europejskie mocne zawirowania to efekt słabszego startu w Nowym Jorku, gdzie indeks dopiero po godz. 19 przełamał spadkowy kierunek. Cały dzień DJIA zakończył wzrostem o 0,04 proc., lecz znacznie lepszy wynik odnotował parkiet Nasdaq.

We wczorajszych azjatyckich notowaniach widoczna była prze-

waga czerwonego koloru. Na minusie dzień zakończyły indeksy w Seulu, Szanghaju i Tokio, a ponad 1 proc. stracił indeks All Ordinaries z Sydney.

Europa otworzyła się także na czerwono, a parkiet w Moskwie, który dzień giełdowy rozpoczyna godzinę wcześniej, tracił już ponad 0,9 proc. Warszawa także nie miała udanego startu i po kwadransie przecena sięgała już 0,8 proc. w przypadku największych firm.

Po godz. 10 WIG20 tracił 0,7 proc., a wyraźnie lepsza atmosfera dotyczyła małych firm. Mocny spadek w elicie notowały Energa oraz AssecoPol. Na minusie po słabych wynikach było PGE, które kursem 9,9 zł odnotowało roczne minimum, ciągnąc do tego samego poziomu indeks WIG-Energia.

W drugim segmencie spore zmiany cenowe notowały walory CD Projektu. Spółka przed godz. 10 traciła 2,3 proc., spadając nawet poniżej 100 zł. Godzinę później akcje były już 1,5 proc. na plusie. O ponad 1,5 proc. drożały walory Bogdanki, która jednak w dalszym ciągu była bliska swojemu minimum.

PKN, który we wtorek odreagował poniedziałkowy spadek, wczoraj przed południem znowu znacznie tracił, bo ponad 1,8 proc., co różniło go od zyskującego 1,4 proc. Lotosu. Gdańska firma odnotowała dobre wyniki w IV kwartale, lecz bieżący rok jak na razie przyniósł spadek kursu o prawie 2 proc., co i tak przy wyniku PKN (spadek o 13 proc.) nie prezentuje się źle.

Przed godz. 11 WIG20 zbliżył się do poziomu zamknięcia, a wyraźną poprawę notowały banki i energetyka (PGE zyskiwał 1,9 proc.). Wśród banków najmocniejszy wzrost notował Alior zyskujący 0,5 proc. Obroty po trzech godzinach przekraczały 400 mln, z dużą aktywnością banków i spółek naftowych. W połowie sesji WIG20 znowu był na lekkim plusie, a Europa prezentowała się podobnie i tuż po godz. 11 indeksy poprawiły swoje notowania. Atmosferę poprawiły pozytywne odczyty PKB za IV kwartał w strefie euro, a także chwilowe osłabienie eurowaluty. Po godz. 13 DAX30 zyskiwał 0,4 proc., co wraz z Mediolanem było najlepszym wynikiem na kontynencie. Tak dziwne zmiany sytuacji pokazywały niepokój inwestorów, który podkreślały kiepskie odczyty nowojorskiego rynku terminowego.

Rafał Grodowski

Dane zatrzymały ropę

SUROWCE \ Ropa pod kreską, miedź nadal bez odbicia. Złoto i srebro na minusie po mocnym wtorku.

Początek tygodnia dla ropy był bardzo udany. W poniedziałek w drugiej części dnia ropa mocno zyskała, przełamując kurs 65 dol. We wtorek także umocnienie paliwa, którego kurs po południu przy słabym dolarze przekroczył nawet 66 dol. Później, jeszcze przed publikacją danych o zapasach, paliwo zaczęło tracić i w środę tuż przed rozpoczęciem sesji w Europie kosztowało 65,2 dol.

Miedź, dla której wtorek był udany, wczoraj traciła na wartości, utrzymując symboliczny kurs powyżej 315 centów. Trend metalu wydawał się spadkowy, co potwierdziły kolejne godziny.

Złoto we wtorek wyraźnie poprawiło swoje notowania, zyskując ponad 1,1 proc. (srebro zyskało ponad 2 proc.). Taki scenariusz to przede wszystkim efekt osłabienia waluty amerykańskiej. Analitycy dopatrywali się tu także wpływu potencjalnej wojny handlowej i no-

wej polityki celnej USA. Wczoraj tuż przed godz. 9 traciło na wartości, pomimo że tuż po otwarciu notowało wyraźnie dodatni odczyt i kurs 1341 dol.

Przed godz. 11 ropa traciła 1,2 proc., spadając poniżej kursu 65 dol. Spadkowy kierunek zdaniem analityków był rezultatem nie tylko wtorkowych danych o istotnym wzroście zapasów, ale także obaw o rynek w USA. Międzynarodowa Agencja Energii sugeruje nawet, że w ciągu 5 lat produkcja w Stanach wzrośnie do poziomu 17 mln baryłek dziennie. Także obawy o wieczorną publikację danych AEI i informacji z beżowej księgi zwiększały obawy inwestorów.

W południe ropa poprawiła swój odczyt, zniżając 0,8 proc. Drugi surowiec energetyczny, czyli gaz ziemny, zyskiwał symbolicznie na wartości, kontynuując rozpoczęty pod koniec lutego wzrost. Od tego czasu zysał prawie 8 proc. Rynek

w USA obiegiła informacja o zawarciu porozumienia z władzami Timoru Wschodniego o eksploatacji złoża o rynkowej wartości 65 mld dol.

Miedź kontynuowała ruch na południe. Spadek po godz. 13 wynosił ponad 1 proc., co analitycy wiązali z coraz mniejszymi obawami o spadek podaży na rynku. Tyle samo tracił pallad, dla którego ostatnie dwa tygodnie są trudne, bo metal stracił ponad 5 proc., wyraźnie schodząc poniżej tysiąca dolarów.

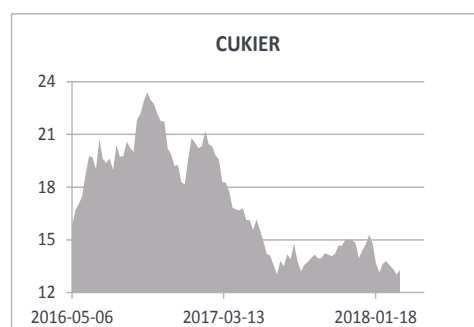
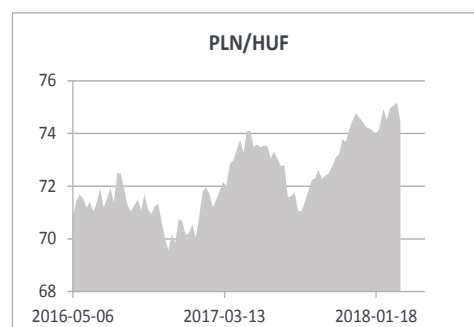
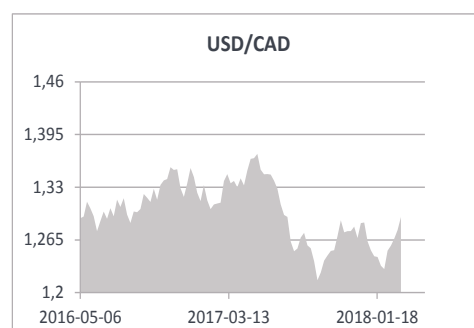
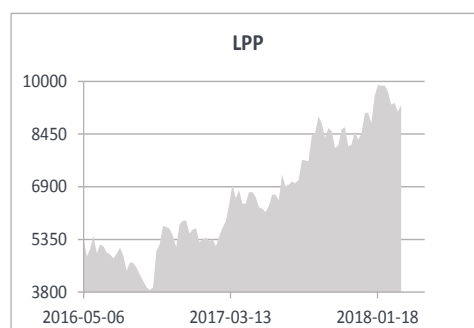
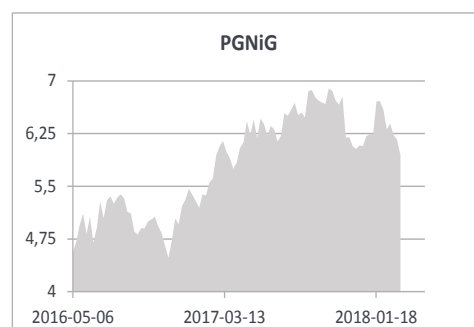
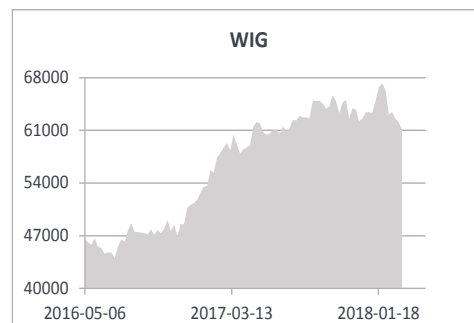
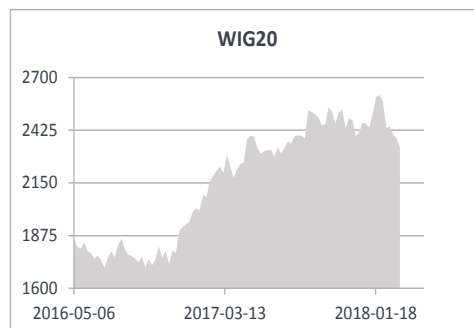
(rg)

W SKRÓCIE

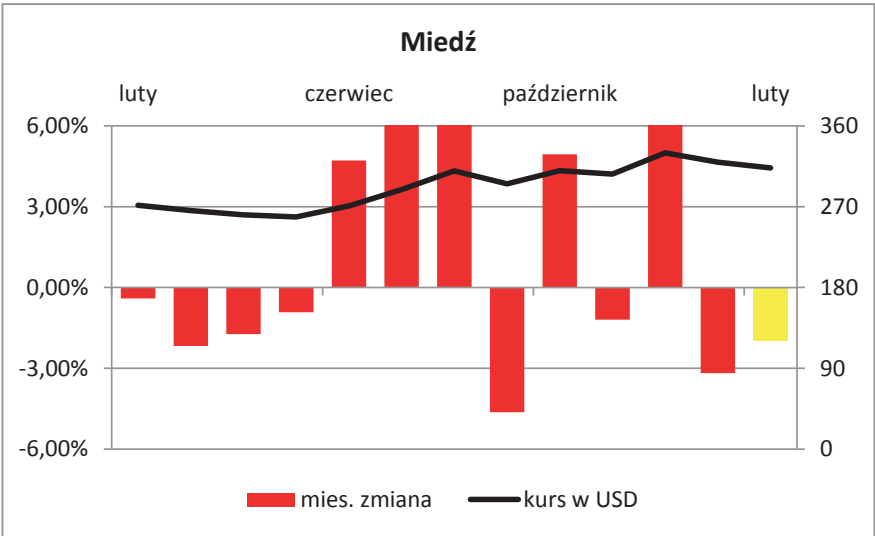
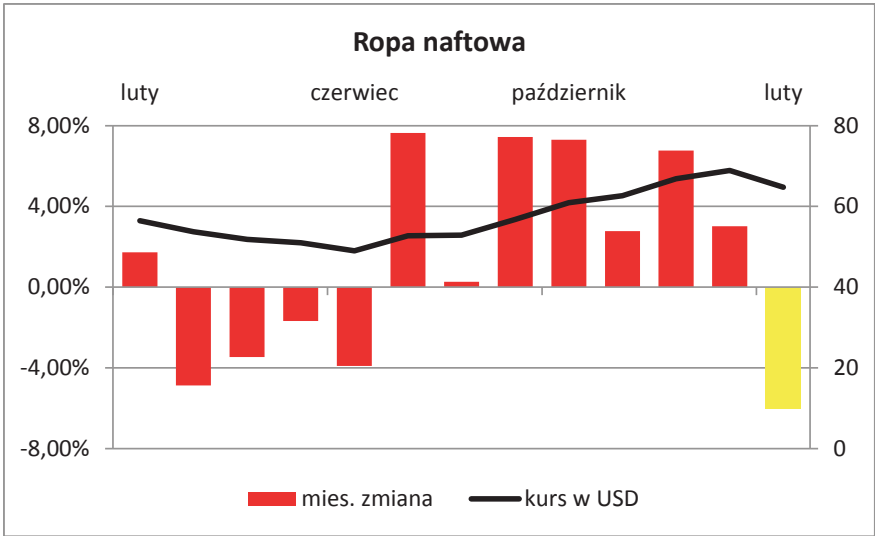
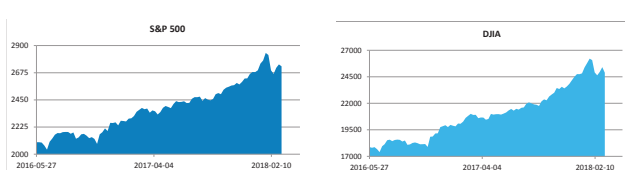
PGE \ Zysk netto grupy PGE przypadający akcjonariuszom jednostki dominującej wyniósł w 2017 r. 2,66 mld zł. To lepszy wynik niż 2,57 mld zł rok wcześniej. IV kwartał dla spółki zakończył się stratą 300 mln zł.

LOTOS \ W IV kw. zysk netto spółki wyniósł 485 mln zł. To wynik wyraźnie lepszy niż rok wcześniej, gdy wynosił 303 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,9403	0,33%	USDCHEF	↓ 16,68	-0,62%	SREBRNO	↑ 7154,75	0,11%	FTSE 100	Kursy NBP 3,3744 -0,57% USD 3,5992 -0,34% CHF 4,1922 0,07% EUR		
↑ 105,736	0,06%	USDJPY	↓ 1331,9	-0,25%	ZŁOTO	↓ 21252,72	-0,77%	NIKKEI			
↓ 1,38556	-0,30%	GBPUSD	↓ 312,7	-1,01%	MIEDŹ	↑ 12160,5	0,38%	DAX			
↓ 1,24053	-0,13%	EURUSD	↓ 65,17	-0,94%	ROPA BRENT	↑ 24884,12	0,04%	DJIA POPRZEDNI			



Luty na rynkach (3)

GIEŁDA \ Ropa i srebro w lutym mocno pod kreską. Wyjątkiem był przemysłowy nikiel. Na rynku walutowym mocny jen, ale słaby funt. Złoty także pod kreską.

Rafał Grodowski

Obraz rynku akcji jest zdecydowanie pesymistyczny. Zdaniem wielu analityków nastroje z parkietów przeniosły się na atmosferę na rynkach walutowych i surowcowych. O ile na rynku walutowym jedna waluta traci, a druga zyskuje, o tyle na rynku towarowym jest zupełnie inna sytuacja – Indeks CRB stracił 1,75 proc., a sytuację indeksu ratował tym razem sektor produktów rolnych.

Na rynku surowcowym trudny okres przeżywała ropa naftowa. Paliwo straciło ponad 6 proc., a na przestrzeni miesiąca najgorszym czasem była pierwsza dekada, gdy ropa Brent czy WTI praktycznie bezustannie traciły na wartości. Potem było już lepiej, ale koniec miesiąca, a dokładnie ostatnie dwa dni, mocno nadzarpnął sytuację. Trudno się temu dziwić, bo w USA cały czas rośnie produkcja, a odczyty poziomu zapasów wskazywały na ich umiar-

kowany wzrost. Tak było przez pierwsze dwa tygodnie lutego, a późniejszy ich spadek nie był już w stanie zmienić kierunku notowań paliwa. Wpływ na sytuację, i to niemały, miał ogólny giełdowy nastrój, który widoczny był zarówno na początku, jak i pod koniec miesiąca.

OPEC i jego polityka tym razem nie odegrały żadnej szczególnej roli, a sugestie o wciągnięciu w podażowe porozumienie amerykańskich firm (związanych z produkcją ropy z łupków) jak na razie nie zmieniło sytuacji.

Miedź jest w trochę lepszej sytuacji, bo w lutym metal stracił tylko 2 proc. Nawet chińska przerwa widoczna w połowie miesiąca nie miała aż tak znacznego wpływu na jego notowania. Metal, który mocno stracił w styczniu, w długoletniej perspektywie jest w trendzie wzrostowym, a scenariusze analityków są dla niego dość optymistyczne. Za tonę płaci się dziś prawie 7 tys. dol., a anality-

cy wskazują, że cena może wkrótce przekroczyć poziom 7,5 tys. dol. Jak na razie marzec nie potwierdza tego założenia.

Rynek metali szlachetnych mocno uzależniony jest od dolara. Dolar do euro zyskał prawie 1,8 proc., a sam metal zniżkował niewiele mniej, bo ponad 1,6 proc. To potwierdza silną współzależność widoczną praktycznie przez cały miesiąc. Srebro jest w zdecydowanie gorszej sytuacji, bo tu cena metalu przekroczyła poziom 5 proc. Znacznie lepiej jest w przypadku paladalu i platyny – spadki ich notowań były symboliczne, choć niestety początek marca przyniósł ich przyspieszenie.

Nikiel w lutym zyskał ponad 1,8 proc., notując przy tym najwyższy kurs od ponad 2,5 r. Pokonanie 14,4 tys. dol. za tonę okazało się jednak nietrwałe i metal w drugiej połowie lutego znalazł się w wyraźnym trendzie spadkowym. Wpływ na taki scenariusz miał mocniejszy dolar. Koncepcja nowej

polityki celnej może także uderzyć w notowania metalu. Tu jednak pozycja amerykańskich firm jest dość słaba i być może podwyższone cła nie będą dotyczyły niklu.

Na rynku walutowym dolar umocnił swoją pozycję. Z jednym wyjątkiem. Waluta japońska zyskała w ciągu miesiąca ponad 2,2 proc., bijąc nawet roczne minimum. Spadek do poziomu 106 jenów za dolara to kontynuacja rozpoczętego w listopadzie trendu umacniającego walutę z Japonii. Z kolei para GBP/USD straciła ponad 3,1 proc. Jeszcze gorszy wynik funt odno-

tował w stosunku do jena, gdzie spadek przekroczył poziom 5 proc.

Dla złotego ubiegły miesiąc także był trudnym czasem. Nasza waluta straciła do dolara prawie 8 gr, a w stosunku do euro było już tylko gorzej.

Luty nie tylko za oknem był mroźny. Martwić może sytuacja na rynkach akcji, która niestety widoczna była również na pierwszych dwóch sesjach w marcu. To wszystko zwiększa niepewność, a duży wpływ na notowania akcji mają także nastroje polityczne.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 788 77 69
www.europark.arp.pl

Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do rokowań nr 220

mających na celu ustalenie przedsiębiorcy, który uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC.

Zaproszenie skierowane jest do przedsiębiorców, którzy posiadają udokumentowane prawo do dysponowania nieruchomością położoną na terenie SSE EURO-PARK MIELEC Podstrefa Lublin i zamierzają prowadzić działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia.

Szczegółowe informacje o zasadach i warunkach rokowań zawiera „Specyfikacja istotnych warunków rokowań” dostępna w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, ul. Partyzantów 25, pok. nr 119, 39-300 Mielec, tel. 17 788 72 36, fax: 17 788 77 69, e-mail: europark@arp.pl.

Warunkiem udziału w rokowaniach jest:

- wykupienie „Specyfikacji istotnych warunków rokowań”. Cena specyfikacji wynosi 8 000 PLN + VAT, płatna na konto PEKAO S.A. O/Rzeszów Nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668,
- potwierdzenie posiadania prawa do dysponowania nieruchomością.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, pok. nr 107.

Ostateczny termin składania ofert upływa w dniu 4 kwietnia 2018 r. o godz. 09:00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 kwietnia 2018 r. o godz. 10:00 w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu.
ARP S.A. w Warszawie jako zarządzający SSE EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do odstąpienia od rokowań w przypadku, gdy wystąpiła istotna zmiana okoliczności powodując, że prowadzenie postępowania nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957
NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 5.297.908.000,00 zł
Powyższe ogłoszenie publikowane jest na stronie internetowej www.europark.arp.pl w języku polskim i w języku angielskim oraz na stronie www.bip.arp.pl.

Czwartek, 8 marca 2018 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny	Bilans handlu zagranicznego (USD)	luty	-5,3 mld
	Japonia	Saldo rachunku bieżącego (JPY)	styczeń	310 mld
13:45	Strefa Euro	Decyzja ECB w sprawie stóp procentowych	marzec	0,0%
14:30	Strefa Euro	Konferencja prasowa po ECB		
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	220 tys.

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Chelmiec – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.). własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Paszyn, gmina Chelmiec, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa I.kat. 600/8 o pow. 0,0210 ha, objęta księgą gruntową lwh 25 gmina katastralna Paszyn, **parcela gruntowa I.kat 600/8 o pow. 0,0300 ha**, objęta księgą gruntową lwh 42 gmina katastralna Paszyn, **parcela gruntowa I.kat. 684/4 o pow. 0,0320 ha**, objęta księgą gruntową lwh 61 gmina katastralna Paszyn, **parcela gruntowa I.kat. 683/5 o pow. 0,0180 ha**, objęta księgą gruntową lwh 68 gmina katastralna Paszyn, **parcela gruntowa I.kat. 682/10 o pow. 0,0100 ha**, objęta księgą gruntową lwh 191 gmina katastralna Paszyn oraz **parcela gruntowa I.kat. 654/1 o pow. 0,0495 ha i parcela gruntowa I.kat. 2477 o pow. 0,2964 ha**, objęte księgą wieczystą nr NS1S/00032275/4, tworzące **działkę ewidencyjną nr 1010**, zajęta pod drogę gminną nr 290311 K relacji Mikołówka.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

*Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz*

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łącko – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.). własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Zagorzyn, gmina Łącko, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa I.kat. 2240/1 o pow. 0,0028 ha, objęta księgą gruntową Lwh 50 gmina katastralna Zagorzyn, **parcela gruntowa I.kat 2241/3 o pow. 0,0043 ha**, objęta księgą gruntową Lwh 564 gmina katastralna Zagorzyn, **parcela gruntowa I.kat. 2239/3 o pow. 0,0051 ha**, objęta księgą gruntową Lwh 515 gmina katastralna Zagorzyn, **parcela gruntowa I.kat. 2238/1 o pow. 0,00135 ha**, objęta księgą gruntową Lwh 162 gmina katastralna Zagorzyn oraz **parcela gruntowa I.kat. 2217/6 o pow. 0,0104 ha** objęta księgą gruntową Lwh 56 gmina katastralna Zagorzyn, tworzące **działkę ewidencyjną nr 32/3**, zajęta pod drogę gminną nr 292061 K relacji Zagorzyn – Koło Steców

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

*Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz*

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Korzenna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.). własności nieruchomości:

położonej w obrębie ewidencyjnym Wojnarowa, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako: **działka ewidencyjna nr 491 o pow. 0,6900 ha i nr 781 o pow. 0,0400 ha**, zajęte pod drogę gminną nr 291299 K relacji „Wojnarowa koło Olszaneckiego na Zabrzeż”,

położonej w obrębie ewidencyjnym Jasienna, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: **działka ewidencyjna nr 420 o pow. 0,1000 ha** zajęta pod drogę gminną nr 291064 K relacji „Jasienna Dolna – Lipnica Wielka Jeżówki”,

położonej w obrębie ewidencyjnym Lipnica Wielka, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: **działka ewidencyjna nr 951 o pow. 0,2100 ha** zajęta pod drogę gminną nr 291352 K relacji „Lipnica Wielka Ćwikałówka – Pustki łącznik”,

położonej w obrębie ewidencyjnym Koniuszowa, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: **działka ewidencyjna nr 100 o pow. 0,4000 ha** zajęta pod drogę gminną nr 291267 K relacji „Koniuszowa Półrolki - Zagóra”.

Ww. nieruchomości nie posiadają urzędzonej księgi wieczystej.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

*Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz*

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Korzenna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.). własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym:

- Lipnica Wielka, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: **działka ewidencyjna nr 843 o pow. 0,6700 ha**, zajęta pod drogę gminną nr 291310 K relacji Niecew – Lipnica Wielka Brzezine – Jasionki Działowa

- Wojnarowa gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako: **działka ewidencyjna nr 91 o pow. 0,7400 ha oraz działka ewidencyjna nr 343 o pow. 0,0300 ha**, zajęte pod drogę gminną nr 291279 K relacji Wojnarowa Rzeki - Sikornik

działka ewidencyjna nr 269 o pow. 0,0300 ha oraz **działka ewidencyjna nr 321 o pow. 0,3000 ha**, zajęte pod drogę gminną nr 291292 K relacji Wojnarowa od Olszaneckiego do Mostecznej,

- Korzenna, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako: **działka ewidencyjna nr 439/1 o pow. 0,2300 ha**, zajęta pod drogę gminną nr 291151 K relacji Korzenna nad Ośrodkiem koło Śpiewaków,

działka ewidencyjna nr 178 o pow. 0,2700 ha oraz **działka ewidencyjna nr 754 o pow. 0,0200 ha**, zajęte pod drogę gminną nr 291115 K relacji Korzenna Przyłasek,

Koniuszowa gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako: **działka ewidencyjna nr 376 o pow. 0,0100 ha, działka ewidencyjna nr 68/1 o pow. 0,3700 ha** oraz **działka ewidencyjna nr 69 o pow. 0,0600 ha**, zajęte pod drogę gminną nr 291266 K relacji Koniuszowa kaplica koło Ruchałów.

Ww. nieruchomości nie posiadają urzędzonej księgi wieczystej.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

*Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz*

WITAMY
PAŃSTWA!

Za pośrednictwem

poczty

elektronicznej

reklama

@gpcodziennie.pl

mogą Państwo

w prosty sposób

zamówić

ogłoszenie drobne

w „Gazecie Polskiej

Codziennie”

w wydaniu

ogólnopolskim.

Koszt takiego

ogłoszenia to

jedynie 4 zł netto

od słowa. Przed

złożeniem

zamówienia

prosimy zapoznać

się z terminem

przyjmowania

ogłoszeń

pod nr. tel.

(22) 659 01 74

od poniedziałku

do piątku

w godz.

9.00-17.00.

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY

Opiekunki do Niemiec

do 1500 euro/mies.

wymagany komunikatywny

niemiecki

737 489 914

lub 737 499 812

Zapraszamy do zamawiania ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr. tel (22) 659 01 74 e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku w godz. 9-17



FOTOPLASTIKON \ Do 15 marca w Zakopanem (plac Niepodległości przy Krupówkach) można oglądać wystawę ożywionych zdjęć Henryka Poddębskiego. Fotoplastikon stworzony przez Fundację Koncept Kultura przenosi oglądających w czasy II RP. Unikatowe zdjęcia z zasobu NAC przedstawiają zimowe krajobrazy, pozwalają poczuć atmosferę tamtych lat i zobaczyć, jak wyglądali kiedyś amatorzy białego szaleństwa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 8 MARCA 2018

KULTURA

13

NAGRODY \ Nominowani do tegorocznych nagród ZPAV

Książki powalczą o Fryderyki

We wtorek Związek Producentów Audio-Video, przyznający doroczne nagrody naszego przemysłu muzycznego – popularne statuetki Fryderyki, ogłosił listę nominowanych. Po udanym roku naszej fonografii pewniacy znaleźli się na miejscach, które łatwe były do przewidzenia. Ich płyty staną w szranki z... książkami. Nie pierwszy raz.

Piotr Iwicki

Złote Fryderyki, wręczane za dorobek życia, przypadną w tym roku Zbigniewowi Wodeckiemu (pośmiertnie, muzyka rozrywkowa), Andrzejowi Dąbrowskiemu (jazz) i Agnieszce Duczmal (muzyka poważna). Pozostałych laureatów w 20 kategoriach poznamy 24 kwietnia (muzyka rozrywkowa i jazz), a tydzień wcześniej w kategoriach w obrębie muzyki poważnej.

Klasyki na dalszy plan

Fryderyki 2018 w kategoriach muzyki rozrywkowej i jazzowej zostaną wręczone na gali w Teatrze Polskim w Warszawie (retransmisja w TVP2 od godz. 22 i TVP Kultura oraz online na żywo od godz. 20). Wręczenie nagród w kategoriach muzyki poważnej w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego transmitować będzie radio-wa Dwójka. Cóż, nie pierwszy raz klasyki schodzą na dalszy plan, jeśli chodzi o telewizję. A szkoda, bo jeśli ktoś w świecie jest naszą wizytówką, to na pewno nie wykonawcy z kręgu muzyki popularnej.

Każda z dotychczasowych edycji miała swoich rekordzistów. W tym roku pięć nominacji ma Daria Zawiałow: dwie piosenki w kategorii utwór roku, jako debiutantka konkuruje z Jackiem Królikiem, Mery Spolsky, Rosalie i Smolastym, jej płyta „A kysz!” znalazła się na



Aż 5 nominacji do Fryderyka dostała Daria Zawiałow | fot. YouTube/d

liście w kategorii album alternatywny, zaś wideoklip „Na skróty” może zostać teledyskiem roku. Co ciekawe, w utworze roku również dwie nominacje ma Ania Dąbrowska, a rodzynkiem jest Korteż. W innych kategoriach ciekawie zapowiada się rywalizacja: rock (Coma, Decapitated, Dr Misio, Hey i Jamal), pop (Anita Lipnicka & The Hats, Grzegorz Hyży, Korteż, Natalia Przybyś) i hip-hop (Grubson, Guova, Miuosh, O.S.T.R., Taco Hemingway).

Nominacje w muzyce poważnej

W tej dziedzinie jedynie silne marki, nazwiska – ambasadorowie naszej kultury. Od Krzysztofa Pendereckiego, przez Aleksandrę Kurzak i Artura Rucińskiego,

po Krystiana Zimmermana. W kategorii muzyki dawnej nominacje de facto dotyczą płyt na światowym poziomie! Wybrać zwycięzcę, gdy ma się do wyboru takie krążki jak wymienione, trudno: Antonio Caldara – Maddalena ai piedi di Cristo (m.in. Olga Pasiecznik, Anna Radziejewska, Barbara Zamek, Jan Jakub Monowid, Artur Janda, Aleksander Kunach, Zespół Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej Musicae Antiquae Collegium Varsoviense pod kierownictwem Liliany Stawarz); Harpsichorduo (Elżbieta Stefańska, Mariko Kato); Ludwig van Beethoven – Sonaty wiolonczelowe (Jarosław Thiel – wiolonczela, Katarzyna Drogosz – piano forte), Marcin Mielczew-

ski (soliści i Wrocław Baroque Ensemble pod kierownictwem Andrzeja Kosendiaka); Muzyka Francuskich Mistrzów (Orkiestra Historyczna, Martyna Pastuszka – skrzypce, koncertmistrz, Krzysztof Firlus – viola da gamba). W jazzie więcej jest nominowanych od standardowej piątki, bowiem wynik podsumowania głosów pierwszej tury sprawił, że mamy siedem płyt, siedmiu artystów z aspiracjami do tego „naj” w 2017 r. oraz regulaminowych pięciorgo debiutantów (EABS, Kasia Pietrzko, Krzysztof Dziedzic, Kuba Więcek i Tomasz Chyła).

Książki to nie płyty

Największym zdziwieniem jest dla mnie nieobecność w gronie nominowanych

książki, docenionej (zasłużenie) gdzie indziej jako płyta, Marcina Maseckiego i Janka Młynarskiego oraz ich Jazz Bandu (mają tylko nominację za teledysk). Nie przewidział się Państwu, tak, napisałem książki! Bo ten album to książka. Płyty w Polsce obłożone są podatkiem VAT w wysokości 23 proc., książki – 5 proc. Książka z dołączoną płytą – 5 proc. Co jest istotne, wydawnictwa w postaci broszur z płytą CD spełniają warunek do objęcia ich 5-proc. stawką VAT, bowiem stanowią książkę oraz jako książki z płytą CD są opatrzone symbolem ISBN jako całość! To przesądza o tym, że są to książki, a nie płyty w sensie fonogramów, czyli wydawnictw fonograficznych!

Regulamin Fryderyków mówi: „Na podstawie zgłoszeń, dokonanych przez uprawnionych w systemie rejestracji kandydatur do nominacji tworzy się Listy Wydawnictw Fonograficznych” (III pkt 5a). Dalej czytamy: „Za album uznaje się wyłączenie wydawnictwo fonograficzne” (V, 1.1). A nominacje mają książki. Przesądza o tym numer ISBN. Numery ISBN typowe dla książek mają nominowane w tym roku płyty: Marka Napiórkowskiego (nominacja w jazzie), Grubsona (hip-hop) i Voo Voo (alternatywa). Tym samym ich miejsce – moim zdaniem – jest wśród książkowych wyścigów, ale nie płytowych (w sensie fonografii). Bo nie są albumami płytowymi, a... książkami.

Misja czy komercja?

MEDIA \ Żeby kształtować wizerunek kraju, trzeba samemu go kochać – powiedział Mateusz Matyszkowicz, dyrektor TVP1, podczas wczorajszej debaty „Między misją a komercją: jak media publiczne walczą o odbiorcę”. Spotkanie zorganizowały Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” oraz Instytut Staszica.

Jak dodał Matyszkowicz, polskie kino ma wiele do nadrobienia, jeśli chodzi o promocję naszego kraju za granicą. – Dość już filmów, które przedstawiają nas ze złej strony. Dość pokazywania, jak pijany ojciec rozrabia

w domu. Powinien być pozytywny, żeby Polacy pokochali miejsce, w którym żyją. Mam nadzieję, że nasze nowe produkcje, w tym misyjne serie, za którymi idzie wysoka jakość, zyskają popularność – powiedział Matyszkowicz.

Podczas debaty podkreślono, że w mediach publicznych misyjne produkcje mają niską oglądalność. Dlatego żeby konkurować ze stacjami komercyjnymi, produkuje się również wielkie widowiska. – Media komercyjne nie

pokazują teatrów, bo to jest nisza. Nie mają też programów dla dzieci. Tymczasem Telewizja Polska ma kanał dla dzieci, a w Polskim Radiu jest kilka programów skierowanych do młodych słuchaczy. Mamy też programy historyczne i kulturalne. Tego typu produkcje nie mają dużej słuchalności, ale skoro jesteśmy publicznym radiem, one powinny być – zauważył Mariusz Cieślak, wicedyrektor radiowej Trójki.

Zdaniem publicysty Tomasa Wróblewskiego najważniejsza nie powinna być sama

misja, tylko widz, słuchacz. – Musi być wolność słowa i wolny rynek. Stacje powinny prowadzić spór, a na koniec wybiera widz – stwierdził Wróblewski. Z kolei Andrzej Czernek, dyrektor Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”, podkreślił, że potrzebna jest większa współpraca między mediami publicznymi a organizacjami pożytku publicznego, szczególnie w zakresie budowania pozytywnego wizerunku Polski w świecie.

(AnKraj)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-18

SPORT

19

TV/MOTO

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Karel Čapek

(1890–1938) czeski pisarz, jeden z pionierów fantastyki naukowej, spopularyzował słowo „robot”

\\ Królestwo kłamstwa nie jest tam, gdzie się kłamie, lecz tam, gdzie się kłamstwo akceptuje. \\



Liczba ludności Łotwy wynosi ok. 2 mln, w tym 30 proc. ma pochodzenie rosyjskie, jest też spora mniejszość polska | fot. Ints Kalnins/Reuters

KLUB PROMETEUSZA \ W stronę sojuszu Trójmorza

Par Latviju! – Za Łotwę!

Podaną w tytule dewizę ma najwyższe wojenne odznaczenie łotewskie, Order Wojenny Pogromcy Niedźwiedzia (Lāčplēša Kara Ordenis), ustanowiony w 1919 r. Kawalerami orderu byli m.in. marszałek Józef Piłsudski i gen. Edward Rydz-Śmigły. Par Latviju! widnieje także na medalu ustanowionym z okazji 10. rocznicy odzyskania przez Łotwę niepodległości, odznaczono nim kilka tysięcy polskich żołnierzy!



**Jerzy
Lubach**

Inie bez powodu – Wojsko Polskie znacząco bowiem przyczyniło się do uchronienia świeżej łotewskiej niepodległości przed bolszewicką agresją w tymże 1919 r., odbijając z rąk Armii Czerwonej twierdzę Dyneburg, a w styczniu 1920 r. w ramach ustalonej wspólnie z rządem Łotwy operacji „Zima” odnosząc zwycięstwo. Dowodził gen. Edward Rydz-Śmigły, który na czele niemal 30 tys. wojsk polskich (istotną rolę odegrała tu kompania czołgów!) oraz 10 tys. łotewskich żołnierzy z 3. Dywizji Piechoty odniósł miażdżące zwycięstwo mimo straszliwych mrozów sięgających -30 stopni C. Pokonani Sowieci zmuszeni byli uznać niepodległość Łotwy, a stosunki między uratowanym od komunizmu krajem a skutecznym polskim sojusznikiem ułożyły się od tej pory znakomicie. Łotewskim sygnatariuszem układu był pierwszy premier Kārlis Ulmanis – postać równie kluczowa dla całego okresu międzywojennego na Łotwie, jak marszałek Piłsudski w Polsce czy gen. Laidoner w Estonii, choć w odróż-

nieniu od nich był cywilem. Ulmanis jeszcze kilkakrotnie pełnił funkcję premiera Łotwy, a w 1934 r. ze wsparciem wojska dokonał przewrotu i wprowadził rządy autorytarne. W 1940 r. zarówno Łotwa, jak i pozostałe dwa kraje bałtyckie zostały wchłonięte przez Związek Sowiecki na mocy paktu z III Rzeszą, a aresztowany przez NKWD Ulmanis zmarł w sowieckim łagrze w 1942 r.

Przywrócili ciągłość

Historia symbolicznie oddała mu sprawiedliwość, gdy w odrodzonej po rozpadzie sowieckiego imperium Łotwie wnuk jego brata, Gun-tis Ulmanis, został wybrany w 1993 r. na prezydenta republiki i pełnił ten urząd przez dwie kadencje. W odróżnieniu od III Rzeczypospolitej na Łotwie przywrócono (z niewielkimi poprawkami) konstytucję z 1922 r., podkreślając tym ciągłość prawną państwa. A musiało się ono borykać z nieznanym przed wojną problemem – w spadku po władzy sowieckiej pozostała na terytorium kraju ogromna, sięgająca 30 proc. liczącej ok. 2 mln ludności – mniejszość rosyjska, generalnie niechętna odrodzeniu narodowemu kraju, którego języka najczęściej nie znała. Teraz zaś obowiązują na Łotwie rygorystyczne prawo, gdzie jednym z wa-

runków uzyskania obywatelstwa jest dobra znajomość języka łotewskiego, nienależącego do łątwych. Mimo potężnych nacisków Moskwy w referendum z 2012 r. odrzucono żądanie wprowadzenia języka rosyjskiego jako drugiego urzędowego. W tej sytuacji około połowy tutejszych Rosjan okazało się bezpaństwowcami, czyli – zapleczem do wojny hybrydowej Moskwy.

Polacy mile widziani

Jednak nawet sądy międzynarodowe odrzuciły skargi rosyjskie na zapisywanie ich nazwisk wedle zasad łotewskiej transkrypcji, choć jest ona jeszcze dziwniejsza niż na Litwie. Pomijając już fakt, że podobnie jak tam nie ma w użyciu liter „w”, „x”, „q” oraz polskich znaków „ł”, „ś” czy „ę”, wszystkie męskie imiona i nazwiska muszą mieć na końcu „s”, a nazwiska obce zapisuje się... fonetycznie. Tak więc powiedzmy taki George Washington to po łotewsku Džordžs Vašingtons. Śmieszne? To spytajcie Amerykanina o wrażenia, gdy na warszawskim popiersiu swego znamienitego prezydenta ze zdumieniem odczytuje „Jerzy Waszyngton”...

Nawiasem mówiąc, jakoś nie wynikł w związku tym nierozwiązywalny na Litwie problem pisowni na-

zwisk polskich – po prostu w łotewskim paszporcie na pierwszej stronie jest zapis zgodny z gramatyką łotewską, a na następnej – w oryginalnej wersji polskiej.

Polski wiceminister spraw zagranicznych Jan Dziedzic, który odpowiada za kontakty z Polonią, wręcz twierdzi, że te stosunki są wzorcowe, bo polska mniejszość w tym kraju tradycyjnie uznawana jest za jedną z najbardziej lojalnych i zasłużonych wobec państwa łotewskiego, a Łotwa w odróżnieniu od Litwy jest krajem poważnie podchodzącym do standardów europejskich, do zobowiązań europejskich i bilateralnych, a jej władze cechuje życzliwość i otwarty stosunek w odniesieniu do mniejszości polskiej. Być może dlatego, że Polacy w odróżnieniu od Rosjan nie byli tu ludnością napływową w związku z okupacją sowiecką, ale są potomkami mieszkańców niegdyś polskich Inflant, a może przyczyną braku konfliktów jest ich niewielka na Łotwie liczba – ok. 2 proc. ogółu ludności. Mimo to osoby polskiego pochodzenia nierzadko odgrywają istotną rolę polityczną, jak były premier Łotwy Valdis Domrovskis – obecnie komisarz EU do spraw euro i dialogu społecznego (cokolwiek to w unijnej nowo-

mowie znaczy) – czy obecny minister spraw zagranicznych Edgars Rinkēvičs. Szczególnie ten ostatni ma wiele z Polską do czynienia, gdyż nasz kraj ponownie stał się dla Łotwy najważniejszym sojusznikiem przeciw odradzającemu się imperializmowi rosyjskiemu, pomagając krajom bałtyckim we wstąpieniu do NATO w 2004 r., a zwłaszcza podczas warszawskiego szczytu doprowadzając do realnego wzmocnienia bezpieczeństwa państw stanowiących wschodnią flankę Paktu Północnoatlantyckiego.

Czekając na Via Carpatie

Niedawno Rinkēvičs oficjalnie poinformował, że powstała na Łotwie w wyniku tych ustaleń północna grupa wojsk NATO osiągnęła pełną zdolność bojową. Na jej czele stoi dowództwo kanadyjskie, a w kontyngencie uczestniczą także jednostki wojskowe z Polski, Słowenii, Włoch, Hiszpanii, a nawet Albanii. Gdy się spojrzy na mapę tej części Europy, widać – poza oczywistym zagrożeniem ze strony Rosji – że ze względów geograficzno-politycznych Łotwa i jej sąsiedzi są nadal słabo skomunikowani z resztą państw NATO i UE. Pozostałe po czasach sowieckich linie kolejowe wiodą głównie w głąb Rosji, porządnych szos wtedy nie bu-

2
OPINIE

3
TEMAT DNIA

4-5
POLSKA

6-7
ŚWIAT

8-11
GOSPODARKA

13
KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-18

SPORT

19
TV/MOTO

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) polski duchowny, prymas Polski w latach 1948–1981, sługa Boży Kościoła katolickiego

\\\ Widzimy współcześnie odnawiający się głód ludzi prawdziwych. To znaczy żyjących w prawdzie i miłości; ludzi jasnych, przejrzystych, którzy mają oblicza prawdziwe, a nie zniekształcone kłamstwem. \\\

dowano, więc poza dobrze tu rozwiniętym transportem morskim (Ryga, a także stolica Estonii są wszak dużymi portami), a zwłaszcza promom, dotarcie na Łotwę nawet z terytorium najbliższego zachodniego sojusznika, czyli Polski, nie jest ani łatwe, ani wygodne.

W tym kontekście oprócz wzmocnienia bezpieczeństwa Łotwy przez rozmieszczenie w niej sił natowskich na pierwszy plan wysuwa się kwestia lepszej integracji cywilizacyjnej z Europą Zachodnią i tu również kluczowym partnerem okazała się Polska ze swoim zaakceptowanym nawet przez ospałą w decyzjach UE planem budowy Via Baltiki. Realizacja tego ambitnego projektu pozwoli na stworzenie strategicznego szlaku na osi Północny Wschód – Południe Europy, sprzyjając rozwojowi kontaktów ekonomicznych i zacieśnianiu więzi polityczno-militarnych. Złaszcza że w Kownie na terenie Litwy planowany jest węzeł z podobną inwestycją w jeszcze większej skali – Via Carpatia, wiodąca przez Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię aż do wybrzeży dwóch mórz – Czarnego i Śródziemnego w greckim porcie Saloniki.

To zaś prowadzi nas do idei sojuszu Trójmorza, w którym Łotwa zadeklarowała intensywne uczestnictwo. Kraj ten wiele już zrobił dla zintegrowania swojej gospodarki z Europą, ze zmiennym zresztą powodzeniem. Były lata, że Łotwę wraz z Estonią zaliczano do tygrysów Europy z tempem rozwoju do 10 proc. rocznie, bywało i gorzej. W 2012 r. zamiast rodzimego lata wprowadzono euro. Według najnowszych danych Eurobarometru większość Łotyszcy ocenia wprowadzenie euro pozytywnie, ale wedle badań ośrodków łotewskich większość społeczeństwa nadal niechętna jest wspólnej europejskiej walucie. Decydują o tym nie tylko obawy przed podwyżkami, które nieuchronnie następują, ale też sentyment do lata. Wiele osób – jak moi przyjaciele filmowcy – uważa, że wraz z tradycyjną własną walutą państwo straciło część suwerenności, a nawet godności narodowej...

O sukcesach i pułapkach na drodze Łotwy do współuczestniczenia w geopolityce na prawach poważnego partnera będę pisał w dalszych odcinkach, gdzie zajmujemy się też dokładniej nieustającą od lat antyłotewską dywersją rosyjską na wszystkich polach, znaną ostatnio pod nazwą „wojna hybrydowa”.

SPOŁECZEŃSTWO \ Plaga manipulacji w debacie publicznej

Jak się nie dać postprawdzie?

„Czas postprawdy” Ralpa Keyesa to lektura obowiązkowa dla wszystkich świadomych uczestników debaty publicznej. I tych, którzy właściwie nie opuszczają Twittera i Facebooka, i dla tych, którzy wciąż wolą telewizję, radio, papierową gazetę. Autor zabiera nas w podróż po świecie medialnych oszustw nazywanych dziś postprawdą.



Krzysztof Wołodźko

Gdy w 2003 r. ukazał się „Kod Leonarda da Vinci” Dana Browna, z pewnym smutkiem obserwowałem złośliwą radość, jaką ta powieść, zbudowana niczym labirynt krzywych zwierciadeł, w świetle których odbito katolicyzm, cieszyła się nie tak rzadko wśród osób wykształconych, ale raczej niechętnych Kościołowi. Moje poczucie rozczarowania ich postawą nie wynikało właściwie z przyczyn religijnych, zdumiewała mnie raczej cynicznie podjęta gra z antykatolickimi zmyśleniami, które ci ludzie byli w stanie rozpoznać, ale bawiło ich, że ktoś wrzuca kamienie do cudzego ogródka.

Świat pod znakiem zapytania

„Kod Leonarda da Vinci” był wręcz karykaturą „Imienia Róży” Umberta Eco. W przypadku tej drugiej książki bardziej wymagający czytelnik mógł rozpoznać, co jest postmodernistyczną grą z regułami literacko-historycznymi. „Kod Leonarda da Vinci” był „Biblią ubogich” na odwrót: sankcjonował wobec odbiorców jako wiedzę przeróżne religijne, kulturowe, propagandowe zmyślenia, ukazywał fałsz jako wiedzę tajemną, którą Kościół skrywa przed światem. Oczywiście wszystko w formie czytała. Ale już wówczas można było odnieść wrażenie, że powieściowe zmyślenia przeobrażają się w „wiedzę potoczną”, czyli usankcjonowaną społecznie niewiedzę. Dziś tak właśnie funkcjonuje postprawda: narzędzie obosieczne, którym posługują się – w różnych okolicznościach – właściwie wszyscy.

„Kiedy troska o prawdę znika lub choć trochę słabnie, wszystko staje pod znakiem zapytania” – ten cytat ze św. Augustyna otwiera jeden z rozdziałów książki Ralpa Keyesa, amerykańskiego na-

uczyciela, wykładowcy i pisarza. Autor stara się opisać współczesny przekaz medialny: splątana na bardzo różnych poziomach struktura, w której „kłamstwa wypowiedane są mimochodem”. Nie, Keyes nie bagatelizuje postprawdy. Zastanawia się raczej, dlaczego tak bardzo globalna kultura współczesna, z jej naczelnym narzędziem, czyli mediami, zgubiła szacunek dla prawdy: „Martwi mnie to, że zniknęło odium otaczające kłamstwo, a wielu ludzi pogodziło się z tym, że można oszukiwać bezkarnie”.

Informacja i etyka

Czym jest zatem postprawda? Nie jest jedynie kłamstwem, zmyśleniem czy nieprawdą w nowych medialnych szatach. Stanowi przede wszystkim problem etyczny: „postprawdziwość mieści się w etycznej szarej strefie”. Dlaczego? Wszelki przekaz stał się instrumentem w ciągłej wojnie informacyjnej, w której choćby twitterowe hasztagi zmieniły się w skuteczną broń medialnego rażenia, więc z konieczności przemilczamy elementarne związki między prawdą a etyką. Mówiąc nieco obrazowo, traktujemy informację jak narzędzie. Owszem, nóż nie jest sam z siebie ani dobry, ani zły: można nim kroić chleb albo celowo skrzywdzić człowieka.

Z kolei wszelki fałsz (i prawda) w swoją strukturę mają wpisane cele etyczne: daleko siężne skutki społeczne, kulturowe i nawet ekonomiczne. Dzięki (dez)informacji można zniszczyć reputację nie tylko jednostce, ale całym narodom. To dlatego socjolog Georg Simmel zwracał uwagę, że odrzucenie kłamstwa jest warunkiem przetrwania nowoczesnych złożonych społeczeństw, w których prawda i postprawda mogą wywołać efekty podobne do kuli śnieżnej: jeśli w życiu społecznym przeważa poczucie, że wszyscy oszukują wszystkich, bardzo trudno będzie choćby budować silne więzi społeczne

i sprawne instytucje. A negatywny i nieprawdziwy obraz danego narodu czy państwa utrudni mu efektywne oddziaływanie w relacjach międzynarodowych.

Czas postprawdy?

Spory pożytek z książki Keyesa polega na tym, że w sposób przejrzysty i bardzo ciekawy prowadzi nas przez świat większych i mniejszych manipulacji. Interesuje go nie tylko polityka w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale także polityka wielkich koncernów medialnych i postprawdy show-biznesu. Pisarz pokazuje, jak postprawdy nakładają się na siebie, a „niewinne kłamstewka” kumulują w szum informacyjny, który szybko staje się nie do przezwyciężenia przez pojedynczego człowieka o ograniczonych możliwościach poznawczych i niezdolnego do sprawdzania skomplikowanej faktografii, czy jak kto woli: materii rzeczywistości.

Autor „Czasu postprawdy” stwierdza: „Drobne łgarstwa przypominają nałożenie delikatnego makijażu – trochę cienia na powieki, może odrobinę różu na policzki, żeby lepiej wyglądać. Kłamanie w ten sposób jest nieodłączną częścią zarządzania wrażeniem. Kiedy się przyjmuje, że »liczy się tylko wizerunek«, trudno oprzeć się pokusie jego poprawiania”. Codzienne drobne kłamstewka (zaniżanie wieku, podwyższanie dochodów w anonimowych ankietach) przerażają się w problem, gdy zaczynają mieć wiążący wpływ na życie społeczne. Zdaniem Keyesa – co trochę nie dziwi ze względu na specyfikę amerykańskiego systemu usług zdrowotnych – zadziwiająco częste w USA jest fałszowanie wykształcenia medycznego. Według szacunków w Stanach 10 tys. osób posługuje się fałszywymi dyplomami ukończenia medycyny. Zdaniem badacza Amerykanie mają poczucie, że jednak warto ryzykować: bo fałsz może przynieść niezłe zarob-

ki. Stąd nawet powiedzonko: „Fake it till you make it” (Fałszuj aż do skutku), które w czasach postprawdy stało się właściwie hasłem politycznym.

Znużenie postmodernizmem

Dość intrygujące i wymowne jest, że książka Keyesa, wydana w Polsce przez PWN pod patronatem „Kultury Liberalnej”, jest właściwie bardzo krytyczna wobec postmodernizmu. I w jego wymiarze akademickim, i co do oceny jego skutków społecznych. Owszem, Keyes nie szczędzi krytyki nikomu, łącznie z Ronaldem Reaganem, ale widać też bardzo wyraźne odrzucenie postmodernistycznej strategii pojmowania prawdy i wiedzy. Poza salami akademickimi (które przecież nie są apolityczne) postmodernizm dość łatwo zbrała się z niepisaną ideologią i codziennie zapisywaną w milionach fake newsów praktyką postprawdy.

Jeśli liberalne czasopismo idei decyduje się reklamować swoim szyldem książkę, która uderza w „postmodernistyczne świętości”, oznacza to, że przynajmniej część liberalnej inteligencji w Polsce uświadamia sobie, w jaką wpadła pułapkę. Nie da się już dłużej radośnie bawić relatywizmem poznawczym: jego lekkość okazuje się społecznie nieznośna. I w ciągu ostatniej dekady, w formie triumfu postprawdy, wyrządziła znaczne szkody także liberalnej wizji demokracji, która w swoich bardziej klasycznych wersjach zakłada jednak odpowiedzialną wolność. A postprawda odrzuca tę odpowiedzialność: na poziomie społecznym, kulturowym, etycznym, politycznym jest po prostu grą pozorów – w której wygrywają ci, którzy są w stanie wyprodukować i wypromować większą liczbę fake newsów.

„Czas postprawdy” nie jest nudnym moralitetem, jest lekturą, w trakcie której nieraz się ironicznie uśmiechamy, nieraz zirytujemy, nierzadko zadumamy. Kłamanie są jak karaluchy – pisze Keyes – kiedy wykryjemy jednego, możemy podejrzewać, że w pobliżu kryją się inne. Ale przyrodzona naturze ludzkiej dociekliwość, która prowokuje do pytania, co różni prawdę od nieprawdy, jest zabójcza dla nieprawdy. I daje nadzieję wszystkim ludziom dobrej woli, niezależnie, czy są politykami, wyborcami, dziennikarkami, czy po prostu wolą przeczytać w gazecie solidną dawkę prawdy zamiast nużących kłamstw.



Mistrzostwa świata w 1954 r. w Szwajcarii. Mecz Anglia–Belgia (4:4)

BRAZYLIA \ MISTRZOSTWA ŚWIATA 1950

Mecz, po którym skończył się świat

Krzysztof Oliwa

Była godzina 16.33, 16 lipca 1950 r. Na Maracanie przy obecności 199 854 kibiców Brazylia grała decydujący o tytule mistrza świata mecz z Urugwajem. Nagle zapanowała najbardziej przejmująca w historii futbolu cisza. Oto, jak do tego doszło.

Pierwszy po zakończeniu II wojny światowej mundial rozegrano w Brazylii. Problemy logistyczne sprawiły, że do kraju kawy nie dotarły ostatecznie Indie, Szkocja i Turcja. Organizatorzy nie zdecydowali się jednak na zmianę wcześniej przygotowanego terminarza. Najlepszym zespołem trzynastozespołowego turnieju miała zostać drużyna, która zdobędzie najwięcej punktów w rundzie finałowej, do której trafili zwycięzcy czterech grup. Ostatnim spotkaniem turnieju był mecz pomiędzy zmiatającą rywali z boiska Brazylią i Urugwajem. W rundzie finałowej gospodarze pokonali Hiszpanię 7:1 i Szwecję 6:1. Cały kraj zachwycał się niezwykłymi umiejętnościami Ademira, autora aż ośmiu bramek, i Zizinho, o którym mówi się, że gdyby nie przeklęty ostatni mecz turnieju, to w pantheonie gwiazd futbolu stawiany byłby na równi z Pelem czy Garrinçą.

Z kolei Urugwaj wprawdzie wysoko pokonał Boliwię, ale w fazie finałowej grał słabo. Zaledwie zremisował z Hiszpanami i wyszarpał w końcówce wygraną ze Szwedami.

16 lipca, ostatni mecz turnieju, miał być pokazem siły Brazylijczyków. Wobec sytuacji w tabeli gospodarzom do zdobycia tytułu wystarczył remis. Fiesta zaczęła się jeszcze przed meczem. Wszystkie miejscowe gazety przedstawiały na okładce piłkarzy Brazylii jako przyszłych mistrzów świata. Według legend, którymi obrosło to spotkanie, pogodzony z porażką był nawet trener Urusów Juan Lopez Fontana. Szkoleniowiec miał nakazać piłkarzom defensywną grę. Rozwścieczyło to kapitana Obdulio Valerę, który pognął do kiosku, nakupił tyle brazylijskich gazet, ile zdołał unieść, przyniósł do stadionowej szatni, rozłożył w toalecie i namówił kolegów z drużyny, żeby się na nie... wysikali. – Nie przyjechaliśmy tu przegrać, czas na show – miał powiedzieć.

Poskutkowało. Brazylijczycy, którzy w poprzednich dwóch meczach strzelili trzynaście goli, do przerwy ani razu nie trafili do siatki, choć gdy na początku drugiej połowy trafił Fraica, wydawało się, że tylko kataklizm może odebrać gospodarzom mistrzostwo świata.

I kataklizm nadszedł. Dwa gole dla gości strzelili Juan Alberto Schiaffino i Alcides Giggha. Urugwaj wygrał 2:1. Tętniący od tumultu blisko 200 tys. kibiców stadion zmienił się w najsmutniejsze miejsce na ziemi. Według legend tuż po zakończeniu spotkania dwóch fanów popełniło sa-

mobójstwo, skacząc z górnych kondygnacji trybun, a kilka osób dostało ataku serca. – Rozpacz wylewała się ze wszystkich nas. Wsiadłem w samochód i po prostu jechałem przed siebie. Dojechałem do wyspy położonej o kilkadziesiąt kilometrów od Rio de Janeiro. Spędziłem tam w samotności 15 dni – opowiadał w filmie dokumentalnym przygotowanym przez FIFA Ademir, król strzelców przekłętego dla Brazylijczyków turnieju.

– Maksymalna kara więzienia w Brazylii to 30 lat. Ja już cierpię od pół wieku, mimo że w niczym nie zawińnięm – mówił tuż przed śmiercią w 2000 r. Moacir Barbosa. Czarnoskóry bramkarz aż do śmierci musiał znosić piętno feralnego meczu. W późniejszych latach zabroniono mu nawet oglądania treningów reprezentacji czy komentowania jej meczów. Wszystko po to, aby znów nie przyniósł pecha. W Brazylii wytworzyło się także paranoiczne przekonanie, że w zespole nie może bronić czarnoskóry. I tak było przez... 45 lat.

Brazylijczycy już nigdy w historii nie założyli białych koszulek, takich, jakie mieli na sobie 16 lipca, a miejscowy pisarz i pasjonat futbolu Nelson Rodrigues nazwał wydarzenia z gorącego letniego popołudnia 1950 r. „brazylijską Hiroszimą”.



Oficjalny plakat mistrzostw świata 1950 r.

HISTORIA MISTRZOSTW ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ



**SZWAJCARIA **
MISTRZOSTWA ŚWIATA 1954

Cud w Bernie zabiera nadzieję



Oficjalny plakat mistrzostw świata 1954 r.

Jeszcze przed mundialem rozbicie niepokonanej do tej pory na Wembley reprezentacji Anglii, na samym turnieju w Szwajcarii, kolejna wygrana z Wyspiarzami i to aż 7:1, w drodze do finału triumfy z Brazylią i Urugwajem. Wreszcie finał, który dla Złotej Jedenastki miał być formalnością, a stał się koszmarem. Węgrzy, choć prowadzili 2:0 z RFN-em, przegrali ostatecznie 2:3. Mecz do dziś nazywany jest „cudem w Bernie”.

Do tego finałowego starcia w stolicy Szwajcarii Węgrzy nie przegrali 31 kolejnych meczów. W fazie grupowej bez większych problemów ograli RFN, z którym w finale rywalizowali o złoto. Szybkie prowadzenie 2:0 po golach Ferencza Puskasza i Zoltana Czibora, a później... dramat. Trzy stracone gole i koniec marzeń o chwale.

Kontrowersje wokół finału wciąż pozostają niewyjaśnione. Przy stanie 3:2 dla RFN-u, już w końcówce spotkania, sędzia nie uznał bramki dla Węgrów, dopatrując się spalonego przy strzale Puskasza. W 2010 r. niemieccy historycy stwierdzili, że piłkarzom z RFN-u zamiast witaminy C podawano dożylnie stymulant, który używany był przez żołnierzy podczas II wojny światowej.

Po powrocie do kraju piłkarze zostali oskarżeni przez komunistyczne władze o sprzedanie meczu. Łapówką miał być luksusowy mercedes. Bramkarz Guyla Groscis, zwany z racji zwinności Czarłą Panterą, został nawet zawieszony na półtora roku. Zarzutów zdrady i szpiegostwa nigdy mu nie udowodniono. Tak skończyła się węgierska Złota Jedenastka. A po wybuchu rewolucji węgierskiej w 1956 r. najzdolniejsi zawodnicy uciekli do Hiszpanii. Kult tamtej generacji piłkarzy jest u naszych bratanków wciąż żywy. Zdaniem Michała Listkiewicza, byłego znakomitego sędziego i znawcy węgierskiej piłki, Złota Jedenastka darzona jest dużo większym szacunkiem niż nasze Orły Górskiego.

**SZWECJA ** MISTRZOSTWA ŚWIATA 1958; **CHILE ** MISTRZOSTWA ŚWIATA 1962

Czas artystów futbolu

W 1950 r. Brazylia była zalana łzami po porażce z Urugwajem. Lepsze czasy pojawiły się osiem lat później. Canarinhos wywalczyli mistrzostwo świata w Szwecji i obronili je później w Chile, zostając pierwszą w historii drużyną, która dokonała tej sztuki. Symbolami triumfów zostało dwóch wirtuozów – Pele i Garrincha.

Obaj rozpoczęli szwedzki mundial na ławce rezerwowych. Kiedy jednak po wygranej Brazylijczyków 3:0 z Austrią, Canarinhos bezbramkowo zremisowali w Anglii (był to pierwszy wynik 0:0 w historii mistrzostw świata, w 115 poprzednich meczach padały bramki), trener Vicente Feola postanowił zmienić skład ataku, desygnując do gry 17-letniego Pelego i osiem lat starszego Garrinchę. Sama ich obecność na turnieju wzbudzała w Brazylii sporo emocji. Przed turniejem badania psychologiczne wykazały u Pelego niedojrzałość emocjonalną, z kolei Garrincha w teście na inteligencję zgromadził 23 punkty (niektóre źródła mówią o 38) na 123 możliwe.

Czas Pelego

W meczu z ZSRS Pele miał 17 lat i 239 dni. Aż do 1982 r. był najmłodszym uczestnikiem najważniejszej piłkarskiej imprezy czterolecia, do dziś pozostaje za to najmłodszym złotym medalistą.

Napastnik i prawoskrzydłowy szybko zawiądnęli piłkarskim światem. W ostatnim grupowym meczu Brazylijczycy pewnie wygrali 2:0. Pele i Garrincha wypracowali sytuacje, które na gola zamienił Vava.

Gwiazda Pelego rozblęśla na dobre w ćwierćfinale, gdy w spotkaniu z Walią zdobył bramkę uznawaną za jedno z najpiękniejszych trafień w historii mundiali. Przyjęcie piłki, drybling, cudowny strzał i gol. – Do dziś pamiętam to trafienie. To był najbardziej ekscytujący moment mojego życia – mówił Pele podczas wizyty w Polsce w 2014 r. Trudno oczekiwać, żeby spamiętał wszystkie gole. Przez całą karierę strzelili ich 1282.

Największy popis swojego talentu dał w półfinałowym spotkaniu z Francją. Spotkanie nazywano przedwczesnym finałem, bo obie ekipy na szwedzkim turnieju spisywały się fantastycznie. Francuzi grali niezwykle ofensywnie. Już w pierwszym spotkaniu rozbili Paragwaj 7:3, a trzy gole zdobył Just Fontaine, który w całym turnieju zdobył aż trzynaście bramek. W ataku szalał także mający polskie korzenie Raymond Kopa Kopaczewski. Wszystkich artystów futbolu przyćmił Pele. W półfinale zdobył hat tricka (jednego z dziewięćdziesięciu w karierze), a Brazylijczycy wygrali 5:2.

Chwała była na wyciągnięcie ręki. W finale wystarczyło pokonać Szwedów. Mecz był komentowany w mediach jako starcia magików z rzemieślnikami. Tak też było. Pele dwukrotnie trafił do siatki. Brazylijczycy wygrali

5:2, a cały świat wzruszyły ujęcia płaczącego ze szczęścia Pelego, tonącego w objęciach bramkarza Gilmara.

Wygrana miała też ogromne znaczenie dla wszystkich Brazylijczyków. Wracających w glorii złotych medalistów mistrzostw świata piłkarzy witał ponaddwumilionowy tłum kibiców. A na wciąż pamiętającej klęskę 1950 r. Maracanie wmurowano tablicę z nazwiskami idoli, którzy osiągnęli to, co mieli zrobić reprezentanci kraju kawy osiem lat wcześniej.

Czas Garrinchy

Mistrzostwa cztery lata później rozegrano w pobliskim Chile. Dwa lata przed turniejem kraj nawiedziło największe odnotowane w XX w. trzęsienie ziemi. Po wstrząsach o sile 9,5 stopnia w skali Richtera kraj legł w gruzach. – Ponieważ nie mamy nic, zrobimy wszystko – powiedział po katastrofie prezydent komitetu organizacyjnego Carlos Dittborn. Choć wydaje się to nieprawdopodobne, stadiony i infrastruktura im towarzyszące zostały w niespełna dwa lata odbudowane i turniej udało się zorganizować bez problemów.

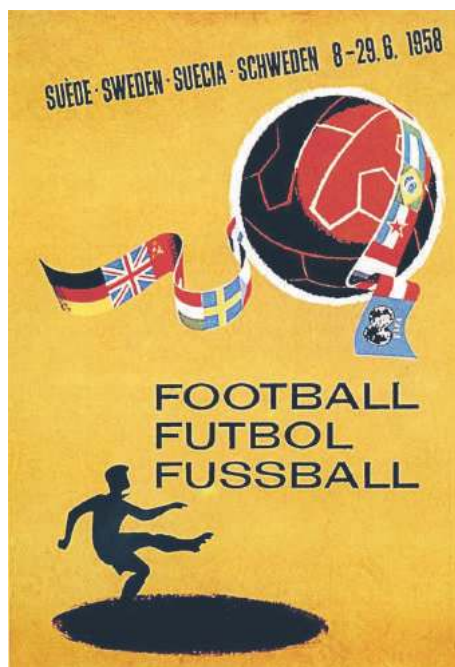
W 27. minucie drugiego grupowego meczu z Czechosłowacją kontuzji uda doznał Pele. Uraz wykluczył go z dalszych gier, a bez swojego asa Canarinhos zaledwie zremisowali 0:0. W kraju kawy obawiano się, że to może być początek końca złotej ekipy. Tak się jednak nie stało, bo geniuszy w składzie nie brakowało. Rolę lidera wziął na siebie Garrincha. Popisy prawoskrzydłowego są uważane za najlepszy indywidualny występ w historii, porównywany tylko do fenomenalnym występem Diego Maradony w 1986 r. w Meksyku. Garrincha był pełnym przeciwieństwem Pelego. Nie grzeszył

inteligencją, źle się prowadził. Po mundialu w Szwecji przybrał na wadze, posądzono go o niesportowy tryb życia, przesadzanie z alkoholem i obżeranie się... słodyczami. Gdyby grał w dzisiejszych czasach nie schodziłby z okładek bulwarówek. Podczas tournée w Szwecji z Botafogo, w którym na co dzień występował, uwiódł jedną z kelnerek. Efektem miłosnych igraszek był syn Ulf Lindberg. Gdy mając 55 lat, po raz pierwszy pojechał do Brazylii na zaproszenie miejscowych dziennikarzy, zadziwił wszystkich, pokazując swoje krzywe nogi. Krzywe dokładnie tak samo jak Garrinchy.

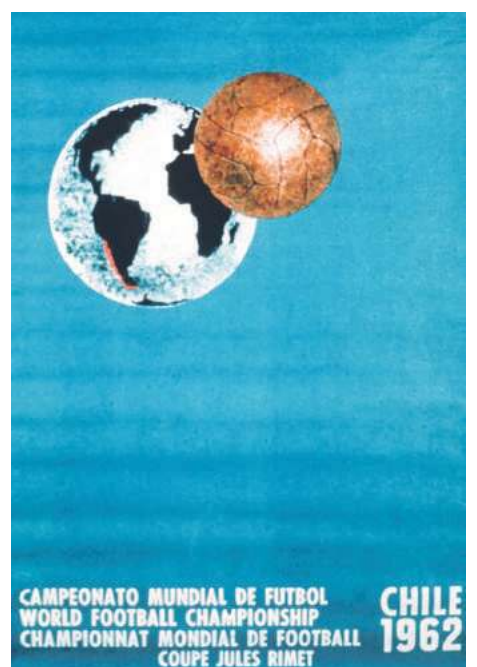
W 1962 r. na boisku był jednak geniuszem. To jego dwa gole w ćwierćfinale z Anglią i półfinale z Chile utorowały Canarinhos drogę do finału. Garrincha nie tylko strzelał, ale także świetnie dryblował, podawał. Był po prostu najlepszy. Wygrany 3:1 z Czechosłowacją finał był jego początkiem końca.

Garrincha po portugalsku oznacza strzyżyk – czyli niezbyt ładny i mało bystry ptak. Tak też zaczęło wyglądać jego życie po mundialu. Za namową swojej partnerki Elzy wypowiedział wojnę swojemu klubowi Botafogo. Garrincha nie potrafił zbyt dobrze czytać i podpisywał wszystkie papiery, które pod nos podsuwali mu działacze. A tam znajdowały się coraz niższe kwoty kontraktu. Jego partnerka postanowiła zainterweniować. Garrincha zerwał kontrakt z Botafogo, co ściągnęło na niego nagonkę w całej Brazylii. Para musiała się ukrywać, ich dom został splądrowany, a kanarkowi, którego dostał za zdobycie mistrzostwa świata, ukrecono głowę. Do piłkarskiej formy nie wrócił nigdy.

Po zakończeniu karier losy Garrinchy i Pelego kompletnie się rozeszły. Ten pierwszy zmarł na marskość wątroby w wieku 49 lat. Płakała po nim cała Brazylia. Pele, już leciwy starszek, wciąż trzyma się dobrze. To, co ich znowu łączy, to morze łez, które zaleją ich kraj, gdy Pelego nie będzie już wśród nas.



Oficjalny plakat mistrzostw świata 1958 r.



Oficjalny plakat mistrzostw świata 1962 r.



fot. David Klein/Reuters

MILION FUNTÓW ZA PIĘĆ DNI PRACY

1 MLN \ Tyle funtów dostanie portugalski trener Manchesteru United José Mourinho od telewizji Russia Today za pięć dni pracy w roli eksperta podczas mistrzostw świata. Oprócz niego podobną rolę będzie też pełnił były bramkarz United – Duńczyk polskiego pochodzenia Peter Schmeichel.

LIGA MISTRZÓW \ Real Madryt i FC Liverpool pierwszymi ćwierćfinalistami

Pieniądze sukcesów nie dają

Setki milionów euro od Katarczyków ponownie nie zagwarantowały sukcesu w Lidze Mistrzów. Paris Saint-Germain trudno będzie zdominować rozgrywki, w których od lat rządzi zasłużone piłkarskie firmy. Jedynym pocieszeniem dla mistrzów Francji jest to, że pretendent do europejskiego tronu poległ w starciu z największym z mistrzów – Realem Madryt.

Artur Szczepanik

Nasser al-Khelaifi nie urodził się jako szejik. Jego ojciec był poławiaczem pereł. Swoje dziecięce marzenie o szefowaniu wielkiemu klubowi piłkarskiemu mógł spełnić tylko dzięki wsparciu emira Tamima al-Thani. To dzięki niemu al-Khelaifi jest jedną z najbardziej wpływowych postaci w świecie piłki nożnej. Nie tylko szefuje PSG, ale także jest ministrem bez teki w rządzie swojego kraju, szefem państwowego funduszu Qatar Sports Investments, katarskiej federacji tenisowej oraz medialnej grupy BeIN, która ma na całym świecie 60 kanałów telewizji sportowych.

Człowiek, który tak sprawnie porusza się na granicy biznesu i sportu, nie umie osiągnąć tylko jednej rzeczy – sięgnąć z Paris Saint-Germain po tytuły nie tylko na francuskiej arenie, ale także międzynarodowej. Nie pomogły dwa najdroższe transfery w historii – Neymara za 222 mln euro i Kyliana Mbappe za 180 mln. Nie pomógł najdroższy na świecie zaciąg innych zawodników – Edinsona Cavaniego (65 mln), Angela Di Marii (65 mln), Thiago Silvy (45 mln), Juliana Dra-



Thiago Silva kosztował PSG 45 mln euro | fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

xlera (40 mln) czy Marquinhosa (30 mln). PSG nadal nie może w Lidze Mistrzów dojść dalej niż do ćwierćfinału.

Ten sezon miał być przełomowy. Zespół Unai Emery'ego miał pokazać, że dysponuje silniejszą drużyną niż Barcelona, Real i kluby angielskie. Starcie z „Królewskimi” pokazało jednak, że PSG jeszcze długo nie będzie należało do piłkarskiej arystokracji. Jego piłkarze znowu okazali się tylko najemnikami, którzy nie umieją dać z siebie wszystkiego, walcząc za swój klub. We wtorko-

wym rewanżu Real był dużo lepszym zespołem i wygrał 2:1 (pierwszy mecz 3:1). PSG może tylko żałować, że w tym meczu nie mógł zagrać poważnie kontuzjowany Neymar, ale przecież jego obecność w Madrycie nic paryżanom nie dała. Bohaterem całego świata nadal pozostaje Cristiano Ronaldo, który w Paryżu strzelił 117. gola w Lidze Mistrzów.

Wtorkowe mecze 1/8 Ligi Mistrzów:
PSG–Real 1:2 (pierwszy mecz 1:3), **Liverpool–Porto 0:0** (pierwszy mecz 5:0).

Rosja świętowała sto dni do mistrzostw

MUNDIAL 2018 \ We wtorek w całej Rosji bardzo hucznie obchodzono sto dni, które pozostały do rozpoczęcia mundialu. Piłkarskimi umiejętnościami popisał się nawet prezydent Władimir Putin, który żonglował piłką razem z prezydentem FIFA Giannim Infantinem.

Najbardziej oryginalny sposób na uczczenie ostatnich stu dni przed mistrzostwami wymyślono w Soczi, czyli tam, gdzie swoją bazę będzie miała podczas mundialu reprezentacja Polski. W specjalnym meczu zagrało tam osiem delfinów, a rolę bramkarzy spełniały lwy morskie. Mecz zakończył się wynikiem 2:2. Podobne imprezy urządzono we wszystkich miastach będących gospodarzami mistrzostw.

Specjalny klip, z setką podbić mundialowej piłki, przygotowała też FIFA. Do żonglerki zaprosiła piłkarzy ze wszystkich drużyn uczestniczących w mistrzostwach. Polskę reprezentował Jerzy Dudek. Polak, podobnie jak inni gracze (m.in. Wayne Rooney, Diego Marado-

na, Miroslav Klose, Diego Forlan, Ronaldo), podbił piłkę kilka razy. Ostatnie dziesięć było dziełem Putina i Infantina.

– Mamy wiele powodów, aby oczekiwać, że będzie to bardzo udany turniej. Wszyscy fani będą mogli poczuć w Rosji przyjazną i radosną atmosferę – ekscytował się szef FIFA.

Były trener Legii Warszawa, a obecny selekcjoner reprezentacji Rosji Stanisław Czerczesow także liczy, że kibice licznie przyjadą do jego ojczyzny i lepiej ją poznają. – Zaprosiłem wszystkich kibiców do mojej rodzinnej Osetii, aby zobaczyli najpiękniejsze góry świata, ale to daleko od miast, w których rozgrywane będą mistrzostwa. Dlatego polecam odwiedzenie najpiękniejszych miejsc w Mo-

skwie: serca Rosji – Kremla, wspaniałego placu Czerwonego i Teatru Bolszoi. Najważniejsze jest, aby każdy przybył do Rosji z otwartym sercem i spróbował zrozumieć nasz kraj. Jak mówią w Rosji: lepiej raz zobaczyć niż sto razy usłyszeć – powiedział Czerczesow.

Szef komitetu organizacyjnego Aleksiej Sorokin zdradził przy okazji, że ceremonia otwarcia mistrzostw będzie inna niż te, które ostatnio podziwialiśmy przy okazji mundialu w RPA i Brazylii. – Stworzymy atmosferę zarówno podniosłą, jak i rozrywkową. Ceremonia na Łużnikach nie będzie w żaden sposób klasyczna – powiedział Sorokin.

.....
(asz)

OGŁOSZENIE PŁATNE

PKP LINIA HUTNICZA SZEROKOTOROWA sp. z o.o.
22-400 Zamość, ul. Szczepieńska 11



PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa spółka z o.o., 22-400 Zamość, ul. Szczepieńska 11 ogłasza przetarg pisemny na podstawie „Regulaminu gospodarowania odpadami w PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa spółka z o.o. w Zamościu” na: „**Sprzedaż materiałów zbędnych w postaci silników spalinowych 14D40, prądnic głównych GP312 i uszkodzonej turbosprężarki silnika Caterpillar 3512C**”.

1. Przedmiotem postępowania jest sprzedaż pochodzących z odzysku starożytnych części do lokomotyw w postaci: silników spalinowych 14D40, prądnic głównych GP-312 i turbosprężarki silnika Caterpillar 3512C w ilościach i asortymencie szczegółowo określonych poniżej, składowanych na terenie stacji kolejowej Zamość Bortatycze (22-400 Zamość, Wysokie 3b).

- 1) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 3627 Z LOKOMOTYWY ST44 2001 - data wyłączenia z ruchu 13-06-2013, ilość szt. 1;
- 2) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 5587 Z LOKOMOTYWY ST44 2008 - data wyłączenia z ruchu 30-11-2012, ilość szt. 1;
- 3) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 7690 Z LOKOMOTYWY ST44 2012 - data wyłączenia z ruchu 12-03-2013, ilość szt. 1;
- 4) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 5273 Z LOKOMOTYWY ST44 2016 - data wyłączenia z ruchu 05-10-2013, ilość szt. 1;
- 5) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 7691 Z LOKOMOTYWY ST44 2020 - data wyłączenia z ruchu 20-09-2013, ilość szt. 1;
- 6) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 3548 Z LOKOMOTYWY ST44 2024 - data wyłączenia z ruchu 03-09-2013, ilość szt. 1;
- 7) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 538 Z LOKOMOTYWY ST44 2027 - data wyłączenia z ruchu 13-06-2013, ilość szt. 1;
- 8) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 7694 Z LOKOMOTYWY ST44 2042 - data wyłączenia z ruchu 12-03-2013, ilość szt. 1;
- 9) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 3228 Z LOKOMOTYWY ST44 2044 - data wyłączenia z ruchu 30-09-2012, ilość szt. 1;
- 10) SILNIK SPALINOWY 14D40 nr 52731 Z LOKOMOTYWY ST44 2050 - data wyłączenia z ruchu 30-06-2013, ilość szt. 1;
- 11) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 1286 Z LOKOMOTYWY ST44 2001 - data wyłączenia z ruchu 13-06-2013, ilość szt. 1;
- 12) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 838 Z LOKOMOTYWY ST44 2008 - data wyłączenia z ruchu 30-11-2012, ilość szt. 1;
- 13) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 3855 Z LOKOMOTYWY ST44 2012 - data wyłączenia z ruchu 12-03-2013, ilość szt. 1;
- 14) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 2676 Z LOKOMOTYWY ST44 2016 - data wyłączenia z ruchu 05-10-2013, ilość szt. 1;
- 15) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 3833 Z LOKOMOTYWY ST44 2020 - data wyłączenia z ruchu 20-09-2013, ilość szt. 1;
- 16) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 4083 Z LOKOMOTYWY ST44 2024 - data wyłączenia z ruchu 03-09-2013, brak wszystkich szczotkotrzymaczy, ilość szt. 1;
- 17) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 5646 Z LOKOMOTYWY ST44 2027 - data wyłączenia z ruchu 13-06-2013, brak wszystkich szczotkotrzymaczy, ilość szt. 1;
- 18) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 4518 Z LOKOMOTYWY ST44 2042 - data wyłączenia z ruchu 12-03-2013, ilość szt. 1;
- 19) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 4120 Z LOKOMOTYWY ST44 2044 - data wyłączenia z ruchu 30-09-2012, ilość szt. 1;
- 20) PRĄDNICA GŁÓWNA GP-312 nr 4408 Z LOKOMOTYWY ST44 2050 - data wyłączenia z ruchu 30-06-2013, brak jednego szczotkotrzymacza, ilość szt. 1;
- 21) TURBOSPRĘŻARKA SILNIKA CATERPILAR 3512C - data wyłączenia z ruchu: październik 2017, uszkodzony wirnik, ilość szt. 1.

2. **Wnieście wadium w kwocie 7.860,00 zł** (słownie: siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt 00/100 zł) w tym: poz. 1 - 150,00zł; poz. 2 - 150,00zł; poz. 3 - 150,00zł; poz. 4 - 150,00zł; poz. 5 - 150,00zł; poz. 6 - 150,00zł; poz. 7 - 150,00zł; poz. 8 - 150,00zł; poz. 9 - 150,00zł; poz. 10 - 150,00zł; poz. 11 - 600,00zł; poz. 12 - 600,00zł; poz. 13 - 600,00zł; poz. 14 - 600,00zł; poz. 15 - 600,00zł; poz. 16 - 600,00zł; poz. 17 - 600,00zł; poz. 18 - 600,00zł; poz. 19 - 600,00zł; poz. 20 - 600,00zł; poz. 21 - 360,00zł; w pieniądzu na konto PKO BANK POLSKI O/ Zamość Nr 61 1020 1026 0000 1202 0285 2796 z podaniem numeru postępowania w tytule przelewu – WL1-227-002-18), w terminie **do dnia 23.03.2018r. do godz. 09:00.**

3. Termin składania/otwarcia ofert: **23.03.2018r. odpowiednio godz. 09:00/09:30.**

4. Pożądany termin realizacji: dwa miesiące od daty zawarcia umowy.

5. Dopuszcza się składanie ofert częściowych tj. odrębnie na każdy wybrany w poszczególnych pozycjach asortyment.

6. Wymogi zabezpieczenia należytego wykonania umowy reguluje Instrukcja dla oferentów.

7. Miejsce składania i otwarcia ofert – odpowiednio Kancelaria (bud. C pok. 6/) i sala konferencyjna w siedzibie zamawiającego.

Instrukcję dla oferentów można pobrać ze strony internetowej: www.lhs.com.pl, otrzymać w siedzibie zamawiającego - pok. 29 od 8:00 – 14:00 lub pocztą na zamówienie (faks 84 638 52 36,

e-mail: przetargi@pkp-lhs.pl) z potwierdzeniem opłaty w wysokości – 50 zł brutto do 3 dni przed otwarciem ofert – koszt przesyłki pokrywa zamawiający. Wpłata winna być wniesiona na konto zamawiającego:

PKO BANK POLSKI O/ Zamość nr **39 1020 5356 0000 1802 0005 4775.**

Uprawnieni do kontaktu:

- Barbara Gajewska – we wszelkich sprawach dotyczących prowadzonego postępowania,

e-mail: przetargi@pkp-lhs.pl.

Zamawiający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.”



fot. mat. pras/c

22.30 | TVP1

„MAGAZYN ŚLED CZY ANITY GARGAS” \ Jak funkcjonuje mechanizm przyklejania łatki antysemitów? W III RP mechanizm ten służył do walki z przeciwnikami politycznymi. Wracamy do historii, gdy Liga Republikańska oskarżana była niesłusznie o próbę podpalenia synagogi im. Nożyków w Warszawie.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:15 Komisarz Alex (131) - serial 10:10 Klan (3276) - serial 10:35 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:05 Dr Quinn 4 (1) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce: Cudowny świat przyrody 13:25 Igrzyska paraolimpijskie Pjongczang 2018 13:45 Elif (199) - serial 14:55 Korona królów (40) - serial 15:15 Alarm! 15:30 Wiadomości 15:50 Wszystko dla pań (9) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3277) - serial 18:25 Korona królów (41) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (240) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:05 Magazyn kryminalny 23:55 Dziady - film dok., Polska 2001 00:30 Naszaarmia.pl	07:20 Na sygnale (8) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (37) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1818) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Tylko z tobą (90) - serial 14:00 Najdziwniejsza pogoda we wszechświecie - dok. 15:00 Na dobre i na złe (698) - serial 15:50 Familiada - teleturniej 16:30 Koło fortuny - teleturniej 17:10 Meandry uczuć (65) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (38) - serial 19:05 Na sygnale (9) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1818) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1819) - serial 20:45 Dzięki Bogu już weekend - pr. rozryw. 21:20 The Good Doctor (13) - serial 22:15 Zawód: Amerykanin (1) - serial 23:35 Za marzenia (2) - serial 00:25 Ludzkie dzieci - dramat SF, Japonia/Wł. Brytania/USA 2006 02:25 Szkoła stewardes - komedia, USA 2003	05:10 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (868) - serial 12:00 Szkoła (520) - serial 13:00 19+ (221) - serial 13:30 Szpital (757) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (521) - serial 16:30 19+ (222) - serial 17:00 Ukryta prawda (869) - serial 18:00 Szpital (758) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2642) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Kilerów 2-óch - komedia, Polska 1999, reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Katarzyna Figura, Janusz Rewiński, Jerzy Stuhr. 01:00 Elita zabójców - film sensacyjny, Australia/Wielka Brytania/USA 2011, reż. Gary McKendry 03:25 Uwaga!	08:00 Trudne sprawy (635) - serial 09:00 Małanowski i Partnerzy (362) - serial 09:30 Małanowski i Partnerzy (363) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (140) - serial 11:00 Dlaczego ja? (723) - serial 12:00 Gliniarze (114) - serial 13:00 Trudne sprawy (760) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2647) - serial 14:50 Dlaczego ja? (806) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (189) - serial 17:00 Gliniarze (179) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2648) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (502) - serial 20:05 Nasz nowy dom (108) - reality show 21:10 Przyjaciółki (124) - serial 22:10 28 dni - komediodramat, USA 2000. 00:30 Wojna polsko-ruska - dramat obyczajowy, Polska 2008 02:50 Tajemnice losu	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Major Krystopa 10:52 Telezakupy 11:38 Wolne głosy wieczorem 11:50 Gry tajnych służb 12:20 Telezakupy 13:05 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:15 Pytanie do 14:20 Kalendarz historyczny 14:50 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentarzyści 18:30 Podsumowanie polityczne dnia - popołudnie 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:30 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Gość wieczoru - Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:10 Biznes polska 22:50 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:35 10.04.2010.Fakty 23:55 Z Wiejskiej na gorąco 00:10 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentarzyści 01:40 Świat wieczorem	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przegląd Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Witajcie w Grenadzie: Moje życie w służbie chorym 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Bioetyczny detektyw 13:40 W Solankowej Dolinie 14:00 Łaski pełna 15:20 Serce Afryki 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:40 Grunt to droga. Camino to rodzina 17:00 Ludzie historii - 28 czerwca 1956 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Podobni do ewangelicznego siewcy 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Zahamowania poszły w niepamięć



W numerze 10/2018 polecamy Państwu tekst Tomasza Duklanskowskiego „Korupcja już nie przeszkadza, czyli media bronią Gawłowskiego”. Poseł Stanisław Gawłowski, sekretarz generalny PO, któremu prokuratura postawiła pięć zarzutów, w tym trzy o charakterze korupcyjnym, jako linię obrony przyjął powtarzanie tezy, że śledztwo „ma charakter polityczny na zlecenie prokuratury Ziobry”. Niemal od razu dziennikarze z kilku mediów wspierających PO zaczęli szukać „dowodu” na prawdziwość tezy Gawłowskiego. Ostatnio posunęli się dalej. Nachodzą osoby obciążające Gawłowskiego w ich domach.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11



Sylwetka Grand Scenica budzi zaufanie | fot. Tomasz Hamrat (x3)



Panel środkowy sprawia wrażenie doklejonego; nie wygląda to dobrze



Jest wiele możliwości konfiguracji pojemnego wnętrza

DANE TECHNICZNE	
Silnik pojemność (ccm)	1461
Moc (kW/kM/obr./min)	81 kW/110 kM przy 4000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	260/1750
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	12,9
Prędkość maks. (km/h)	184 km/h
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	4,0/3,4/3,6 l/100
Masa własna/dop masa (kg)	1540/2200 kg
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4634/1866/1655
Pojemność bagażnika (l)	533–596 l
Ceny auta od 100 400 zł (wersja ZEN)	
Samochód testowy:	ok. 110 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, czujniki parkowania nawigacja (opcja Pakiet Multimedia za 3450 zł)	

**\\ Grand Scenic
z wysokoprężnym
silnikiem o mocy
110 KM i elektrycznym
wspomaganiem jego pracy
to oszczędne i pojemne
auto, idealne dla sporych
rodzin. **

Auto także może się zmienić jednym dotknięciem przycisku umiejscowionego w bagażniku w niewielkiego dostawczaka. Po prostu wciskamy – i wszystkie siedzenia drugiego rzędu się rozkładają, dając płaską podłogę powiększonego znacznie przedziału bagażowego.

Deska rozdzielcza jest zaplanowana w sposób ergonomiczny, kierowca ma wszystkie przyciski pod ręką. Auto występuje tylko w jednej (nie najwyższej) wersji wyposażenia ZEN (z klimatyzacją dwustrefową, ale bez nawigacji dostępnej w opcji) i kosztuje przeszło 100 tys. zł.

MOTORYZACJA \ Renault Grand Scenic dCi 1.6 110 KM Hybrid Assist

Dostojnie, pojemnie i oszczędnie

Igor Szczęsnowicz

Grand Scenic z wysokoprężnym 110-konnym silnikiem to uniwersalne auto dla sporych rodzin. Co oznacza określenie „Hybrid Assist”? Że auto wyposażone jest w dodatkowe elektryczne ogniwo, które wspomaga silnik spalinowy, ładując się podczas hamowania pojazdu lub jazdy z wysokimi prędkościami. Dzięki temu udogodnieniu auto powinno być szybsze i palić mniej ropy, niż wska-

zywałyby 110 koni mocy i wysoko-
prężny silnik. Jak jest naprawdę?

Spalanie jest z pewnością niższe od innych jednostek napędowych montowanych w scenicach. Oczywiście o średnich 3,5 l trudno marzyć, ale przy spokojnej jeździe łatwo można zejść poniżej 5 l, co w przypadku przeszło 1,5-t auta jest i tak doskonałym wynikiem. Jeśli chodzi o osiągi, różnicy nie odczuliśmy. Auto nie jest specjalnie dynamiczne, ale jazda z prędkością autostradową nie wiąże się z nadmiernym wysiłkiem silnika.

To dobre auto na dalekie, spokojne
podróże wielodzietnych rodzin.

Miejsca w środku jest dość dla pięciu osób i ich bagaży. W podłodze bagażnika są jeszcze schowane dwa dodatkowe fotele. Całkiem wygodne. Jednak jazda w siedem osób związana jest ściśle z... brakiem miejsca dla ich bagaży. Przy siedmiu siedzeniach pojemność bagażnika kurczy się do tej z minisamochodzików.

W kabinie cieszą za to liczne, bardzo pojemne schowki w postaci szuflad, m.in. pod siedzeniami i w przednim panelu.



fot. Wikipedia/d

CYTAT \ Odwaga to panowanie nad strachem, a nie brak strachu – napisał Mark Twain. Najpopularniejsze dzieła amerykańskiego pisarza i satyryka to „Przygody Tomka Sawyera” (1876) i „Przygody Hucka” (1884). Twain zmarł w 1910 r. na zawał serca kilka miesięcy po śmierci swojej córki.



Ciocia Ludwika wprowadziła Żydówki bez uprzedniego porozumienia do swojego domu rodzinnego, narażając tym samym całą rodzinę na śmierć. Mój pięcioletni kuzyn, Wiesław Jagła, nauczony właściwej historyjki, zeznawał na gestapo, że są to jego siostry.

Małgorzata Kałuża-Dąbrowska

W czasie okupacji moja ciocia Ludwika Pawlak i mama Stefania pracowały w zakładzie krawieckim Juliusa Madritscha mieszczącym się na terenie getta krakowskiego, zatrudniającym zarówno Polaków, jak i Żydów. W 1942 lub 1943 r. Ludwika na prośbę koleżanki z pracy, Żydówki pani Levi, wyprowadziła, czyli uratowała od śmierci, jej dwie córki Ewę i Miłę. Akcja ratowania Żydów z getta przez Madritscha i Osfald Bousko, wachmistrza policji z krakowskiego getta, który później był poszukiwany za dezercję, trwała na wielką skalę. Obaj zaliczeni są do Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ciocia Ludwika wprowadziła Żydówki bez uprzed-

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 29)

Rubinowy pierścionek na pamiątkę



fot. arch./d

niego porozumienia do swojego domu rodzinnego, narażając tym samym całą rodzinę na śmierć. Moja babcia Janina, wraz z mężem, a moim dziadkiem – Ludwikiem, podjęli to ryzyko i dziewczynki pozostały na prawach własnych dzieci. Mój pięcioletni kuzyn, Wiesław Jagła, nauczony właściwej historyjki, zeznawał na gestapo, że są to jego siostry.

W czasie letniego pobytu w Radziszowie k. Skawiny 21 sierpnia 1944 r., gdy wracali całą rodziną z Żydówkami i Osfaldem Bousko znad rzeki do domu, wpadli w przygotowany kocioł i zostali aresztowani. Z kotła wyrwali się moja mama Stefania i jej ówczesny narzeczony, Kazimierz Kałuża – mój ojciec, żołnierz AK. Ocaleli dzięki przytomności umysłu, wyskakując z bryczki. Uciekali polami, kryjąc się pośród sнопków zboża.

Osfald Bousko, wachmistrz policji z krakowskiego getta, był poszukiwany za dezercję. Ukrywał się właśnie u mojej rodziny w Radziszowie. Chciał albo przekroczyć granicę, albo przejść do oddziałów partyzanckich. Kontakt nawiązywał prawdopodobnie przez mojego ojca Kazimierza Kałużę. Zdezercerował przed frontem wschodnim, ale też nie małą rolę odgrywało uczucie, które przetrwało we wspomnie-

niach mojej cioci do końca jej dni. Maja rodzina – babcia, dziadek, ciocia i wnuk, a mój kuzyn, Wiesław Jagła, w tym czasie sześciolatek – a także Miła i Ewa wraz z Bousko zostali przewiezieni do Krakowa i uwięzieni przy ul. Montelupich. Podczas przesłuchań kuzyn, 6-letnie dziecko, zeznawał, że dziewczynki są jego siostrami. Osfald Bousko więziony był osobno. Co zeznawał i jak, nie wiem. Zapewne w zeznaniach brał całą winę na siebie i to też było prawdopodobnie przyczyną uwolnienia całej rodziny z więzienia. Tak zawsze przypuszcza-

ły babcia i ciocia. Bousko został skazany i rozstrzelany 21 września 1944 r. w Gross-Rosen. Niemcy „ogłądali” w więzieniu ciocię jako tę Polkę, dla której Osfald zdezerterował. Pozostała jej jedyna pamiątka – pierścionek zaręczynowy z rubinem.

Po „wyzwoleniu”, a mieszkaliśmy już przy ul. Karmelickiej 56, moja mama poszła na spacer do pobliskiego parku Krakowskiego z obiema dziewczynkami. Pijany rosyjski żołdat prowadzący wielką ciężarówkę zabił jedną z nich. Albo Miłę, albo Ewę. Tego nie pamiętam.

Mama na rękach niosła zabite dziecko do mieszkania na drugim piętrze.

Po dziewczynkę zgłosiła się jej rodzina. Po zabranie dziecka wszelki z nią kontakt się urwał.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska

**PODZIEL SIĘ Z NAMI
ZNANĄ CI HISTORIĄ
LUB ŚWIADECTWEM**

sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl

„Gazeta Polska Codziennie”,

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) niski głos
- 6) piwo jak spółnik
- 7) „Traviata” Verdiego
- 8) roślina na włókno
- 9) serialowy kosmita
- 10) burda, awantura
- 11) żona Adama
- 12) przodek krowy
- 14) steruje żuchwą
- 18) przypisane cechy i znaczenie
- 21) kiść owoców
- 22) sztuczne to fajerwerki
- 23) kraj z Katmandu

PIONOWO

- 1) barwny ptak łowny
- 2) pot. o nauczycielu
- 3) badanie opinii
- 4) odpad z cukrowni
- 5) ściągany przez mafię
- 13) kopiec, wał
- 15) cnota, zaleta

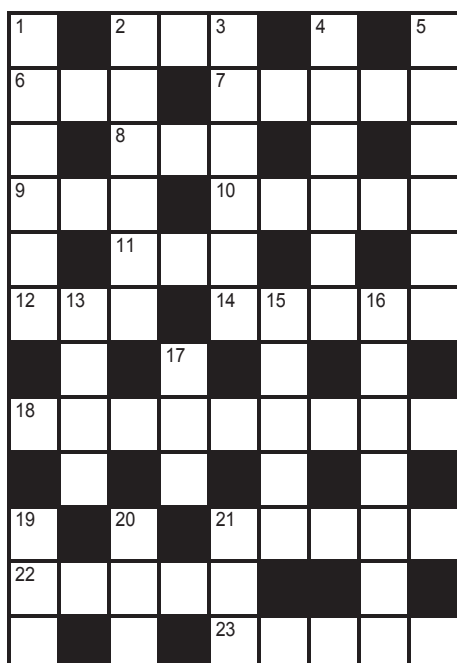
16) podobna do ogórka

17) brytyjskie radio

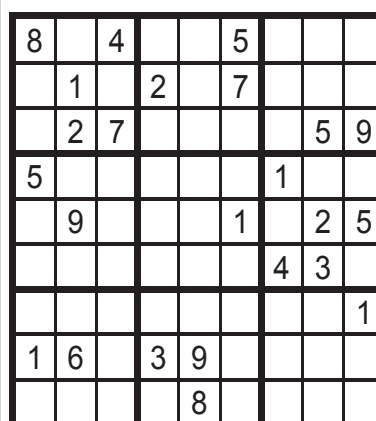
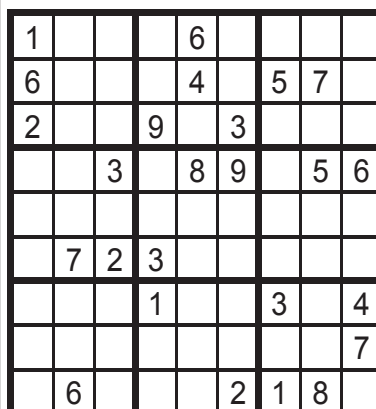
19) serial z Talarem

20) spód morza

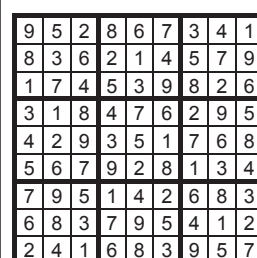
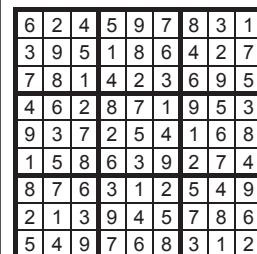
21) jednostka dziedziczenia



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodyscja: Maja Wójcik, Igor Smirnow

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
08/03/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

INTERWENCJE SKO UNIEWAŻNIA DECYZJE WÓJTA W SPRAWIE SPALARNI

Koniec zatruwania atmosfery w regionie?

Towarzystwo na rzecz Ziemi wskazuje na możliwą klęskę ekologiczną w tym rejonie Karkonoszy. Na zdjęciu najwyższy szczyt – Śnieżka
| fot. mat. pras./d

Czy to koniec spalarni w Kostrzycy? Z powodu tajemniczej inwestycji atmosfera w Karkonoszach była wyjątkowo napięta czy raczej – zatruta. Protesty mieszkańców oraz walka z lokalną władzą i inwestorem wreszcie przyniosły efekty.

Magda Groń

Przypomnijmy, że w Karkonoszach powstała spalarnia czy – jak chce inwestor – instalacja do spalania śmieci. W związku z planowaną inwestycją nie odbyły się żadne konsultacje społeczne, a mieszkańcy o obiekcie dowiedzieli się po fakcie – czyli gdy już powstał. Inwestycja – jak nam mówią – od początku była owiana wielką tajemnicą. Informacji na jej temat brakowało także w biuletynie informacji publicznej Urzędu Gminy Mysłakowice. Dodajmy, że obiekt powstał w Kostrzycy zaledwie ok. 3 km od Karkonoskiego Parku Narodowego. Sprzeciw wobec inwestycji do wójta gminy wystosowało prawie 200 osób. Do marszałka województwa ok. 500. Protesty mieszkańców w tej sprawie trwały kilkanaście miesięcy. Interwencję podjęła również posłanka PiS-u Marzena Machałek – wiceminister edukacji, która kierowała interpelacje poselskie, powołując się na Towarzystwo na rzecz Ziemi wskazujące

W skardze nie rozpatrywano ewentualnych negatywnych konsekwencji, jakie może mieć dla środowiska ta inwestycja

na możliwą klęskę ekologiczną w tym rejonie Karkonoszy. To właśnie to Towarzystwo zwróciło się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, chcąc unieważnić decyzję wójta gminy Mysłakowice Michała Ormana w sprawie wydania pozwolenia na rozpoczęcie działalności spalarni w Kostrzycy.

Dodajmy, że w skardze nie rozpatrywano ewentualnych negatywnych konsekwencji, jakie ta inwestycja może mieć dla środowiska. Okazuje się, że działania samorządowców były – zdaniem

SKO – niezgodne z przepisami już na poziomie administracyjnym. – Nie wszyscy byli poinformowani, jeżeli chodzi o oddziaływanie tej spalarni – powiedział Michał Orban telewizji Dami Jelenia Góra i dodał, że drugi zarzut dotyczył zakresu działań, jaki miała prowadzić firma.

SKO w Jeleniej Górze stwierdziło, że zaskarżony akt administracyjny został wydany z naruszeniem przepisów prawa, a stwierdzone uchybienia uzasadniają uchylenie decyzji w całości i przekazanie sprawy organowi I instancji do ponownego rozpatrzenia. „Teraz procedura toczy się od nowa. Potrzebny będzie nowy raport oddziaływania na środowisko z dodatkowymi badaniami. Stroną w postępowaniu mogą być też mieszkańcy sąsiadujących działek” – czytamy na profilu facebookowym „Stop budowie spalarni śmieci w Karkonoszach”.

Właściciel obiektu podkreśla, że powiadomienie stron leżało w zakresie kompetencji urzędników. Mieszkańcy zapowiadają, że będą trzymali rękę na pulsie.



fot. Filip Białkowski/Gazeta Polska

KAMIENNA GÓRA

Spotkanie z prezydentem RP

To już pewne. Prezydent Andrzej Duda przyjedzie wkrótce na Dolny Śląsk. W poniedziałek 12 marca spotka się z mieszkańcami Kamiennej Góry. Wizytę oficjalnie potwierdziła już jego kancelaria. O spotkanie prezydenta z mieszkańcami regionu zabiegał starosta kamiennogórski Jarosław Gęborys. W urzędzie trwają już intensywne przygotowania do tego wydarzenia. – Po raz pierwszy w historii odwiedzi nas prezydent, z czego powinniśmy być bardzo

dumni – powiedział starosta Jarosław Gęborys. Wystąpienie prezydenta odbędzie się o godz. 17. Osoby, które chcą uczestniczyć w spotkaniu, muszą zjawić się na kamiennogórskim rynku co najmniej 45 minut wcześniej, czyli o godz. 16.15. Ze względów bezpieczeństwa najprawdopodobniej każdy uczestnik spotkania będzie musiał przejść przez specjalną bramkę kontrolną. Przypomnijmy, że o możliwej wizycie prezydenta w regionie mówiło się już w lutym, gdy specjalna komisja z jego kancelarii wizytowała Kamienną Górę.

.....
(mg)



SPOKREWNINIENI SŁUŻBĄ

WOŁONTARIAT \ Przedwczoraj żołnierze garnizonu Żagań dołączyli do zbiórki krwi, którą zorganizowały Czarna Dywizja oraz 105. Kresowy Szpital Wojskowy z Żar. Ogólnopolską akcję „SpoKREwnieni służbą” zainaugurowano 1 marca, w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. – Krew to dar w czasie pokoju, równie bezcenny jak walka Żołnierzy Wyklętych – mówiła sierżant Dagmara Fercho, koordynator akcji.

fot. Legnica.fm/d

ŚLEDZTWO

ABW po raz kolejny w centrum badań EIT+

Od kilku lat wokół wrocławskiego ośrodka naukowo-badawczego pojawia się wiele kontrowersji. Wszystko przez niejasne rozliczenia grantów, oskarżenia o niegospodarność i faworyzowanie niektórych biznesmenów. Czy nowy prezes sprostą wyzwanie?

Magda Groń

EIT+ to spółka założona przez gminę Wrocław oraz wrocławskie uczelnie w 2007 r. Miała wspierać rozwój gospodarki poprzez naukę, innowację i edukację. W ub.r. przejął ją skarb państwa, miasto nie radziło sobie bowiem z utrzymaniem nowoczesnego centrum. Przypomnijmy, że w Kampusie Pracze powstało ponad 20 tys. mkw. przestrzeni laboratoryjnej wyposażonej w nowoczesny sprzęt pomiarowy. W samą infrastrukturę zainwestowano ponad 500 mln zł, w tym środków z funduszy europejskich.

Obecnie przed wrocławskim sądem toczy się proces karny w sprawie niegospodarności, jakiej w latach 2010–2012 miało się dopuścić dziesięciu pracowników EIT+. Na ławie oskarżonych zasiada również jej ówczesny prezes Mirosław M. Zarzuty wobec oskarżonych dotyczą m.in. unieważnienia przetargu budowlanego i rozpisania w jego miejsce trzech kolejnych, które miały kosztować ponad 35 mln zł więcej. Zdaniem śledczych pracownicy EIT+ działali na jego szkodę, także kupując niepotrzebny sprzęt i płacąc za zawyżone koszty szkoleń.

Tymczasem Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**\\ Przepięstwo związane było z nieprawidłowościami przy rozliczeniu dotacji, a w szczególności z niepoinformowaniem o poważnych wadach technicznych budowanych obiektów – informuje Małgorzata Klaus z prokuratury **

go zatrzymała kolejnych pracowników spółki. Wydział ds. przestępczości gospodarczej wrocławskiej prokuratury okręgowej prowadzi śledztwo w sprawie niekorzystnego rozporządzania mieniem skarbu państwa reprezentowanego przez Ministerstwo Rozwoju i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Także i tym razem śledczy podejrzewają ogromne straty – chodzi o ponad 6,6 mln zł. W związku z tym ABW zatrzymała we Wrocławiu i w Warszawie cztery osoby związane ze spółką EIT+.

– Przepięstwo związane było z nieprawidłowościami przy końcowym rozliczeniu



dotacji uzyskanej na Dolnośląskie Centrum Materiałów i Biomateriałów, a w szczególności z poświadczeniem nieprawdy oraz niepoinformowaniem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, pełniącego funkcję instytucji pośredniczącej, o sytuacji mającej wpływ na ograniczenie lub wstrzymanie finansowania w postaci poważnych wad technicznych budowanych obiektów badawczych, a tym

USTAWA DEGRADACYJNA

Odróżnić bohaterów od zdrajców

Przedwczoraj Sejm przyjął projekt ustawy degradacyjnej, który powstał z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej. Zakłada on, że stopnie wojskowe straciliby m.in. Wojciech Jaruzelski i Czesław Kiszczak. Wczoraj ustawa trafiła do Senatu.

Zdaniem senatora Aleksandra Szweda ustawa degradacyjna to akt elementarnej sprawiedliwości, która ma wymiar symboliczny. – Wreszcie naszedł czas, kiedy pozbawiamy honorów i godności generalskich tych wszystkich oprawców reżimu PRL-u, którzy nie wahałi się brutalnie działać przeciw walczącym o wolną Polskę bohaterom. Nie może być tak, że ciemniacy traktowani są na równi w hierarchii wojskowej z tymi, którzy walczyli o niepodległość naszej ojczyzny. Musimy dziś wyraźnie odróżnić bohaterów od zdrajców, także w trosce o wychowanie młodych oficerów Wojska Polskiego, którym w przyszłości powierzymy nasze bezpieczeństwo. Dziś wreszcie degradujemy tych, którzy służyli Sowieci, którzy działali na rzecz obcych państw – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” senator Aleksander Szwed.

Jak podkreśla senator, także zadośćuczynienie społeczne powinno nastąpić wiele lat wcześniej. – Ubolewam, że takie osoby jak Jaruzelski i Kiszczak nie zostały osądzone i skazane za życia. Za te wszystkie okrutne działania, których się dopuścili, powinni ponieść karę. Tym bardziej że wiele osób przez lata przedstawiało ich jako patriotów. Teraz tą ustawą wyraźnie potępiamy zdrajców, także tych, których sprawiedliwość nie dotknęła za życia – dodał.

W projekcie ustawy degradacyjnej chodzi o osoby, które pełniąc funkcje służbowe lub zajmując stanowiska dowódcze, kierowały działaniami mającymi na celu zwalczanie polskiego podziemia niepodległościowego w latach 1943–1956 albo uczestnicząc w tym okresie w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, dokonywały drastycznych czynów.



Senator Aleksander Szwed z PiS-u | fot. Senat RP/d

Projekt obejmie m.in. członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego – odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego. Stracą oni stopień wojskowy z mocy prawa. Degradacja obejmie np. Wojciecha Jaruzelskiego oraz Czesława Kiszczaka. Zgodnie z nowymi przepisami stopni wojskowych

pozbawione zostaną także osoby, które z racji ukończonego wieku lub stanu zdrowia nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej lub żołnierze rezerwy, którzy w latach 1943–1990 swoją postawą sprzeniewierzyli się polskiej racji stanu. Wśród nich mają się znaleźć m.in. wszyscy ci, którzy wyda-

wali rozkazy użycia broni palnej wobec cywilów, zlecali tortury, oskarżali albo wydawali wyroki ze względu na działalność na rzecz niepodległości Polski.

Projekt ustawy pozwalającej pozbawiać stopni wojskowych żołnierzy, którzy nie są już w służbie czynnej – także pośmiertnie – zapowiadał minister obrony Antoni Macierewicz. Pod koniec 2016 r. projekt został skierowany do konsultacji wewnątrzresortowych, w lipcu 2017 r. został opublikowany na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Przedwczoraj w Sejmie ustawę degradacyjną poparli wszyscy parlamentarzyści z PiS-u oraz Wolnych i Solidarnych. Podobnie jak niektórzy niezrzeszeni, m.in. poseł Robert Winnicki z okręgu legnickiego. Przeciw degradacji byli jednomyślnie posłowie Nowoczesnej i wszyscy obecni podczas głosowania dolnośląscy posłowie PO. Głosowanie podzieliło klub Kukiz '15. Zgodnie z treścią ustawy prezydent będzie mógł pozbawić stopni generałów i admirałów, a Ministerstwo Obrony Narodowej – oficerów i podoficerów.

.....
(oprac. mg)



MODLITWA ZA POLSKĘ

KOŚCIÓŁ \ Parafia św. Jacka w Legnicy przygotowuje się do Jerycha Różańcowego. Modlitwa w intencji Polski, Kościoła i rodzin przed Najświętszym Sakramentem rozpocznie się w niedzielę 11 marca mszą św. o godz. 12 i potrwa do 17 marca.

fot. Legnica.fm/d



HONOROWY WYKLĘTY

WROCŁAW \ Wrocławski klub PiS-u zgłosił kandydata na Honorowego Obywatela Wrocławia. To śp. doktor Jerzy Woźniak. Żołnierz Wyklęty i lekarz, więzień polityczny PRL-u, po II wojnie światowej skazany na karę śmierci zamienioną potem na dożywocie.

fot. Wikipedia/d



Nieuczciwi naukowcy ciągle narażają na straty Wrocławskie Centrum Badań EIT+ | fot. mat. pras./d

samym wprowadzeniu jej w błąd – informuje Małgorzata Klaus z prokuratury. Zatrzymani to byli pracownicy EIT+. Trzech z nich zasiadało w zarządzie spółki, więc oprócz niegospodarności usłyszeli zarzut nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. – Wszystkie osoby zatrzymane zostały doprowadzone do Prokuratu-

ry Okręgowej we Wrocławiu, gdzie po wykonaniu z ich udziałem czynności procesowych i zastosowaniu środków zapobiegawczych w postaci poręczeń majątkowych oraz dozorów policji zostały zwolnione – precyzuje Małgorzata Klaus. Przedwczoraj po południu rada nadzorcza odwołała ze stanowiska prezesa EIT+

prof. Antoniego Morawskiego. Pełnił to stanowisko zaledwie przez rok. Nowym prezesem zarządu został Piotr Dytko, szef wrocławskich struktur partii Porozumienie Jarosława Gowina. Do tej pory był prezesem KGHM-u Cuprum. Do EIT+ zabiera ze sobą Andrzeja Dypczyńskiego, który zostanie dyrektorem zarządzającym centrum badań.

KONFERENCJA

Okruchy pamięci. Marzec '68

Podobnie jak w innych dużych miastach akademickich, także we Wrocławiu w 1968 r. miały miejsce zorganizowane protesty studentów. W 50. rocznicę protestu studentów na Uniwersytecie Wrocławskim 8 marca w auli Instytutu Historycznego odbędzie się konferencja pt. „Wrocławski Marzec '68. Okruchy pamięci”.

Organizatorzy konferencji – wydawnictwo Profil, Centrum Historii Zajezdnia i wrocławski oddział IPN-u – zaprosili wielu prelegentów. Prof. Włodzimierz Suleja wprowadzi do tematu wykładem „Marzec '68 we Wrocławiu”. Prelegentki Ewa Kłapcińska i Kamila Jasińska przedstawią archiwalne materiały z zasobów Archiwum Uniwersyteckiego. Prof. Leszek Ziątkowski omówi historię jednego z uczestników Marca '68, nieżyjącego już Władysława Sidorowicza. W panelu dyskusyjnym wystąpią uczestnicy zdarzeń: Kazimierz Jerie (UWr), Wojciech Witkiewicz (AM), Edward Czapiewski (UWr), Waclaw Jakacki (PWR), Jerzy Jerych (PWSSP), Witold Grabowski (PWR). Będą też prezentowane archiwalne nagrania i filmy: „Marcowe roztopy”, film TVP w reżyserii Wojciecha Malinowskiego, i fragment au-

dycji radiowej „Przemówienie I sekretarza KW PZPR na wiecu na pl. Dąbrowszczaków”. Kulminacja wydarzeń na Uniwersytecie Wrocławskim miała miejsce 14 marca, kiedy rozpoczął się 48-godzinny protest. Wcześniej władza rozesłała do akademików grupy aktywistów partyjnych mających przekonywać studentów, by nie przyłączali do tej akcji. Paradoksalnie ich wizyty jeszcze bardziej zmobilizowały młodzież do wzięcia udziału w proteście. Jak poświadczają historycy i uczestnicy marcowych zdarzeń, kolportowano wówczas ulotki, często też przepisywane ręcznie. Domagano się w nich wolności słowa, ale przede wszystkim odnoszono się do wydarzeń w Warszawie. Dlatego pisano o uwolnieniu aresztowanych studentów, żądano wyjaśnień o użyciu wobec nich

siły. Pojawiły się postulaty demokratyzacji życia na uczelniach. Wysuwano np. postulat reprezentacji studentów w senacie, immunitetu studenckiego itp. Władza twardo rozprawiła się ze studentami. Nastąpiło tysiące zatrzymań, aresztów, wyroków. Kilka tysięcy studentów w całym kraju relegowano z uczelni lub zawieszono w prawach studenta. W PZPR-ze zaczęła się antysemicka nagonka. Według historyków do końca marca 1968 r. z partii wyrzucono ok. 8 tys. osób, w tym kilkunastu ministrów. W latach 1968–1969 z kraju wyemigrowało ponad 15 tys. osób pochodzenia żydowskiego, w tym ok. 500 naukowców, 1000 studentów i wielu specjalistów różnych profesji.

(jw)

KULTURALNY FLESZ

ROMANTYCZNIE



Do zakochania jeden krok

Przedpremierowy pokaz brytyjskiej komedii okrzykniętej przez prasę najlepszym filmem na poprawę nastroju. Opowiada ona historię mężatki z 40-letnim stażem, której świat wywraca się do góry nogami, gdy nakrywa męża na romansie z najlepszą przyjaciółką. Opuszcza dom i przeprowadza się do dawno niewidzianej siostry. Czwartek, 8 marca, godz. 18, DCF, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

SZTUKA



WRO DZIEWCZyny x 100

Wernisaż wystawy i zarazem jednorazowej akcji artystycznej Niezależnej Inicjatywy Kuratorskiej „Ładne” powołanej z okazji Dnia Kobiet. Katarzyna Śmigelska zaprezentuje 100 portretów dziewczyn z Wrocławia, które sama stworzyła. Na wernisażu zabrzmi recital muzyczny Izabeli Jeżowskiej (mezzosopran) i Joanny Litwin-Fenc (fortepian). Czwartek, 8 marca, godz. 18, Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

LITERATURA



Prozaik z Częstochowy

Spotkanie autorskie z Łukaszem Suskiewiczem, prozaikiem, autorem dwóch powieści „Egri Bikaver” i „Zależności”, a także zbioru opowiadań „Mikroelementy”. Swoją prozę publikował w licznych antologiach i pismach literackich. Wieczór poprowadzi Paweł Dąbrowski, poeta, fotograf i bloger. Czwartek, 8 marca, godz. 19, Galeria Sztuki i Miejsce Spotkań „Ślimak”, pl. Konstytucji 3 Maja 4, Wrocław

FILM NIEMY



Kult ciała

Pokaz filmu niemego w reżyserii Michała Waszyńskiego, który powstał w 1930 r. w kooperacji polsko-austriackiej. Opowiada losy rzeźbiarza, który poszukując modelki do swojego dzieła „Nowa Wenus”, odnajduje miłość i kłopoty. Oprawę muzyczną na żywo zapewni zespół Czerwie, specjalizujący się w muzyce filmowej. Czwartek, 8 marca, godz. 19, Centrum Kultury Zamek, pl. Świętojański 1, Wrocław

KINO



Wielkie piękno

Pokaz oscarowego filmu Paola Sorrentino, opowiadającego historię Jepa Gambardelli, dżentelmena, erudyty i niestrudzonego poszukiwacza piękna, w ramach cyklu „Między słowami. Filmowe spotkania psychoanalityczne”. Po seansie niecodziennej analizy filmu dokona Ewa Pisarska, psychoterapeutka. Czwartek, 8 marca, godz. 19.30, kino Nowe Horyzonty, ul. Kazimierza Wielkiego 19a-21, Wrocław

KONCERT



Hańba!

Koncert krakowskiej Zbuntowanej Orkiestry Podwórkowej „Hańba!”, podczas którego zaprezentuje ona kolejny album długogrający „Będa bić!”, kontynuujący w oparciu o teksty międzywojennych poetów fikcyjną muzyczną opowieść o tym, że punk rock nie powstał w latach 70., lecz w burzliwych czasach II Rzeczypospolitej. Czwartek, 8 marca, godz. 20, Ośrodek Działań Artystycznych „Firlej”, ul. Grabiszyńska 56, Wrocław

(kp)

Czwartek
08/03/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74niezalezna.pl
dodateklozdzki.gpc
dodateklozdzki.gpc@swsmedia.pl

https://www.facebook.com/dodateklozdzki.gpc

Gazeta
Polska
codziennie

EDUKACJA VI LO NIE CHCE PRZENOSIN, SP 83 JEST ZA

Urzednicy potraktowali
młodzież jak mebleW uchwale
brakowało opinii
prawnej, która
stwierdziłaby
jednoznacznie,
że urzednicy
skutecznie
powiadomili
rodziców i uczniów
VI LO o zmianie
siedziby szkoły

Przedstawiciele SP 83 popierają przeniesienie VI LO | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzcy urzędnicy nie przygotowali opinii prawnej i spowodowali kontrowersje przy zmianach siedzib placówek oświatowych. Od 1 września 2018 r. VI LO mieszczące się obecnie przy ul. Podmiejskiej miało być przeniesione do budynku przy ul. Deotymy. Przy Podmiejskiej planowano pozostawienie tylko SP 83.

Bartłomiej Krasnodębski

Obecnie przy ul. Podmiejskiej znajduje się m.in. VI LO i SP 83. Podstawówka wykorzystuje większość pomieszczeń i prawdopodobnie będzie potrzebowała kolejnych. W budynku obok funkcjonuje VI LO, czyli szkoła z wieloletnią tradycją, słynąca ze współpracy z Ligą Morską.

Jednak od września sytuacja może ulec zmianie, bo urzędnicy z Wydziału Edukacji UMŁ proponują przeniesienie liceum do budynku dawnego gimnazjum przy ul. Deotymy. – Uczniowie VI LO obecnie mają lekcje w dwóch budynkach podzielonych salą gimnastyczną. W budynku po gimnazjum przy ul. Deotymy są zaś m.in. dwie pracownie komputerowe oraz bardzo dobra baza sportowa. Została tam także wykonana termomodernizacja. Nie możemy przenieść na Deotymy szkoły podstawowej zamiast liceum, bo podstawówki muszą

być ściśle związane z danym rejonem – przekonuje Berenika Bardzka, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi.

Czy przenosiny staną się faktem? Tego nie wiadomo, bo uchwała w tej sprawie została zdjęta z porządku obrad wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Łodzi. Brakowało opinii prawnej, która stwierdziłaby jednoznacznie, że urzędnicy skutecznie powiadomili rodziców i uczniów VI LO o zmianie siedziby szkoły. Przeprowadzkę VI LO popiera społeczność szkolna Szkoły Podstawowej nr 83. – Obecnie podstawówka wykorzystuje prawie 100 proc. pomieszczeń. VI LO zajmuje tylko połowę swojego budynku, a przy Deotymy dostanie miejsce z nowym orlikiem i salą gimnastyczną. Dzisiaj musi dzielić zajęcia z wychowania fizycznego z dziećmi ze szkoły podstawowej – uważa Grzegorz Puzio, przedstawiciel Rady Rodziców SP 83.

Przeciwko zmianie siedziby protestują natomiast na-

uczyciele, rodzice oraz młodzież z VI LO. – Maturalna klasa VI LO przed samym egzaminem dojrzałości będzie przeniesiona jak przedmiot do innego budynku. To dla młodzieży bardzo niekomfortowa sytuacja – twierdzi Małgorzata Świętkowska, nauczycielka z VI LO. Podobne zdanie na ten temat mają także rodzice. – Nie wiem, po co te zmiany. Urzędnicy potraktowali młodzież jak meble, które można przenieść w dowolne miejsce bez brania pod uwagę ich opinii – uważa Beata Urbańska-Woźniak z Rady Rodziców VI LO.

Negatywną opinię o zmianie siedziby VI LO wyrażają także związkowcy z Solidarności. – Naszym zdaniem liczba dzieci w SP 83 będzie malała, a nie rosła, więc nie wiadomo, czy kolejne pomieszczenia się przydadzą. W VI LO jest Muzeum Morskie i pomnik Ludziom Morza, co powoduje pielęgnowanie w placówce postaw patriotycznych – uważają przedstawiciele związków.

INWESTYCJE

Będą remonty
gruntówek i chodników

Zbliżają się wybory samorządowe, więc naciski mieszkańców zaczynają przynosić efekty. W tym roku w Łodzi drogowcy wyremontują ponad 50 dróg gruntowych i chodników. – Przy remoncie dróg gruntowych wykorzystamy nową metodę, m.in. z dodatkiem specjalnej emulsji z grysem. Po nałożeniu tej warstwy droga jest utwardzana. Odchodzimy już od wyrównywania nawierzchni, bo to wystarcza na kilka tygodni. Liczymy, że w maju rozstrzygniemy przetargi i do końca tego roku

zakończymy remonty – przekonuje Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora ZDiT-u w Łodzi. Najwięcej na modernizację dostanie Górna (12 mln zł). Reszta dzielnic, oprócz Śródmieścia, otrzyma po 8 mln zł. Wyremontowane zostaną m.in.: ul. Łucji, Kujawska, 11 Listopada, Kwiecista, Pustynna czy Liniowa. W planie remontów nie ma jednak dziurawej ul. Morgowej. Na razie skarbnik miasta przeznaczył na modernizację gruntówek i chodników 28 mln zł. Brakujące 8 mln zł radni mają przegłosować przy zmianach w budżecie pod koniec marca.

(bk)

BUDŻET ŁODZI

Nie dali dodatkowego
1 mln zł na remonty
zabytków

Na remonty zabytków niebędących własnością miasta z budżetu Łodzi zostanie przeznaczonych 2,5 mln zł. Radni koalicji PO i SLD nie zgodzili się na propozycję samorządowców z PiS-u, którzy chcieli przeznaczyć na ten cel dodatkowy 1 mln zł. – W poprzednim roku sytuacja była podobna i prezydent Łodzi znalazła 1 mln zł na remonty zabytków, np. z wolnych środków budżetowych. Nie wiem, dlaczego w tym roku tak nie można zrobić. Wnioski o do-

finansowanie na odnowienie zabytków opiewały łącznie na 9 mln zł, a władze miasta dają tylko 2,5 mln zł – ubolewa Włodzimierz Tomaszewski, radny PiS-u. Według skarbnika miasta Krzysztofa Mączkowskiego w budżecie miasta znajduje się 1 mln zł na remonty zabytków. – Dotyczy to jednak obiektów będących w strefie rewitalizacji, np. prowadzonych przez wspólnoty mieszkaniowe – twierdzi Mączkowski. Dofinansowanie do remontów otrzymały m.in.: parafie, klasztory, prywatne kamienice, związki harcerskie oraz fundacje zajmujące się odnową pomników na cmentarzach.

(bk)



MUSZĄ POPRAWIĆ KODEKS KRAJOBRAZOWY

PRZESTRZEŃ \ Łódzcy urzędnicy pracują nad nową uchwałą krajobrazową. Ma być bardziej czytelna niż poprzednia. Część zapisów uchwały obowiązującej obecnie została zanegowana przez WSA. – W nowej uchwale uprościmy zapisy prawne, aby były bardziej zrozumiałe dla mieszkańców. Zezwolimy na używanie reklam dźwiękowych – mówi Bartosz Poniąkowski z Biura Architekta Miasta UML.

fol. Wikipedia/d

NAZEWNICTWO MIEJSKIE

Nowe hobby działaczy PO i SLD

Łódzcy radni PO i SLD znaleźli sobie nowe hobby. Politycy rządzącej Łodzią koalicji po raz kolejny chcą zmieniać nazwy ulic, które zgodnie z ustawą dekomunizacyjną otrzymały inną nazwę. Klubom PO i SLD nie podoba się wybitny karnista Mirosław Siewierski jako patron ulicy. Wolą architekta Józefa Jaszuńskiego.

Bartłomiej Krasnodębski

Teraz, gdy radni chcą zmienić nazwę ulicy, która została nadana przez wojewodę łódzkiego zgodnie z ustawą dekomunizacyjną, muszą w tej sprawie zwrócić się o opinię do Instytutu Pamięi Narodowej. Ostatnio prawie na każdej sesji Rady Miejskiej w Łodzi politycy PO i SLD zgłaszają projekt uchwały dotyczący zmian nazw ulic dokonanych przez wojewodę. Tym razem padło na ul. Mirosława Siewierskiego. Prof. Siewierski to wybitny karnista i wykładowca Uniwersytetu Łódzkiego. Jako prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego oskarżał zbrodniarzy wojennych. Później został osadzony przez władze komunistyczne w więzieniu na warszawskim Mokotowie. Jednak radni PO i SLD

uważają, że lepszym patronem ulicy w Łodzi będzie architekt Józef Jaszuński. – Do radnych zwrócili się mieszkańcy, którzy sprzeciwiali się zmianie nazwy ulicy z Jaszuńskiego na Siewierskiego, dlatego zaproponowaliśmy taki pomysł – twierdzi polityk PO Tomasz Kacprzak, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi.

Sprawę zmian nazw ulic i sposób, w jaki została ona potraktowana przez PO i SLD, komentuje radna PiS-u Marta Grzeszczyk. – Przewodnicząca Platformy Obywatelskiej w województwie łódzkim i zarazem prezydent miasta Hanna Zdanowska rządzi Łodzią od 2641 dni. Przez ten czas mogła rozwiązywać problemy mieszkańców, a tego nie robiła. W tym czasie, przy pomocy radnych PO i SLD, podwyższyła ceny biletów, spowodowała komunikacyjny chaos oraz

**\\ Według opracowań historyków współpracujących z Polską Akademią Nauk Józef Jaszuński należał też do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Patron proponowany przez polityków PO i SLD radośnie budował komunistyczną Polskę – mówi radna Marta Grzeszczyk **

doprowadziła do najniższego poziomu inwestycji w Łodzi. To są realne problemy mieszkańców. Z badań sondażowych wynika, że 42 proc. młodych Łódzian chce się wyprowadzić z miasta – wylicza Grzeszczyk. – Radni PO i SLD jedyne, co potrafią, to proponowanie zmian nazw ulic, ale patron, którego wybrali, czyli Józef Jaszuński, nie jest najlepszym kandydatem. Według opracowań historyków współpracujących z Polską Akademią Nauk Józef Jaszuński należał też do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Patron proponowany przez polityków PO i SLD radośnie budował komunistyczną Polskę – dodaje radna.

Wcześniej działaczom PO i SLD nie podobali się jako patroni ulic m.in. prezydent Polski prof. Lech Kaczyński, Ira Aldridge oraz Mała Piętnastka. Politycy koalicji rządzącej Ło-



dzia dążą do tego, by plac Lecha Kaczyńskiego był nazwany placem Zwycięstwa, ul. Iry Aldridge'a nosiła nazwę Andrzeja Ajnenkiela, a ul. Małej Pię-

Drogi Niepodległości - Żołnierze Wyklęci



Leszek Czajkowski

Bartłomiej Kurowski

Paweł Piekarczyk

11.03.2018 r. godz. 19:00

Miejska Biblioteka Publiczna w Piotrkowie Tryb.

Wstęp wolny





PORĄBAŁ PSA I SPALIŁ W PIECU

PROKURATURA \ Zarzut zabicia psa ze szczególnym okrucieństwem – przy użyciu widel i siekiery – postawiła łódzka prokuratura 70-letniemu mężczyźnie. Szczątki zwierzęcia po porąbaniu spalił w piecu. Podejrzanemu grozi kara do 3 lat więzienia.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



TRAGICZNY POŻAR

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI \ Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności pożaru, do którego doszło przy ul. Zgierskiej. W zgłiszczach budynku gospodarczego strażacy znaleźli zwięglone zwłoki mężczyzny. Policja ustala jego tożsamość.

fot. Policja.gov.pl/d



Wcześniej działaczom PO i SLD nie podobali się jako patroni ulic m.in. prezydent Polski prof. Lech Kaczyński, Ira Aldridge oraz Mała Piętnastka

Tomasz Kacprzak z PO, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, gorliwie występuje przeciwko zmianom nazw ulic dokonanym przez wojewodę

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nastki – bp. Hieronima Rozdrażewskiego.

Rada Miejska w Łodzi zgodnie z ustawą dekomunizacyjną miała rok, by dokonać zmian nazw

ulic, jednak tego nie zrobiła. Z tego powodu wojewoda łódzki musiał sam wybrać nazwy ulic i placów i wydał w tym celu zarządzenie zastępcze.

ROCZNICA

Upamiętnią wydarzenia z marca 1968 r.

Rada Miejska w Łodzi poparła uchwałę, zgłoszoną przez samorządowców z Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń z marca 1968 r. Stanowisko rady mówi m.in. o walce o wolność ówczesznie protestujących. Poparto także pomysł symbolicznego czasowego przekazania mieszkania w kamienicy przy ul. Więckowskiego Martinowi Rosenbergowi, zmuszonemu przez władze komunistyczne do wyjazdu z kraju w marcu 1968 r.

Wydarzenia z marca 1968 r. były wyrazem dążeń wolnościowych. Przeciwno działaniom władz komunistycznych protestowano na uczelniach czy ulicach. Niestety, komuniści w Polsce wywołali antysemicką

ski, radny PiS-u i jeden z inicjatorów uchwały.

Samorządowcy z PiS-u zaproponowali także inny sposób upamiętnienia wydarzeń z marca 1968 r. – Kamienica przy ul. Więckowskiego 4 zo-

togo dobrym pomysłem byłoby symbolicznie użyć mieszkania nr 17 przy Więckowskiego 4 Martinowi Rosenbergowi – proponuje radny PiS-u.

Samorządowcy postanowili, że sprawą użyczenia mieszkania

**\\ Wydarzenia z marca 1968 r. były wyrazem dążeń wolnościowych. Komuniści w Polsce wywołali wówczas antysemicką nagonkę **

nagonkę, co doprowadziło m.in. do wyrzucania z pracy bądź wyjazdów za granicę licznej społeczności żydowskiej. Polacy, którzy w tym czasie bronili społeczności żydowskiej, również zostali surowo ukarani. Dlatego powinniśmy pokazać, że pamiętamy o tych strasznych wydarzeniach – przekonuje Włodzimierz Tomaszew-

stała niedawno wyremontowana. Do 1968 r. mieszkał w niej wraz z rodziną dr Martin Rosenberg. Niestety, Rosenbergowie zostali zmuszeni przez komunistyczne władze do emigracji. Martin Rosenberg nadal uczestniczy w uroczystościach poświęconych rocznicom wydarzeń marcowych i likwidacji Litzmannstadt Ghetto. Dla-

Martinowi Rosenbergowi zajmie się Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Dodajmy, że członkowie rodziny Rosenberga byli m.in. założycielami pierwszej księgarni w Łodzi, która mieściła się przy ul. Nowomiejskiej, a później została przeniesiona do kamienicy przy ul. Piotrkowskiej.

(bk)

KULTURALNY FLESZ



fot. mat. pras.d

KONCERT

Brahms i Mahler o kondycji człowieka

Jutro o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się koncert symfoniczny, podczas którego zabrzmia dzieła kompozytorów niemieckich. W programie koncertu znalazły się dwa utwory będące głosem miłosnych cierpień: rapsodia na alt, chór i orkiestrę Johannesa Brahmsa oraz V symfonia cis-moll Gustava Mahlera. Najśłynniejszy utwór choralny Brahmsa z udziałem głosu solowego powstał w 1869 r. z okazji ślubu córki Klary i Roberta Schumannów Julii. Kompozytor sięgnął do wiersza Goethego „Podróż w góry Harzu zimą”, którego przesłanie zawiera się w wersie: „Ach, któż uleczy boleść człowieka”. Z kolei Mahler swoją

V symfonię tworzył latem 1901 i 1902 r. w posiadłości nad jeziorem Wörthersee. W tym czasie kompozytor poznał Alinę Schindler. Czwarta część symfonii, nastrojowe adagietto oznaczone jako „sehr langsam” (bardzo wolno), miała być wyznaniem miłości twórcy do kobiety, którą w marzeniach widział jako swoją żonę. Mahler osobiście poprowadził prawykonywanie V symfonii w 1904 r. Jutro za pulpitem dyrygenckim w Filharmonii Łódzkiej stanie Tadeusz Kozłowski (na zdj.), a partię wokalną w utworze Brahmsa wykona Bernadetta Grabias.

(kp)



fot. mat. pras.d

FESTIWAL

Piosenka turystyczna – Yapa 2018

Jutro w Zatoce Sportu Politechniki Łódzkiej przy al. Politechniki w Łodzi rusza 43. Ogólnopolski Studencki Przegląd Piosenki Turystycznej „Yapa” 2018. W tym roku na łódzkiej scenie zaprezentuje się blisko 40 zespołów. Do Łodzi postanowiły wrócić legendy piosenki turystycznej. Jedną z najbardziej wyczekiwanych postaci jest Paweł Orkisz, wspaniały interpretator twórczości Bułata Okudźawy oraz Jaromíra Nohavicy. Orkisz jest również autorem i kompozytorem niezliczonych przebojów, które na stałe zagościły w turystycznych i żeglarskich śpiewnikach. Kolejnym zaskakującym powrotem do Łodzi będzie występ

toruńskiej grupy Wszystkiego Najlepszego. Gratka dla młodszej widowni to koncert Sekcji Muzycznej Kołatajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn, znanej m.in. z występów na Mazurskiej Nocy Kabaretowej czy przeglądzie PAKA. Warto również zwrócić uwagę na występ Michała Łanuszki wykonującego poezie śpiewaną. Na Yapie swoje 15-lecie będzie obchodził zespół Ciesza Jak Ta, który stawiał swoje pierwsze kroki właśnie w Łodzi. Teraz ich koncerty można liczyć w setkach. Na koncie mają też osiem albumów. Program: www.yapa.art.pl.

(kp)

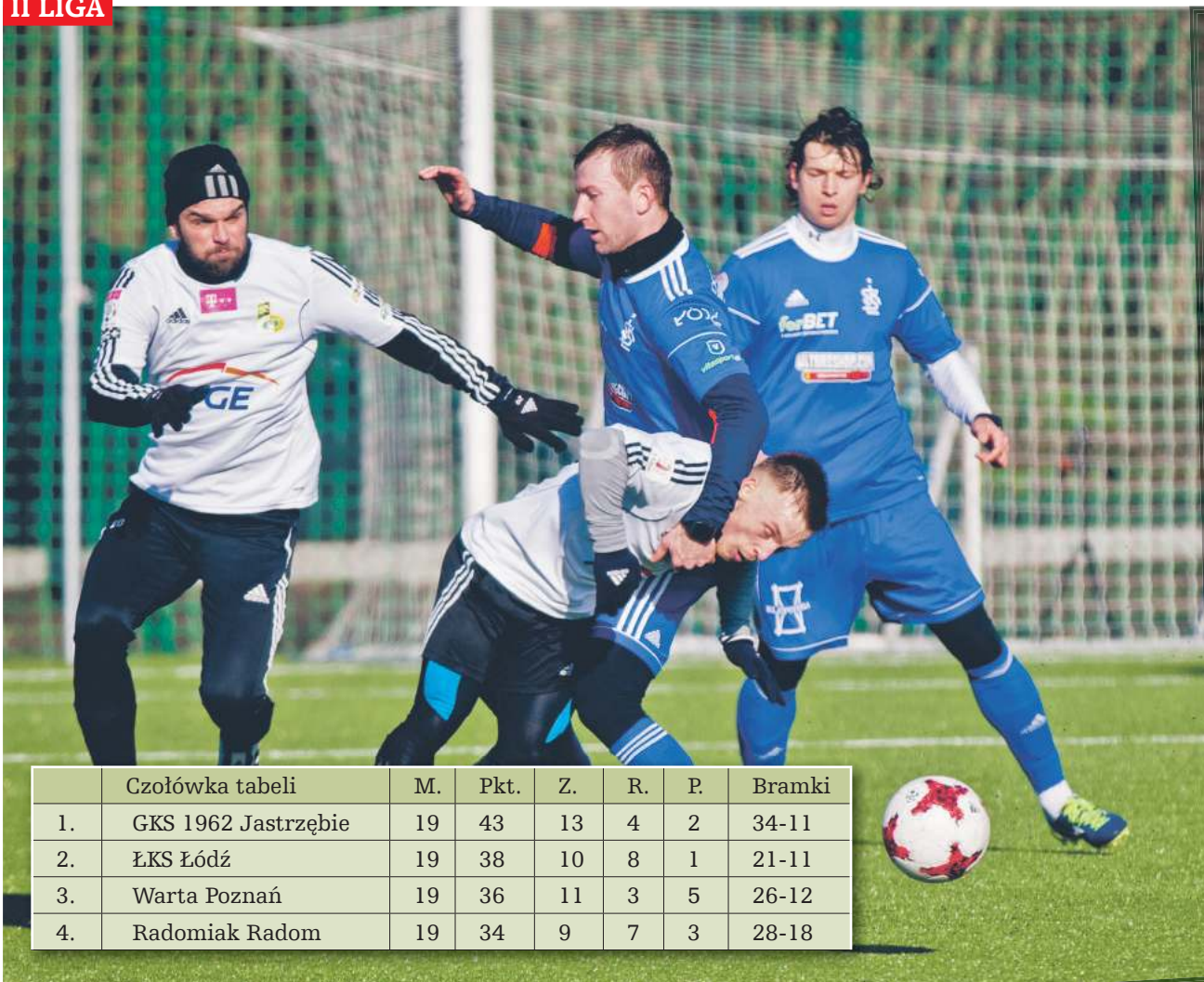


ANDERSEN BĘDZIE TRENOWAŁ W NIEMCZECH

ŻUŻEL \ Żużlowcy Orła Łódź indywidualnie przygotowują się do nowego sezonu Pierwszej Ligi Żużlowej. W sobotę w Niemczech zamierza trenować Hans Andersen. 38-letni Duńczyk zapewnia, że chce walczyć o awans do PGE Ekstraligi. 16 marca podopieczni trenera Janusza Ślęczki wyjadą na Węgry i będą tam trenowali przez trzy dni.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

II LIGA



	Czołówka tabeli	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	GKS 1962 Jastrzębie	19	43	13	4	2	34-11
2.	ŁKS Łódź	19	38	10	8	1	21-11
3.	Warta Poznań	19	36	11	3	5	26-12
4.	Radomiak Radom	19	34	9	7	3	28-18

W zimowym meczu kontrolnym padł remis 2:2 w starciu Łódzkiego Klubu Sportowego z PGE GKS-em Bełchatów

| fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Drugoligowcy wracają do ligowych zmaganiań

Po 104 dniach przerwy zimowej piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego i PGE GKS-u Bełchatów znów powalczą o ligowe punkty. Podopieczni trenera Wojciecha Robaszka zmierzają się przy własnej publiczności z Gryfem Wejcherowo, a „Brunatni” zagrają w Tarnobrzegu z tamtejszą Siarką.

Daniel Mroczek

Elkaesiacy mają za sobą dziewięć meczów kontrolnych. Łodzianie pokonali Hutnika Kraków (6:2), Polonię Środa Wielkopolska (2:1), Raków Częstochowa (2:1), KKS 1925 Kalisz (6:4) i białoruski FK Gorodietja (1:0). Jeden sparing ŁKS-u zakończył się remisem – z PGE GKS-em Bełchatów (2:2), a w trzech meczach elkaesiacy musieli uznać wyższość rywali (Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:2, Elana Toruń 0:1, Sokół Aleksandrów Łódzki 0:1).

Zimą do łódzkiego klubu dołączyło trzech zawodników: Rafał Kujawa, Maciej Wolski i Wojciech Łuczak. Wydaje się, że największym wzmocnieniem będzie ten ostatni. Sprowadzeniem pomocnika zainteresowane były również inne drużyny, m.in. trzecioligowy Widzew i pierwszoligowy Górnik Łęczna, ale ostatecznie zawodnik zdecydował się na przenosiny do klubu z al. Unii.

W pierwszej w tym roku kolejce łodzianie mieli się zmierzyć w Kluczborku z tamtejszym MKS-em. Polski Związek Piłki Nożnej odwołał jednak wszystkie mecze ze względu na warunki atmosferyczne. W sobotę ŁKS zagra przy al. Unii z Gryfem Wejcherowo (początek o godz. 13.30).

10 MARCA
ŁKS–Gryf:
godz. 13.30
GKS–Siarka:
godz. 14.00

„Brunatni” rozegrali w okresie przygotowawczym osiem sparingów. Oprócz konfrontacji z ŁKS-em zremisowali też z MKS-em Kluczbork (1:1) i Polonią Warszawa (0:0). Ponadto podopieczni trenera Mariusza Pawłaka pokonali Zagłębie Sosnowiec (1:0), Lechię Tomaszów Mazowiecki (2:1), Wisłę Sandomierz (5:1) i Mszczonowiankę Mszczonów (4:1), a także przegrali ze Skrą Częstochowa (2:4). W trakcie zimowego okienka transferowego do bełchatowskiego zespołu dołączyli: Mariusz Magiera, Damian Michalski, Szczepan Kogut, Michał Lewandowski, Marcin Sierczyński oraz Krystian Peda.

– Za nami dobry okres przygotowawczy.

Na szczęście zawodników ominęły poważne kontuzje. Jedynie kilku z nich narzekało na drobne urazy po treningach na sztucznym boisku. Co prawda nie udało się nam rozegrać żadnego sparingu w pełnym składzie, ale nie jest to dla nas duży problem – podkreśla trener Mariusz Pawlak.

Bełchatowianie powinni rozegrać w ubiegłą sobotę mecz ze Stalą Stalowa Wola. Z uwagi na decyzję PZPN-u zamiast meczu o punkty trener Pawlak zarządził grę wewnętrzną. W ramach 21. kolejki II ligi czeka ich wyjazdowy pojedynek z Siarką Tarnobrzeg (10 marca o godz. 14).

KOSZYKÓWKA

Widzew się nie poddaje

Koszykarska sekcja Widzewa robi wszystko, by nie wycofywać drużyny z Basket Ligi Kobiet. W tym półroczu urząd miasta przyznał łódzkiemu zespołowi dotację mniejszą o 40 tys. zł i klub wpadł w finansowe tarapaty. Udało się jednak pozyskać anonimowego sponsora najbliższego meczu z Basketem 90 Gdynia (niedziela, godz. 18). Klub finansowo wspierają również kibice.

PIŁKA SIATKOWA

Bilety na mecz z Włochami

Trwa sprzedaż biletów na mecz Ligi Mistrzów PGE Skra Bełchatów–Cucine Lube Civitanova. Spotkanie odbędzie się w łódz-

kiej Atlas Arenie 14 marca o godz. 18. Wejściówki można nabyć w kilku kategoriach cenowych: 69, 59, 49, 29, 19 zł (normalne), 30, 25, 15, 10 zł (ulgowo). Bilety są dostępne m.in. w oficjalnym sklepie PGE Skry w hali Energia.

PIŁKA RĘCZNA

Łodzianka w kadrze Polski

Marcelina Lis została powołana na najbliższy cykl szkoleniowy młodzieżowej kadry narodowej. Bramkarka ChKS-u PŁ Łódź uda się 15 marca na sześciodniowe zgrupowanie do Elbląga. W dniach 22–26 czerwca łodzianka weźmie udział w turnieju kwalifikacyjnym młodzieżowych mistrzostw świata 2018 w Szwecji. Polki zmierzą się z Czechkami, Holenderkami i gospodyniami rozgrywek.

PIŁKA NOŻNA



Widzew wypunktował Kutno

Aż 6:0 piłkarze Widzewa Łódź pokonali czwartoligową drużynę KS Kutno. Trzy dni przed startem rundy wiosennej podopieczni trenera Smudy pokazali niezłą grę. Teraz myślą już tylko o ligowych zmaganiach.

Środowy mecz na Łodzianie widziewiaczy rozpoczęli w takim samym zestawieniu jak poprzedni sparing z Bronią Radom. Pierwszy gol padł w 24. minucie po efektywnym rajdzie Marcina Pieńkowskiego. Trzy minuty później kibic na akcję wykończył Róbert Demjan. Kolejną bramkę bierność ce mogli zobaczyć już w 53. minucie. Wówczas bierność obrońców KS Kutno wykorzystał Michał Miller i pięknym uderzeniem zza pola karnego pokonał bramkarza rywali. W 64. minucie Michał Przybylski podwyższył prowadzenie efektywnym strzałem z woleja. W ostatnich minutach meczu widziewiakom udało się zdobyć dwa gole. Najpierw do siatki trafił Mateusz Michalski, a po chwili jego podanie na szóste goła zamienił Damian Kostkowski.

Widzew Łódź–KS Kutno 6:0 (2:0)

Bramki: 24' Pieńkowski, 27' Demjan, 53' Miller, 64' Przybylski, 86' Michalski, 88' Kostkowski

Żółte kartki: Zieleniecki
Skład Widzewa: Wolański (46' Maciej Humerski) – Koźłowski (75' Jasiński), Kostkowski, Zieleniecki, Pigiel (46' Niedziela) – Mąka (46' Miller), Kazimierowicz (46' Kwiek), Kristo (46' Przybylski), Zuziak (46' Michalski) – Demjan (46' Falon), Pieńkowski (46' Stanek)

(dm)

Czwartek
08/03/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SŁUPSK AFERA MOBBINGOWA W MAGISTRACIE

Biedroń boi się ankiety

Robert Biedroń: Anonimowość wypowiedzi w ankiecie budzi moje wątpliwości etyczne i celowościowe | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Władze Słupska utajniły dużą część raportu Państwowej Inspekcji Pracy, która przeprowadziła kontrolę w magistracie. Podwładni prezydenta miasta Roberta Biedronia czują się lekceważeni i skarżą się inspektorom PIP-u na zmuszanie do pracy poniżej kwalifikacji, a także na agresywne zachowania przełożonych. Prezydent nie chce się zgodzić na przeprowadzenie anonimowej ankiety. Wcześniejsza skompromitowała władze miasta.

Justyna Kwaśniak

Słupscy urzędnicy poskarżyli się PIP-owi na warunki pracy w ratuszu. Okazało się, że oprócz lekceważenia i niezrozumiałego podziału pracy w magistracie ma dochodzić do agresji. „Pani sekretarz [sekretarz miasta Iwona Wójcik] zaczęła działać z pozycji siły. Polegało to na tym, że rozmowy kończyły się krzykami z jej strony” – stwierdzono w protokole PIP-u.

Słupski ratusz nie opublikował pełnej treści protokołu, ale zrobili to kontrolerzy PIP-u.

Po kontroli w Urzędzie Miasta Słupska inspektorzy pracy zwrócili się do prezydenta miasta Roberta Biedronia z prośbą o wykonanie wśród pracowników magistratu anonimowej ankiety. Włodarz stanowczo odmówił.

Wyniki kontroli PIP-u wśród pracowników Urzędu Miasta w Słupsku są kompromitujące dla władz miasta, które część protokołu utajniły. Prezydent Robert Biedroń nie zgodził się na przeprowadzenie anonimowej ankiety wśród podległych mu pracowników //

– Anonimowość wypowiedzi budzi moje wątpliwości etyczne i celowościowe. Tego typu działania spotkały się z szeroką krytyką samych pracowników PIP-u. Urząd zakończył proces restrukturyzacji. Dzisiaj celem dla zarządzanej przeze mnie organizacji jest koncentracja na jakości pracy. W świetle powyższych ustaleń uważam, że przeprowadzenie anonimowej ankiety jest z punktu widzenia organizacji nieuzasadnione – odpowiedział inspektorom prezydent Słupska Robert Biedroń.

Najwyraźniej obawia się ponownego pracowniczego skandalu w kierowanym przez niego urzędzie. Wcześniej wśród pracowników słupskiego ratusza ankietę przeprowadziły związki zawodowe. Jej wyniki również nie były korzystne dla władz miasta.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

MOST SOBIESZEWSKI

Dobra i zła wiadomość dla wyspy

Po wczorajszym artykule o ryzyku kolejnego opóźnienia na budowie mostu zwodzonego „Dodatek Pomorski” otrzymał odpowiedź z Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska. Powodem problemów i opóźnień jest upadek jednej z firm, która wycofała się z konsorcjum wykonawców. Vistal odpowiadał za najważniejszą część przeprawy. – Zgodził się na wydanie Metrostavowi, generalnemu wykonawcy, niedokończonej konstrukcji prześel zwodzonych

mostu – poinformowała nas Aneta Niezgoda z DRMG-u. Dodała, że właśnie trwa wywożenie prześel z Vistalu. – Kontynuacja prac na początku kwietnia ma się odbywać na terenie Portu Morskiego w Gdyni – precyzuje. Zła wiadomość to wycofanie się DRMG-u z czerwcowego terminu oddania mostu. Dopiero po tym, jak prace w Gdyni ruszą, będzie wiadomo więcej. – Przystąpimy wtedy do ustalania nowego harmonogramu prac przy budowie mostu w Sobieszewie. Nie można zadeklarować daty zakończenia zadania przed tym terminem – informuje Niezgoda.

(sb)

REGION

Wzmocnienie straży pożarnej

Strażacy z Gdańska, Kościerzyny i Chojnic oraz druhowie z Rakowca, Sadlinek i Biesowic wzbogacili się o nowe samochody ratowniczo-gaśnicze i łodzie. Uroczystość przekazania kluczyków do pojazdów (7 aut i 6 łodzi), sprzętu pożarniczego i 96 bonów od Orlenu i BP oraz wsparcia finansowego od Grupy Energa odbyła się wczoraj na Targu Węglowym w Gdańsku. Jak informuje kpt. Łukasz Płusa, rzecznik KW PSP w Gdańsku, w minionym roku w Pomorskiem zakupiono

ze środków budżetowych i samorządowych 21 samochodów ratowniczo-gaśniczych i łodzi. Nominacje na nowych komendantów w Chojnicach i Gdyni otrzymali Błażej Chamier-Ciepiński i Paweł Gil. – Chciałbym pogratulować i podziękować druhom i strażakom za to, że wybrali taką drogę życia – powiedział w trakcie uroczystości wojewoda Dariusz Drelich. – Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że to nie jest praca, ale służba. Jak w strażackim zawołaniu: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Przekonujemy się o tym każdego dnia – dodał.

(adz)



DWA POŻARY, JEDNA OFIARA ŚMIERTELNA

REGION \ Do dwóch poważnych pożarów doszło wczoraj w rejonie Gdańska. Doszczętnie spłonął dom jednorodzinny na terenie działek przy ul. Inżynierskiej w Gdańsku-Karczemkach. Pięć osób, w tym dwójka małych dzieci, trafiło do szpitala. Nie udało się natomiast uratować mężczyzny z pożaru pustostanu w Skowarczu k. Pruszcza Gdańskiego. Służby ustalają przyczyny obu tragedii.

fot. PSP/d

AFERA MOBBINGOWA W SŁUPSKU

Urzednicy przeciw Biedroniowi

Urzednicy slupskiego magistratu nie pierwszy raz skrytykowali rzady prezidenta miasta Roberta Biedronia. Dla wladarza kompromitujace okazaly sie wyniki sondażu przeprowadzonego przez związki zawodowe działajace w magistracie.

Justyna Kwaśniak

W 2016 r. ujawniono wyniki sondażu, który przeprowadziły w slupskim urzędzie miejskim działające w nim związki zawodowe. Na 142 osoby, które wypełniły ankietę, aż 124 krytycznie oceniły sytuację po zmianach organizacyjnych oraz twierdziły, że od kąd prezydentem Słupska jest Robert Biedroń, to przez wprowadzone zmiany zarządzanie ratuszem się pogorszyło. Tylko 14 osób pozytywnie oceniło zmiany.

Ponadto Robert Biedroń wraz z sekretarzem miasta Iwoną Wójcik dostali najwięcej negatywnych ocen. Aż 113 urzędników oceniło, że obecna organizacja urzędu zagraża prawidłowej realizacji zadań magistratu.

Według urzędników zmiany w magistracie przyniosły wię-

cej problemów i nie wpłynęły na poprawę efektywności pracy. Blisko 70 urzędników skarżyło się na mobbing w urzędzie kierowanym przez Biedronia. Jako niesprawiedliwy oceniono również obowiązujący w ratuszu system wynagradzania.

– To wewnętrzna sprawa związku. Taki sondaż może zrobić każdy, dziennikarze, mieszkańcy i związki zawodowe również. Znam wyniki, zapoznałem się z nimi szczegółowo, wyciągnę wnioski, będą przemyslenia. Chętnie się nimi podzielę – tłumaczył pokrętnie prezydent Robert Biedroń.

Jak pokazała ostatnia kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, wyniki ankiety związkowców nie były przypadkowe. Kolejne negatywne oceny wystawione przez podwładnych przed jesiennymi wyborami samorządowymi byłyby kolejnym ciosem dla slupskiego wladarza.

**\\ Oprócz wielu nieprawidłowości i zaniedbań, jakie zostały ujawnione podczas kontroli PIP-u w 2017 r., na jaw wyszły niepokojące informacje dotyczące podejrzeń występowania zachowań mogących nosić znamiona mobbingu – przypomina Anna Michalska **

– W 2017 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę w Urzędzie Miasta Słupsk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, sposobu planowania i rozliczania czasu pracy oraz przeciwdziałania mobbingowi. Oprócz wielu nieprawidłowości i zaniedbań, jakie zostały ujawnione podczas wspomnianej kontroli, na jaw wyszły niepokojące informacje dotyczące podejrzeń występowania zachowań mogących nosić znamiona mobbingu – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Anna Michalska, slupska radna Prawa i Sprawiedliwości. – Szokujące okazały się nie tylko same informacje, lecz także reakcja prezydenta Słupska, albowiem nie wyraził zgody na przeprowadzenie w slupskim ratuszu [przez organ państwowy – PIP] anonimowej an-



kiety antymobbingowej. Tłumaczył swoją decyzję funkcjonowaniem w urzędzie procedury antymobbingowej.

W 2016 r. związki zawodowe w slupskim magistracie przeprowadziły wśród pracowni-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Dla pierwszych 100
prenumeratorów:
Album
**ARTYŚCI
ANDERSA.**
WYDANIE
KOLEKCYJNERSKIE

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



NOWY INSPEKTOR TRANSPORTU

NOMINACJA \ Łukasz Baranowski, absolwent administracji publicznej na Wydziale Prawa i Administracji UG, otrzymał wczoraj powołanie na wojewódzkiego inspektora transportu drogowego w Gdańsku. W wojewódzkim inspektoracie pracuje od 2011 r.



WYREMONTUJĄ FORTEPIANY

SŁUPSK \ Dzięki wpłatom internautów Słupski Ośrodek Kultury wyremontuje dwa 40-letnie fortepiany – donosi Radio Gdańsk. SOK w internetowej zbiórce w serwisie WspieramKulture.pl zebrał ponad 3 tys. zł. Instrumenty będą naprawiane na początku kwietnia.

fot. mat. pras./d



Prezydent Słupska Robert Biedroń może się obawiać utraty władzy w jesiennych wyborach samorządowych. Jego rządy nie podobają się nie tylko części mieszkańców, lecz także podległym mu urzędnikom

Zgodnie z wynikami raportów urzędnicy słupskiego magistratu nie są zadowoleni z rządów Roberta Biedronia

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

ków anonimową ankietę antymobbingową, która okazała się miazdząca dla Biedronia. – Prezydent Biedroń, by nie dopuścić do rozpowszechnienia niekorzystnych dla siebie informacji, zamieścił na biuletynie infor-

macji publicznej UM Słupsk raport pokontrolny, w znacznej mierze utajniony, w szczególności w punkcie odnoszącym się do przeciwdziałania dyskryminacji i mobbingowi – przypomina Anna Michalska.

PAMIĘĆ

Bezcenna kolekcja zdjęć w IPN-ie

Zasób Archiwum IPN-u w Gdańsku pozyskał wartościową kolekcję zdjęć z II wojny światowej. – W 2018 r. zasób Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku wzbogacił się o przekazany przez Pawła Rochowiaka album pt. „Kriegserinnerungen” („Wspomnienia wojenne”) oraz zbiór fotografii należących prawdopodobnie do Wilhelma Besta lub Oskara Besta – poinformował gdański oddział IPN-u.

Wszystkie pozyskane fotografie zostały wykonane w latach 1939–1943 i przedstawiają służbę wojskową właściciela. Zdjęcia przedstawiają m.in. żołnierzy niemieckich w czasie służby, wypoczynku i transportu, jednak szczególnie cenne są fotografie Warszawy z czasu kapitulacji w 1939 r. i z 1941 r., Mińska i Smoleńska w 1941 r. oraz ich mieszkańców (Polaków, Rosjan, Białorusinów, Żydów).

Na zdjęciach uwieczniono również polskich i sowieckich jeńców wojennych.

– Zasób dostępny jest w Archiwum IPN-u w Gdańsku pod sygnaturą „IPN Gd 1028”. Kolejne zdjęcia będziemy prezentowali na ogólnopolskim profilu Instytutu Pamięci Narodowej na Instagramie – informuje IPN.

(dzs)

MEDYCINA

Naukowcy z GUMedu wśród najbardziej wpływowych

Ośmiu naukowców z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego znalazło się w 15. zestawieniu 100 najbardziej wpływowych osób w polskiej medycynie i 100 najbardziej wpływowych osób polskiego systemu ochrony zdrowia. Listę przygotował „Puls Medycyny”, dwutygodnik poświęcony służbie zdrowia. Najwyżej, bo na 10. miejscu, w kate-

gorii medycyna znalazł się prof. Jacek Jassem, kierownik Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii GUMedu oraz m.in. koordynator wdrażania Strategii Walki z Rakiem w Polsce w latach 2015–2024. Na listach znaleźli się również: prof. Krzysztof Narkiewicz, kierownik Katedry i Kliniki Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii, prof. Marcin Gru-

chała, rektor GUMedu i kierownik I Katedry i Kliniki Kardiologii, genetyk prof. Janusz Limon, dr hab. Rafał Dziadziuszko, prof. GUMedu i prof. Małgorzata Myśliwiec, kierownik Katedry i Kliniki Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii. W kategorii systemu ochrony zdrowia wyróżniono prof. Piotra Czaudernę, kierownika Katedry i Kliniki Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży, oraz dr. hab. Tomasza Zdrojewskiego, kierownika Zakładu Prewencji i Dydaktyki Katedry Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras.

Spotkanie z ks. Wąsowiczem

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku zaprasza na spotkanie z niezwykłą osobą. Salezjanin, doktor nauk historycznych, duszpasterz kibiców, członek Federacji Młodzieży Walczącej, społecznik. Ks. dr Jarosław Wąsowicz będzie dziś o godz. 17 gościem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Podczas spotkania w Sali Kinowej zaprezentuje swoją książkę „Inka 1928–1946. Pamięć i tożsamość”.

BLUES



fot. mat. pras.

Partyzancki wieczór

Rodzinny zespół pARTyzant ruszył w trasę promującą nowy krążek „Kenopsja” i dziś o godz. 19.30 wystąpi w Blues Clubie w Gdyni. Ojciec i syn – Krzysztof i Mikołaj Toczkwie – poruszają się płynnie pomiędzy różnymi stylami. Podczas koncertu wykonają głównie swoje kompozycje. Nie zabraknie interakcji z publicznością oraz improwizacji, a wszystko okraszone dobrym humorem i szczyptą zadumy.

KONCERT



fot. mat. pras.

Dzień Kobiet w ORK

Oliwski Ratusz Kultury w Gdańsku dziś o godz. 19 przygotował muzyczne spotkanie z wrażliwym, łagodnym i poetyckim Krzysztofem Napiórkowskim. Program koncertu zawiera wiele znanych utworów, m.in. „Wszystko gdzieś w nas” czy „Jest pięknie” w nowych aranżacjach. Premierowo wykona też materiał ze swojej najnowszej płyty „10 x Twardowski”, inspirowanej poezją Jana Twardowskiego.

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

Miniatura dla dorosłych

Sztuka „Boże mój!” w reżyserii Marka Branda powstała podczas IV edycji Festiwalu Kultury Żydowskiej „Zbliżenia” na podstawie sztuki Anat Gov „Oj Elochim!”. To pełna zwrotów akcji i ciekawych dialogów tragikomedia o potrzebie miłości i poświęcaniu, wystawiana na wielu światowych scenach. Dziś o godz. 19 w ramach cyklu „Czwartki dla dorosłych” sztuka zagości na deskach Teatru Miniatura w Gdańsku.

GRAFIKA



fot. mat. pras.

Grabowy Autoportret w PGS

Znakomity gdański grafik i rysownik Sławomir Grabowy świętuje w tym roku 45 lat pracy twórczej. Rocznicę uświetni dziś o godz. 19.30 wernisaż prac artysty w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie. Artysta wypowiada się poprzez swoje grafiki i rysunki. – Wszystko, co robimy, każde nasze słowo i ruch ręki, jest naszym autoportretem – mówi Grabowy. Jego prace zaskakują prostotą i nieoczekiwaną formą.

MUZYKA CHÓRALNA



fot. mat. pras.

Koreańskie wspomnienia

Akademia Muzyczna w Gdańsku zaprasza dzisiejszego wieczoru o godz. 19.30 na „Wspomnienia z Korei”. Chór Mieszany Wydziału Dyrygentury Chóralnej, Muzyki Kościelnej, Edukacji Artystycznej, Rytmiki i Jazzu pod dyr. Michała Kozorysa przygotował program złożony z utworów, które wykonał na koreańskim festiwalu. Wzięło w nim udział prawie 300 dyrygentów. Koncert będzie okazją do wielu wspomnień.

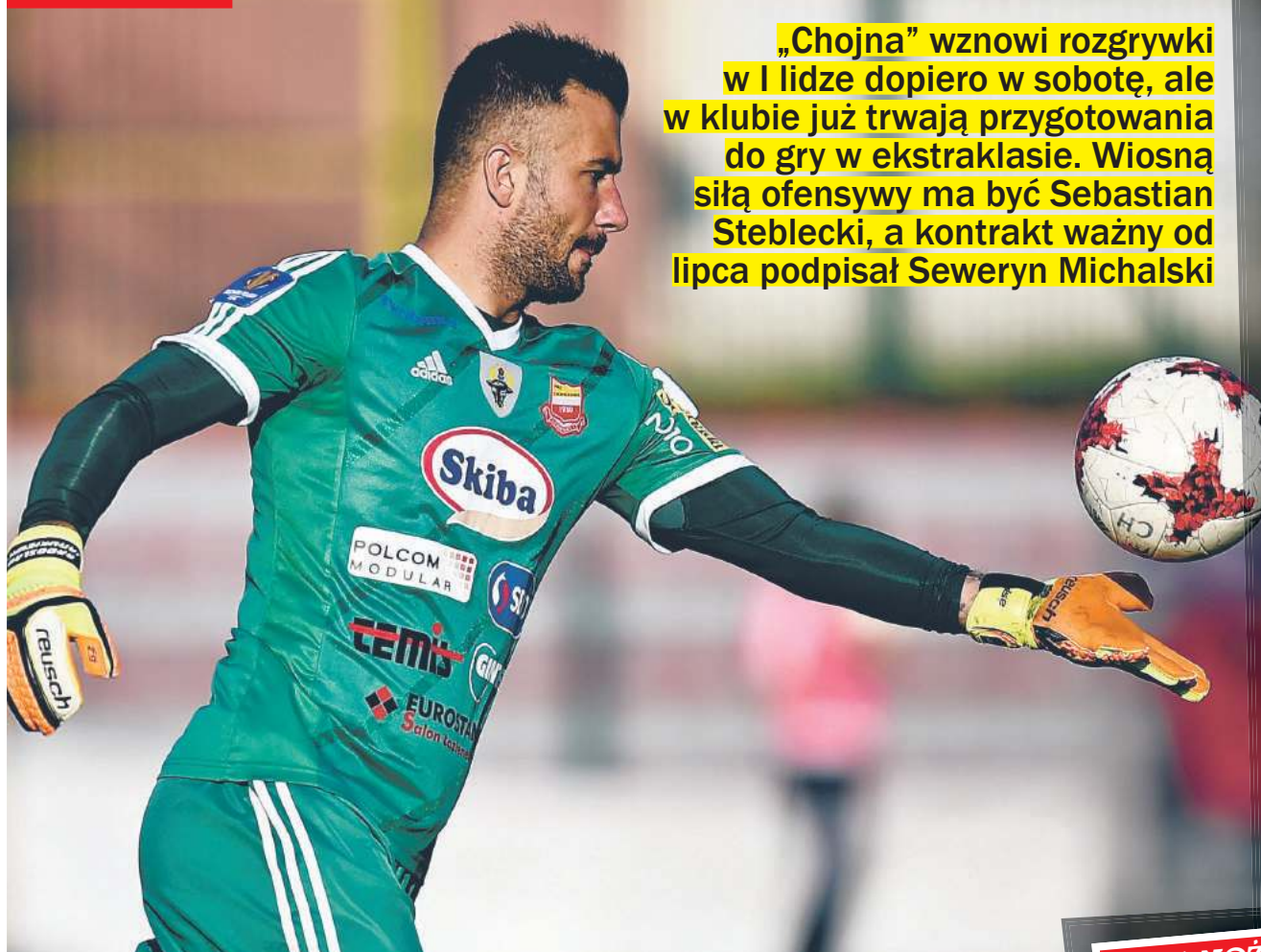


DRUTEX-BYTOVIA CHCE PRZEŁOŻYĆ MECZ Z GKS-em

PIŁKA NOŻNA \ Drutex-Bytovia Bytów złożyła wniosek do Departamentu Rozgrywek Krajowych PZPN-u o przełożenie meczu 21. kolejki Nice I Ligi przeciwko GKS-owi Tychy. Przyczyną jest zły stan boiska. Spotkanie planowo ma zostać rozegrane 10 marca o godz. 18. Na przełożenie meczu nie zgodził się GKS. Decyzję podejmie PZPN.

fol. mat. pras./d

PERSPEKTYWY



„Chojna” wznowi rozgrywki w I lidze dopiero w sobotę, ale w klubie już trwają przygotowania do gry w ekstraklasie. Wiosną siłą ofensywy ma być Sebastian Steblecki, a kontrakt ważny od lipca podpisał Seweryn Michalski

Piłkarze Chojniczanki są na najlepszej drodze do awansu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Szykują się na ekstraklasę

Piłkarze Chojniczanki w sobotę wyjazdowym meczem z Podbeskidziem Bielsko-Biała wznowią walkę o awans do ekstraklasy. Mimo przełożenia meczu z Rakowem Częstochowa piłkarze „Chojny” z 35 punktami na koncie nadal są liderami w tabeli I ligi. W Chojnicach o awansie nikt głośno nie mówi, ale trener Krzysztof Brede już buduje drużynę gotową do gry na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a stadion przygotowywany jest do wymogów licencyjnych krajowej elity.

Robert Zarębski

Mimo propozycji dalszej gry w ekstraklasie do Chojniczanki przeniósł się 26-letni skrzydłowy Cracovii Sebastian Steblecki. – Przyjeżdżając do Chojnic, miałem już jakieś informacje o Chojniczance. O tym, jak funkcjonuje, o osobach, które tutaj pracują w sferze marketingowej, medialnej, a także organizacyjnej, choć oczywiście najważniejszy był aspekt sportowy. I to wszystko się potwierdza. Jest bardzo rodzinna atmosfera, dobrze ze sobą żyjemy. Widać, że wszyscy pchają ten wózek w jednym kierunku. I to mi się bardzo podoba – mówi Sebastian Steblecki.

Oprócz niego Chojniczankę wzmocnili: napastnik Maciej Górski z Korony Kielce, obrońcy Dominik Jończy z Zagłębia Lubin, Damian Piotrowski z rezerw Wisły Płock oraz Dawid Schulz z Gwiazdy Karsin.

W Chojnicach myślą już o piłkarzach zdolnych do gry w ekstraklasie. Latem do drużyny dołączy Seweryn Michalski, którego kontrakt z Chojniczanką

obowiązywał będzie od 1 lipca. 23-latek to nominalny środkowy obrońca, a przez ostatnie półtora roku był podstawowym zawodnikiem Chrobrego Głogów, dla którego zagrał w 50 meczach, zdobywając w nich 3 bramki. Wcześniej Michalski grał w GKS-ie Bełchatów, Jagiellonii Białystok oraz belgijskim KV Mechelen. W polskiej ekstraklasie rozegrał 17 spotkań, w których zdobył 2 bramki. Zadebiutował także w rozgrywkach belgijskiej Jupiler League. Na swoim koncie ma również występy w młodzieżowych kadrach Polski.

– Klub cały czas się rozwija i staramy się działać przyszłościowo. Niezależnie od tego, w której lidze zagramy, musimy już teraz myśleć, jak ma wyglądać kadra na przyszły sezon. Stąd zakontraktowanie Seweryna Michalskiego – mówi dyrektor sportowy Maciej Chrzanowski. Tymczasem na stadionie kończy się przebudowa i zadaszenie trybun. Klub po awansie rozważa dostawienie trybuny mobilnej na 1500 kibiców, by rozgrywanie meczów w Chojnicach nie było problemem.

2
tytułu piłkarzy
odeszło zimą
z Chojniczanki

PIŁKA RĘCZNA

Kornecki po operacji

Szcypiornista Wybrzeża Gdańsk Hubert Kornecki nie zagra już w tym sezonie. Rozgrywający gdańszczan w meczu z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski złamał palec u lewej ręki. We wtorek przeszedł operację, po której przerwa w występach potrwa od czterech do sześciu tygodni. Kornacki może wznowić lekkie treningi pod koniec kwietnia.

ŻUŻEL

Przeniosą sparing do Grudziądza

Z powodu złych warunków na torze w Gdańsku żużlowcy Zdunka Wybrzeże chcą przełożyć zaplanowany na 17 marca

pierwszy sparing z MrGarden GKM-em Grudziądz. Rewanż ma się odbyć dzień później w Grudziądzu. Tamtejszy tor jest w lepszym stanie. Najprawdopodobniej żużlowcy zmierzą się na tam dwukrotnie.

PIŁKA NOŻNA

Szpital w Arce

Do treningów przed najbliższym meczem z Termalicą Bruk-Betem Nieciecza wrócił Marcus. Kontuzjowany jest nadal Luka Zandranda, a z kontuzją uda zmaga się Antoni Łukasiewicz. Do treningów może za to wrócić po stłuczeniu stawu skokowego Andrij Bogdanow. Nie wiadomo, kiedy do zajęć na boisku wróci poturbowany w ostatnim meczu Frederik Helstrup.

PIŁKA NOŻNA



„Stolar” ma zбитy bark

Wszystko wskazuje na to, że Paweł Stolarski nie zagra w meczu z Legią Warszawa. Obrońca Lechii Gdańsk w meczu z Zagłębiem Lubin opuścił boisko w 75. minucie z powodu kontuzji.

Zderzenie „Stolara” z Łukaszem Monetą zakończyło się groźnym upadkiem gdańszczanina, który nie był potem zdolny do gry. Boisko opuścił, trzymając się za bark, a jego miejsce zajął Grzegorz Wojtkowiak. – Nie mam do niego żadnych pretensji, to stało się w ferworze walki. Zresztą Łukasz zachował się super. Przyszedł po meczu pod naszą szatnię i przeproszał za tę sytuację – powiedział Paweł Stolarski, piłkarz Lechii. – Na szczęście z barkiem chyba nie jest tak tragicznie, jak się zapowiadało. Odczuwam co prawda spory ból, ale wstępna diagnoza mówi o silnym stłuczeniu – nie traci nadziei piłkarz.

Kolejny mecz Lechia rozegra 11 marca z Legią Warszawa. Nowy sztab szkoleniowy wzmocnił Mariusz Szymkiewicz, który będzie odpowiadał za przygotowanie młodych piłkarzy pierwszej drużyny. Szymkiewicz do torowych piłkarzy pierwszego zespołu Lechii Piotr Stolarski sprowadził nowego szkoleniowca Lechii Piotra Stolarskiego. Obaj pracowali ze sobą w Zagłębiu Lubin. Ostatnio Szymkiewicz pracował z piłkarzami pierwszoligowego Ruchu Chorzów. W Lechii będzie współpracował z Damianem Korbą. Z kolei Łukasz Haraslin otrzymał powołanie do reprezentacji Słowacji do lat 21 na dwa najbliższe mecze w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy z Albanią 23 marca w Tiranie i 27 marca w Zilinie.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

(zar)

Czwartek
08/03/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

CZAD I Ogień STRAŻACY INTERWENIUJĄ CODZIENNIE

Ofiary same
sobie winne?

fot. PSP/d

Kolejny dramat w naszym regionie. W pożarze kamienicy w Częstochowie w nocy z poniedziałku na wtorek zginął młody mężczyzna, a pięć osób, w tym dwoje dzieci, trafiło do szpitala. Policja i straż pożarna apelują o przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych oraz ostrzegają przed zabójczym czadem.

Rafał Grzegorzewski

Policjanci wspólnie z prokuratorem i biegłym ds. pożarnictwa będą teraz wyjaśniali przyczyny tej tragedii – mówi podinsp. Aleksandra Nowara, rzecznik KWP w Katowicach. Jak ustalili śledczy, spaleni uległo poddasze. Budynek został wyłączony z użytkowania. Dla osób, które zostały ewakuowane z kamienicy, częstochowskie centrum zarządzania kryzysowego zorganizowało pomoc.

To nie pierwszy tak dramatyczny wypadek w naszym regionie w tym roku. Aż pięć zastępów straży gasiło pożar domu jednorodzinnego w Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim. Dwie osoby się uratowały, w płomieniach zginął jednak starszy mężczyzna. W Sosnowcu doszło do zawalenia się kamienicy, zginęła tam

kobieta. Policja wyjaśnia też przyczyny tragicznego pożaru w kolejnej kamienicy w Sosnowcu. W płomieniach zginął starszy mężczyzna.

W regionie codziennie strażacy wyjeżdżają do akcji związanych z gaszeniem pożarów w mieszkaniach. Tragiczne żniwo zbiera też czad. W ten weekend straż pożarna odnotowała 30 interwencji związanych z podejrzeniem uwalniania się tlenku węgla w budynkach mieszkalnych. Dziesięć osób zostało podtrutych, w dwóch wypadkach doszło do śmiertelnego zatrucia czadem. W Rudzie Śląskiej w jednym z mieszkań, w trakcie kąpieli łazienki, 21-letnia kobieta straciła przytomność. Mimo akcji podjętej przez matkę kobiety i ratowników nie udało się jej uratować. We Wręczycy Wielkiej (pow. kłobucki) prawdopodobnie na skutek uwalniania się tlenku węgla z pie-

ca CO w kotłowni domu jednorodzinnego śmierć poniosła 82-letnia kobieta.

Od początku sezonu grzewczego straż pożarna odnotowała w woj. śląskim aż 1619 zdarzeń (w tym 728 pożarów w budynkach mieszkalnych) związanych z nieprawidłowym użytkowaniem urządzeń i instalacji grzewczych. W 300 przypadkach zadziałał w mieszkaniach czujnik tlenku węgla. Poszkodowanych zostało 615 osób, w tym 209 dzieci. Niestety, jest już 9 ofiar śmiertelnych.

Policja i straż pożarna prowadzą akcje edukacyjne. – W domu lub mieszkaniu warto zainstalować czujnik tlenku węgla – radzi podinsp. Aleksandra Nowara. Jeśli to niemożliwe, pamiętajmy o częstym wietrzeniu pomieszczeń, w których znajdują się urządzenia grzewcze. Róbmy to szczególnie przed położeniem się spać.

ZWIĄZKOWY APEL

Trzeba poprawić
rządowy program

Podsumowanie działalności, plany na przyszłość oraz ocena m.in. rządowego programu antysmogowego – to główne tematy obrad delegatów związkowych regionu śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Do Katowic na to spotkanie przybył przewodniczący Piotr Duda. Pieniądze, które niebawem mają popłynąć do samorządów, zostaną przeznaczone na walkę z niską emisją. Rząd chce wydać na ten cel 750 mln zł. Będzie to dotyczyło miast do 100 tys. mieszkańców, takich jak

Żywiec czy Żory. Na rządowej liście znalazły się 23 miasta uznane przez Światową Organizację Zdrowia jako najbardziej zanieczyszczone. Związkowcy będą chcieli zwrócić uwagę na ceny węgla i skierować pomoc właśnie na ten obszar. Założeniem programu jest wsparcie osób najmniej zamożnych, a te – zdaniem rządu – zamieszkują mniejsze miasta. Dla pozostałych mają zostać przygotowane oddzielne programy. Chodzi o pomoc dla mieszkańców Katowic, Sosnowca czy Rybnika, a więc miast, w których normy jakości powietrza bywają przekroczone nawet o kilkaset procent.

(M)

SĄD OKRĘGOWY
ODRZUCIŁ APELACJĘByły wiceprezes
PZN-u prawomocnie
skazany

Bielski sąd okręgowy na rozprawie apelacyjnej utrzymał w mocy wyrok wobec Andrzeja W., byłego wiceprezesa Polskiego Związku Narciarskiego. Mecenass Krzysztof Bachmiński, obrońca Andrzeja W., stwierdził na antenie Polskiego Radia Katowice, że będą występować o kasację wyroku. Andrzej W. przez wiele lat był wiceprezsem Polskiego Związku Narciarskiego i dyrektorem Pucharu Świata w skokach narciarskich w Wiśle. W ub.r.

podał się do dymisji. Prokuratura ds. ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu zarzuciła Andrzejowi W., że w latach 80. dla korzyści majątkowych fabrykował dokumenty, mające wykazać, że osoby trzecie były tajnymi współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa. IPN oskarżył go o zbrodnię komunistyczną przeciwko narodowi polskiemu. W ub.r. Sąd Rejonowy w Cieszynie skazał Andrzeja W. na 14 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na rok. Od tego wyroku były wiceprezes PZN-u się odwołał. Sąd okręgowy utrzymał ten werdykt w mocy. Wyrok jest więc prawomocny.

(ak)



ZABIEGANA KOBIETA

USTROŃ \ Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia zaprasza na II bieg z okazji Dnia Kobiet „Zabiegana Kobieta”, który startuje spod hotelu Kolejarsz 10 marca. W dniu zawodów zapisy w recepcji hotelu w godz. 8–9.45. O godz. 9.50 odprawa techniczna na miejscu startu w zatoczce parkingowej przy ul. Wczasowej naprzeciw wylotu ul. Stromej. O godz. 10 start biegu. Długość trasy to 6,6 km.

fol. mat. pras./d

RZĄDOWA POMOC

Maluch+ to wielki skok dla regionu

Ponad 32 mln zł trafią do województwa śląskiego w ramach rządowego programu Maluch+ 2018. Dzięki tym środkom możliwe będzie utworzenie 1,7 tys. nowych i dofinansowanie 7 tys. już istniejących miejsc dla najmłodszych dzieci.

Marcin Kubiczek

Dla naszego regionu, podobnie jak dla całego kraju, to prawdziwy skok cywilizacyjny i kolejny dowód na to, że rząd kładzie duży nacisk na pomoc dla rodzin. W czasach rządów PO-PSL tylko nieliczne dzieci do 3. roku życia miały zapewnioną opiekę w żłobkach i klubach dziecięcych. W 2011 r. taką opiekę miało zapewnione jedynie 3 proc. dzieci, a pod koniec rządów PO-PSL niespełna 8 proc. Wzrost liczby miejsc w żłobkach był jednak głównie zasługą prywatnych placówek. W 2011 r. stanowiły one

38 proc., a pięć lat później – już 78 proc. wszystkich placówek.

Teraz rząd znacznie poszerza grono beneficjentów – pojawiły także możliwości utworzenia żłobka lub klubu dziecięcego przez jednostki samorządu na szczeblu powiatowym i wojewódzkim oraz przez podmioty indywidualne prowadzące działalność gospodarczą. Jednak jak podkreśla sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed, najważniejszą zmianą są większe środki finansowe. – Przez ostatnie lata ten program był wsparty 150 mln zł z budżetu państwa, w roku

**\\ Wiceminister Stanisław Szwed wręczył listy gratulacyjne przedstawicielom 9 gmin z województwa śląskiego, które najbardziej aktywnie włączyły się w realizację programu Maluch+ 2018. Są to: Czeladź, Gliwice, Jaworzno, Knurów, Miedźno, Mysłowice, Poczesna, Pyskowie i Sosnowiec **

2018 jest to kwota trzykrotnie wyższa – zaznaczył wiceminister Szwed. – Mamy nadzieję, że ten program pozwoli poprawić sytuację rodzin, które chcą łączyć życie zawodowe z opieką nad dziećmi. Myślę, że te możliwości będą większe, dlatego też dziękuję przedstawicielom samorządów, które się w to angażują – dodał.

W ramach tegorocznej edycji programu przyznano wsparcie m.in. dwóm gminom z województwa, na terenie których nie działała dotąd żadna placówka dla najmłodszych. Otrzymały one gwarancję dofinansowania aż 80 proc.



kosztów budowy żłobka lub klubu dziecięcego. O zaletach programu Maluch+ mówił także wojewoda Jarosław Wieszczek. – Po 500+ dochodzą kolejne programy, które mają na celu osłonę rodzin, osłonę dzieci, tak aby państwo polskie wzięło część odpowiedzialności za wychowa-

ŚLĄŻBA ZDROWIA

Ponad milion dla noworodków



fol. Katowice.univ.gov.pl/d

Szpital Miejski w Rudzie Śląskiej otrzymał ponad 1,2 mln zł dotacji z rezerwy celowej budżetu państwa. 4 inkubatory hybrydowe, 2 inkubatory otwarte i 2 zamknięte oraz nowe respiratory, w tym jeden oscylacyjny i jeden do nieinwazyjnej wentylacji – to sprzęt, który został zakupiony za środki uzyskane z dotacji. W uroczystości przekazania sprzętu wzięli udział m.in.: wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, wojewoda śląski Jarosław Wieszczek, wiceprezydent Rudy Śląskiej Krzysztof Mejer, ordynator Oddziału Neonatologicznego Krzysztof Guzikowski oraz

zastępca dyrektora śląskiego oddziału NFZ-etu Piotr Nowak. – Na zakup sprzętu dla oddziałów noworodkowych w naszym województwie polski rząd, głównie Ministerstwo Zdrowia, przekazał już 7 mln zł – mówił wojewoda Wieszczek. W rudzkim szpitalu w 2017 r. przyszło na świat ponad 3 tys. dzieci, z których aż 65 było wcześniakami. – To jest ogromna pomoc. To, co dostaliśmy, pozwoliło nam powiększyć oddział o 4 stanowiska, co jest nam bardzo potrzebne – przyznaje Krzysztof Guzikowski.

..... (M)

TRUDNA DEKOMUNIZACJA

Wojewoda konsekwentnie walczy z symbolami totalitaryzmu

Wojewoda śląski Jarosław Wieszczek konsekwentnie wprowadza przepisy ustawy dekomunizacyjnej w życie. Zmienił już nazwy wielu ulic. Teraz do wójtów, burmistrzów i prezydentów wysłał pisma, w których przypomina o wynikającym z ustawy dekomunizacyjnej obowiązku usunięcia pomników kojarzących się z poprzednim ustrojem.

Zgodnie z tzw. ustawą dekomunizacyjną do 2 września ub.r. samorządy miały czas, by samodzielnie dokonać zmian w nazwach ulic, placów i obiektów, które propagują ustroje totalitarne, w tym komunizm. Wiele gmin nie spieszyło się jednak ze zmianami. Dlatego wojewoda wydał stosowne decyzje w tej sprawie. Ulice, place oraz skwery muszą bowiem do końca marca br. zmienić patronów na nowych, jeśli dotychczasowi związani są z ustrojem komunistycznym, a IPN umieścił ich na liście rekomendującej zmianę. – Właściwie zawsze rządziła tu lewica. Stąd pewnie problemy z realizacją ustawy dekomunizacyjnej – mówi Barbara Słowik, przewodnicząca klubu „Gazety Polskiej” w Dąbrowie Górniczej. – W Dąbrowie przetrwało aż 8 pomników symboli komuni-

zmu, m.in. w Antoniowie, Strzemieszycach, Łośniu, Gołonogu i w samym centrum miasta. Są czerwone gwiazdy, sierp i młot. Rozpoczęliśmy współpracę z historykami IPN-u, by jak najszybciej je rozebrać – podkreśla.

Jednak nawet w Gliwicach, gdzie wpływy lewicy nie są tak mocne, wojewoda musiał ostatnio zmienić aż 9 nazw ulic. Zamiast Armii Ludowej jest teraz ulica Juliana Ordona, ulicę Karola Marksa zastąpiła ulica ks. Jerzego Popiełuszki, a Władysława Gomułki – ulica Rubinowa. Prezydent miasta, mimo pisma z prośbą o podanie propozycji, nie podał konkretnych nazw. – Wydając te zarządzenia, kierowałem się propozycjami, które przysłało z różnych środowisk gliwickich: rad dzielnic, rad osiedlowych czy od samych mieszkańców. Sadzę więc, że są one zgodne z wolą gli-

wicz – mówi wojewoda śląski Jarosław Wieszczek. W Gliwicach do zmiany pozostało jeszcze 25 nazw ulic. Wojewoda czeka jednak na opinie z Instytutu Pamięci Narodowej niezbędne do wydania zarządzeń zastępczych.

Samorządy nie zmieniają nazw, tłumacząc się tym, że to kłopot dla mieszkańców. Tymczasem, jak wyjaśniają służby wojewody, zgodnie z tzw. ustawą dekomunizacyjną zmiana nazw ulic nie ma wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową. Pisma oraz postępowania sądowe i administracyjne w sprawach dotyczących ujawnienia w księgach wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych w kontekście zmiany nazwy dokonanej na podstawie ustawy są wolne od opłat. – Decydujące są tu



RYBOMANIA 2018

SOSNOWIEC \ Expo Silesia zaprasza w dniach 10-11 marca na Targi Wędkarskie „Rybomania 2018”.

fot. mat. pras./d



GALA TANECZNA

MIKOŁÓW \ W sobotę 10 marca o godz. 10 w Hali Sportowej MOSiR odbędzie się VI Wojewódzka Gala Taneczna.

fot. mat. pras./d



Warto podkreślić, że Polska przeznacza na wsparcie rodzin już ponad 10 mld euro, czyli około 2,5 proc. PKB | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

nie młodego pokolenia – zaznaczył wojewoda. Warto podkreślić, że Polska przeznacza na wsparcie rodzin już ponad 10 mld euro, czyli około 2,5 proc. PKB.

jących na cele społeczne najwyższe kwoty. Tymczasem jeszcze w 2015 r. na politykę rodzinną wydawaliśmy ok. 1,4 PKB.

o 5,2 mld zł, kwota ta skoczyła do 10,6 mld euro i stanowiła już 2,5 proc. PKB. Obecnie w relacji do PKB polskie wydatki na rodzinę zbliżone są do tych we Francji czy Szwecji.



Wojewoda śląski Jarosław Wieszczek przypomina samorządom o obowiązku usunięcia pomników sławiących komunizm i inne systemy totalitarne | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

względów polityczne – podkreśla Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości. Pokazuje to przykład pomników komunistycznych działaczy, które pozostały w regionie.

tycznego i gospodarczego PRL-u, które doprowadziły do zapaści cywilizacyjnej, kryzysu i czołgów wyprowadzonych na ulice w grudniu 1981 r.

ciąć od historii Ziętka stworzonej przez propagandę komunistyczną jako wielkiego Górnoszlazaka i dobrego gospodarza. Ziętka broni też współpracujący z PO Ruch Autonomii Śląska. Zdaniem wojewody Wieszczorka z tych powodów brakuje spokojnej, pozbawionej politycznych emocji rozmowy na temat Ziętka.

Marcin Kubiczek

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Before JazzArt Festival

Katowice Miasto Ogrodów i Muzeum Śląskie w Katowicach zapraszają 10 marca o godz. 19 na koncert Ad Hoc „Strings” i wystawę Philipa Paqueta.

Dąbrowskiego i japońskich muzyków jazzowych: Chiby, Minamiego i Hiroshiego, zrealizowany w ciągu jednej nocy w jednym z tokijskich klubów muzycznych.

KULTURALNY MOST CIESZYNA



fot. mat. pras./d

Piosenki Międzywojenne

Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” zaprasza 10 marca o godz. 19 do Miejskiej Galerii Sztuki 12 na koncert pt. „Powróćmy jak za dawnych lat – czyli polskie piosenki międzywojenne”.

niezapomnianym wykonaniom Mieczysława Fogga czy Hanki Ordonówny. Tym razem zabrzmia w nowych aranżacjach zaśpiewane przez aktorów Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszyźnie.

(M)

Komisja Ligi przedstawi dziś Piastowi Gliwice i Górnikowi Zabrze oficjalne uzasadnienie poniedziałkowej decyzji o ukaraniu gliwiczian walkowerem, a zabrzan – odjęciem trzech punktów za sobotnie derby, przerwane przez kibiców przy stanie 1:0 dla gospodarzy. Według przepisów dopiero po otrzymaniu uzasadnienia kluby mogą złożyć odwołanie do Najwyższej Komisji Odwoławczej, z czego na pewno skorzystają. Do czasu uprawnienia kary nie będą uwzględniane w tabeli ekstraklasy.

Kowalski pewnie nie wróciłby do Ruchu, gdyby nie dramat dotychczasowego podstawowego prawego obrońcy Santiago Villafaño | fot. Michał Chwieduk/400mm

Walka w tej parze jest niezwykle równa. Najpierw dwa domowe mecze wygrali nowotarzańanie, potem – Jastrzębianie. Następnie oba zespoły odniosły zwycięstwa w roli gości. Decydujące, siódme starcie dziś w Nowym Targu. – Potwierdziło się, że ostatni krok jest najcięższy. Łapaliśmy niepotrzebne kary po błędach, których nie powinniśmy popełniać. Jedziemy teraz walczyć do Nowego Targu – przyznał Robert Kalaber, szkoleniowiec JKH GKS-u. (gma)

Czwartek
08/03/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



BIAŁOLEKA PRZYSZŁOŚĆ PORTU ŻERAŃSKIEGO

Tereny zielone czy osiedla mieszkalne?

Przedstawiciele MJN-u postulują poszerzenie udziału terenów zielonych i zachowanie funkcji sportowo-rekreacyjnej Żerania | fot. mat. pras./d

Warszawski ratusz chętnie zrealizowałby w rejonie Portu Żerańskiego „modelowe” osiedle mieszkaniowe. Pomysł ten zaniepokoił jednak nie tylko Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, lecz także społecznych działaczy i przedstawicieli stowarzyszenia Miasto Jest Nasze (MJN), którzy widzieliby na tym obszarze raczej zieleń i tereny o charakterze rekreacyjnym.

Janusz Sujecki

W lutym br. stołeczny ratusz wystąpił z pilotażowym projektem „Osiedla Warszawy”. Jedno z takich osiedli przewidziano w rejonie Portu Żerańskiego. Reakcją na inicjatywę ratusza było oświadczenie Zarządu Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy. „Jesteśmy zaskoczeni włączeniem rejonu Portu Żerańskiego do projektu »Osiedla Warszawy«. Ten obszar w dotychczasowym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Warszawy w przeważającej mierze był przeznaczony pod usługi” – czytamy w oświadczeniu. Zarząd Białoleki podkreślił, że rejon Kanału Żerańskiego jest wymarzoną terenem do realizowania funkcji sportowo-rekreacyjnej z zachowaniem zieleni. Obawy członków zarządu budzi także całkowity brak infrastruktury niezbędnej do obsługi osiedli mieszkaniowych: sieci dróg, żłobków, przedszkoli i szkół,

„Białoleka jest klasycznym przykładem dzikiej deweloperki w Warszawie. Te patologie dotyczą właśnie próby zabudowania terenów rekreacyjnych, które mogłyby służyć mieszkańcom Warszawy – mówi Marcin Korowaj”

przychodni zdrowia oraz urządzonych terenów sportowo-rekreacyjnych. Postulują wykonanie tzw. analizy chłonności, która wykaże, jakie koszty będzie musiał ponieść samorząd, by przeznaczyć ten teren pod inwestycje mieszkaniowe. Plany ratusza bulwersują także Marcina Korowaja, niezależnego radnego z Białoleki reprezentującego Stowarzyszenie Razem dla Białoleki. – Białoleka

jest klasycznym przykładem dzikiej deweloperki w Warszawie. W dzielnicy jest silne lobby deweloperskie. Te patologie dotyczą właśnie próby zabudowania terenów rekreacyjnych, które mogłyby służyć mieszkańcom Warszawy – stwierdził radny. – Tymczasem tereny te powinny zachować swój dziewiczy, pierwotny charakter – dodał Marcin Korowaj i przypomniał, że w wyniku nieudolnej polityki urzędników Hanry Gronkiewicz-Waltz doszło już do wycięcia kilku tysięcy drzew w związku z budową rurociągu. Intensywnej zabudowy mieszkaniowej w rejonie Portu Żerańskiego nie chcą także społecznicy i przedstawiciele MJN-u. Postulują zachowanie proporcji, poszerzenie udziału terenów zielonych i zachowanie funkcji sportowo-rekreacyjnej miejsca. 6 marca zaprezentowali swoje autorskie wizje. – Mamy nadzieję, że nasza propozycja wywoła dyskusję o tym, w jakim kierunku mają się rozwijać tereny Żerania – oświadczył przedstawiciel MJN-u.

DZIEDZICTWO

Powołano Muzeum Getta Warszawskiego

To jest placówka, dzięki której będziemy mogli uczcić wielki, dramatyczny czyn powstańców getta warszawskiego – powstańców żydowskich, którzy w beznadziejnych okolicznościach walczyli tak naprawdę o godność, walczyli o to, żeby ich krzyk stał się trochę bardziej słyszany – powiedział premier Mateusz Morawiecki w trakcie konferencji, na której poinformował o powołaniu placówki Muzeum Getta Warszawskiego. Muzeum ma zostać

zlokalizowane w budynku dawnego szpitala dziecięcego przy ul. Siennej w Warszawie. Jest to jeden z nielicznych budynków z terytorium getta, które się zachowały. – Chcę, żeby to muzeum było też takim miejscem, w którym będziemy w szczególności sposób myśleć o naszym polsko-żydowskim sąsiedztwie, o polsko-żydowskiej historii – podkreślił premier. Dyrektorem nowo powołanej placówki będzie Albert Stankowski. Warszawskie getto było największym spośród założonych przez Niemców na okupowanych przez nich terenach.

(nkk, PAP)

DZIEŃ KOBIET

Wiedza ratuje życie – zdrowie zamiast kwiatów

Mazowiecki oddział Narodowego Funduszu Zdrowia zaprasza dziś wszystkie kobiety do swojego oddziału przy ul. Chałubińskiego 8 w Warszawie, gdzie będzie można spotkać się z Legionowskim Klubem Amazonek przy Stowarzyszeniu Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”. Wolontariuszki udzielą porad z zakresu profilaktyki raka piersi i raka szyjki macicy. Pokażą także, jak poprawnie wykonać samoba-

danie. Będzie je można przeciwżyć na specjalnie przygotowanych fantomach. Ponadto każda z pań, które odwiedzą dziś mazowiecki oddział NFZ-et, otrzyma upominek i zestaw ulotek dotyczących badań profilaktycznych. Jednocześnie NFZ przypomina, że w ramach ubezpieczenia zdrowotnego panie mogą wykonać badania w kierunku wczesnego wykrywania raka szyjki macicy i raka piersi, a także skorzystać ze świadczeń programu profilaktyki chorób układu krążenia. Akcję zaplanowano w godz. 12–16 w sali obsługi.

(nkk, mat.pras.)



PRODUKOWALI AMFETAMINĘ POD RADOMIEM

POLICJA \ Centralne Biuro Śledcze Policji z Olsztyna przy współpracy z innymi jednostkami w jednej z podradomskich miejscowości zlikwidowało laboratorium amfetaminy z 8 liniami umożliwiającymi produkcję narkotyku. Dwaj podejrzani zostali zatrzymani podczas transakcji, której przedmiotem było 1,5 kg narkotyku. Mężczyźni zostali aresztowani na 3 miesiące.

foto: Policja.gov.pl/d

WARSZAWA-TARGÓWEK

Nie chcą sortowni drobiu

Mieszkańcy warszawskiego Targówka są oburzeni, że w okolicy powstanie magazyn, w którym będzie sortowany drób. Mimo ich sprzeciwu władze dzielnicy pozytywnie zaopiniowały warunki zabudowy.

Anna Gębalska-Berekets

Staniewicka 14 na Targówku – to adres, który budzi coraz większe emocje. W tym miejscu bowiem firma Bruno Tassi, potentat na rynku dystrybucji wędlin, mięs i drobiu, chce otworzyć kolejny swój budynek. Zgodnie z planami ma to być „budynek biurowy i budynek magazynowo-dystrybucyjny mięsa i wędlin, wraz z dzieleńiem drobiu”. W ostatnim czasie alarm podniosły firmy mające swoje siedziby przy ul. Staniewickiej wraz z mieszkańcami i właścicielami działek w tej okolicy. 6 marca mieszkańcy, którzy nie chcą się zgodzić z decyzją i działaniem władz dzielnicy, wzięli udział w proteście „Nie dla sortowania drobiu”.

Interpelację w tej sprawie do władz dzielnicy złożył Grzegorz

Golec, radny z Prawa i Sprawiedliwości. Zwrócił się w niej z prośbą o m.in.: szczegółowe przedstawienie sprawy i przedstawienie planu zagospodarowania przestrzennego. – Wydana decyzja o budowie sortowni drobiu jest prawomocna, została wydana w lipcu, a uprawomocniła się 15 sierpnia 2017 r. Obawy mieszkańców dotyczą skali działalności i planów zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy chcieliby je dokładnie poznać i się do nich odnieść – powiedział podczas spotkania z mieszkańcami radny PiS-u.

W decyzji o warunkach zabudowy wydanej przez Wydział Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek czytamy, że planowana inwestycja przyczyni się do uzupełnienia tkanki miejskiej w tym rejonie dzielnicy Targówek i uzyskania nowej jakości przestrzeni miej-

skiej. – Tereny, o których mówimy, są przemysłowe, a najbliższe budynki mieszkaniowe położone są kilkaset metrów od posesji. Po stronie urzędu nastąpiło sprawdzenie stanu prawnego oraz tego, czy w tym wypadku potrzebna jest także decyzja środowiskowa – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Rafał Lasota, rzecznik dzielnicy Targówek. – W miejscu, o którym rozmawiamy, nie będzie ubojni, mowa jest o pomieszczeniach biurowo-magazynowych – dodaje. Warszawski samorząd buduje jednak przy ul. Odrowąża budynki komunalne, tzw. TBS-y.

– Wyrażamy zaniepokojenie sytuacją, to sprawa dzielnicy, a nie pojedynczej osoby. Decyzja środowiskowa, plany – mieszkańcy powinni to wiedzieć – mówi Paweł Sky związany z dzielnicą. Mieszkańcy



chcieliby znać konkretne zagrożenia. Obawiają się zwiększenia ruchu samochodów, zwłaszcza ciężarowych. – Na terenach przemysłowych ruch samochodów przecież i tak jest wzmożony, a pod względem architektonicznym nie zmieni się wiele – tłumaczy rzecznik urzędu dzielnicy Targówek.

WARSZAWA-WŁOCHY



Chcą odwołania burmistrza

Na wtorkowej sesji Rady Dzielnicy Włochy klub radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył wniosek o odwołanie burmistrza dzielnicy Michała Wąsowicza. – Można powiedzieć, że to naturalna konsekwencja wykluczenia Michała Wąsowicza z PiS-u – mówił w programie „Zawsze na temat” w TVP3 Christian Młynarek, wiceburmistrz Włoch.

Wykluczenie burmistrza nastąpiło w grudniu ub.r. i było jednogłośnie decyzją zarządu okręgowego partii. Powodem była długotrwała nielojalność burmistrza wobec programu PiS-u. Wtedy burmistrz mówił

„Dodatkowi Mazowieckiemu”: „Nie zgadzam się z tą decyzją, a uzasadnienie jej jest kuriozalne. To nie są żadne powody, a raczej preteksty. Działam już trzecią kadencję, pracuję dla dobra mieszkańców i to jest dla mnie priorytetem”.

Wiceburmistrz Christian Młynarek ma nadzieję, że na najbliższej sesji rady dzielnicy dojdzie do odwołania burmistrza i jednocześnie uda się wybrać nowy zarząd dzielnicy. – Tym samym udało by się uniknąć zarządu komisarycznego we Włochach – podkreślał wiceburmistrz.

..... (NKK)

STOLICA

Wojna dwóch Prag

Od pewnego czasu radni Prawa i Sprawiedliwości na Pradze-Południe wraz z miejskimi aktywistami alarmują w sprawie braku podłączenia do sieci ciepłowniczej wielu lokali komunalnych w dzielnicy. Wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski martwi się jednak Pragą-Północ, gdzie – jak twierdzi – władze dzielnicy nie wykorzystują w znacznym stopniu budżetu przeznaczanego na remonty kamienic.

Zobaczyłem reportaż o warunkach mieszkaniowych w jednej z kamienic komunalnych na Grochowie, który mną wstrząsnął. Kamienica nieremontowana od wielu lat, na dodatek pozbawiona centralnego ogrzewania. Na ścianach wilgoć i grzyb. A mieszkańcy tam m.in. rodziny z małymi dziećmi, które w takich warunkach chorują na astmę, alergie i inne choroby płuc. Niestety, takich budynków na Pradze-Południe jest ponad 60 – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny PiS-u Marek Borkowski.

Radny na Twitterze zamieścił wpis, w którym wyraził swoje oburzenie. Swoje komentarze do niego zostawił wiceprezydent Olszewski. „Panie Marku, niech Pan pogoni władze dzielnicy. W ubiegłym roku oddały większość pieniędzy na remont kamienic z powrotem do

budżetu miasta” – napisał wiceprezydent pod wpisem dotyczącym Pragi-Południe. Jednak jak się okazało, te słowa odnosiły się do Pragi-Północ. Pracę władz Pragi-Południe, gdzie rządzi przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, wiceprezydent ocenia bardzo dobrze. – Praga-Południe zrealizowała zgodnie z planem wszystkie remonty kamienic, jakie mieliśmy zabudżetowane na ubiegły rok. Ponadto wykonała więcej remontów pustostanów, niż przewidywał pierwotny plan – wyjaśnia nam Michał Olszewski.

Inną opinię ma jednak o Pradze-Północ, rządzonej przez Prawo i Sprawiedliwość. – Praga-Północ w grudniu zgłosiła, że nie wykona budżetu na poziomie ok. 30 mln zł i środki w tej wysokości zwróciła do budżetu. Były to środki na kompleksowy remont

13 kamienic oraz podłączeń do sieci ciepłowniczej dla 21 kamienic – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” wiceprezydent.

W ocenie Olszewskiego zwracanie w grudniu do budżetu miasta tak potężnych środków jest mało profesjonalne.

Z taką argumentacją nie zgadza się burmistrz Pragi-Północ Wojciech Zabłocki. – 30 mln zł przeznaczonych na realizację I etapu programu rewitalizacji nie zostało zwrócone do budżetu m.st. Warszawy. Środki te zostały zabezpieczone w tegorocznym budżecie dzielnicy i obecnie są już zaangażowane w przetargi na remonty kamienic – wyjaśnia nam burmistrz. Jednocześnie wskazuje na przyczyny przesunięcia środków. Jedną z nich miały być trwające nawet 19 miesięcy ustalenia ze stołecznym konserwatorem zabytków.



MOBILIS OPUSZCZA KOLEJNE MIASTO

KOMUNIKACJA \ Niedawno informowaliśmy, że firma Mobilis likwiduje PKS w Ostrołęce. Teraz przyszedł czas na Ciechanów. Wraz z końcem czerwca przestaną funkcjonować połączenia autobusowe obsługiwane przez Mobilis.

fot. mat. pras./d



LUTY Z MILIONEM PASAŻERÓW

LOTNISKO CHOPINA \ Warszawski port lotniczy ma powody do świętowania. W lutym br. po raz pierwszy udało się obsłużyć 1 mln 60 tys. pasażerów. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku jest to wzrost o 12,8 proc.

fot. Dariusz Kłosiński/d



Ul. Staniewicka 12 – tu powstaną biura sortowni drobiu

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Udało się nam porozmawiać w tej sprawie także z Pawłem Michalcem, zastępcą burmistrza dzielnicy. – Cały teren przeznaczony pod działalność usługową jest przemysłowy. Działka usługowa oddalona

jest od najbliższych bloków mieszkalnych o 500 m. Prawem demokracji jest możliwość sprzeciwu, ale wszystkie działania są zgodne z prawem – tłumaczy Paweł Michalec. 15 marca ta sprawa będzie jed-

nym z punktów omawianych na dzielnicowej komisji dialogu społecznego dzielnicy Targówek. Próbowaliśmy skontaktować się z przedstawicielem firmy Bruno Tassi, jednak bezskutecznie.



Według radnego Marka Borkowskiego budynków pozbawionych podłączenia do sieci ciepłowniczej jest na Pradze-Południe ok. 60 | fot. Maciej Łuczniwski/Gazeta Polska

– W trakcie uzgodnień miała miejsce zmiana porozumienia z wojewodą i kompetencje stołecznego konserwatora zabytków przejął konserwator wojewódzki, co spowodowało konieczność przekazania dokumentacji do uzgodnień niezaangażowanemu wcześniej w proces urzędowi. Wbrew pozorom przyspieszyło to jednak wydanie zaległych zezwoleń – podkreśla Wojciech Zabłocki.

Na opóźnienia miały mieć również wpływ protesty lokatorów, którzy nie chcieli opuścić mieszkań na czas remontów i wnioskowali o zmianę

zakresu prac modernizacyjnych. – Niestety, miasto narzuciło w I etapie rewitalizacji remont przede wszystkim zamieszkanym kamienic, a nie pustych budynków, które mogłyby służyć jako lokale zastępcze dla lokatorów z rewitalizowanych kamienic – ubolewa burmistrz Pragi-Północ.

Wyjaśnia przy tym, że przetargi, które miały zostać rozstrzygnięte w 2017 r., rozpisywane są od początku 2018 r. – Zaangażowanie budżetowe środków inwestycyjnych w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami sięgnęło na ko-

niec lutego 2018 r. aż 86 proc. – chwali się Wojciech Zabłocki. To właśnie Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w poszczególnych dzielnicach odpowiada za remonty kamienic. A nadzór nad nim jest podwójny: sprawy kadrowe nadzoruje prezydent Warszawy, a sprawy merytoryczne – zarząd dzielnicy przy współpracy z miejskim biurem polityki lokalowej.

Ze słów burmistrza wynika, że między ZGN-em na Pradze-Północ a dzielnicą współpraca nie układała się do tej pory gładko. – Obecny zarząd dzielnicy sygnalizował pani prezydent, że ZGN nie do końca sprawnie przeprowadza proces rewitalizacji. Były nawet dwie prośby o zmiany kadrowe w kierownictwie jednostki. Pozostały bez odpowiedzi – podkreśla Wojciech Zabłocki. – Zarząd dzielnicy kilkakrotnie wnioskował do władz Warszawy o obniżenie kierownictwu ZGN-u oceny okresowej z racji opóźnień w realizacji zadań. Wnioski te odrzucano, a pozostawiono dotychczasową, wysoką ocenę pracy i – co za tym idzie – wysokie dodatki motywacyjne – przypomina burmistrz.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Kobiety na trzech kontynentach

Podróżnik Piotr Kowalczyk w Dniu Kobiet opowie o kobietach, które spotkał w trakcie podróży do Pakistanu, Mauretanii, Indii i Kambodży. Z każdego z tych miejsc przywiózł inny obraz kobiety. Podróżnik pokaże, jak wygląda życie w tych odmiennych kulturowo krajach. Piotr Kowalczyk jest geografem, geologiem i pilotem wycieczek. Czwartek, godz. 17, NOK, pl. Poniatowskiego 42, Nadarzyn

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Malujące Ewy

O tym, jaki talent malarski kryją w sobie mieszkanki Sochaczewa, będzie można się przekonać na wernisażu wystawy „Moje spojrzenie”. Na wystawie zbiorowej znajdą się prace kobiet z terenu miasta i powiatu Sochaczew. Po wernisażu odbędzie się muzyczno-taneczny spektakl „W kręgu tanga” w wykonaniu Orkiestry Akordeonowej i Zespołu Tanecznego Abstrakt. Czwartek, godz. 18, SCK, ul. Chopina 101, Sochaczew

SPACER



fot. mat. pras.

Śladami wybitnych Polek

W Warszawie jest wiele miejsc związanych z postaciami wybitnych Polek. Będzie je można zobaczyć w trakcie historycznego spaceru po Ochocie w rejonie ulic Wawelskiej, Kaliskiej i Niemcewicza. Przewodnik opowie o słynnych postaciach z okresu II RP oraz okupacji niemieckiej. Spotkanie rozpocznie się przy pomniku Marii Skłodowskiej-Curie. Czwartek, godz. 11, ul. Wawelska 15b, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Godzina bajki

Instytut Francuski w Polsce zaprasza do wysłuchania bajek o czarownicach i księżniczkach. Następnie najmłodszy będą mogli wspólnie porysować. Wykonane prace zostaną wywieszone w Mediatece następnego dnia. Spotkanie będzie prowadzone w językach polskim i francuskim. Wstęp na nie jest bezpłatny. Czwartek, godz. 17, Mediateka Instytutu Francuskiego, ul. Widok 12, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras.

Kobiece w Starym Kinie

Polska muzyka lat 80. z repertuaru Alicji Majewskiej, Beaty Kozidrak, Edyty Geppert, Grażyny Łobaszewskiej, Krystyny Prońko, Majki Jeżowskiej, Adrianny Biedrzyńskiej i Varius Manx w wykonaniu czterech solistek. Taką propozycję na świętowanie Dnia Kobiet przygotowały Stare Kino wraz z Centrum Edukacji Muzycznej. Wstęp wolny. Czwartek, godz. 19, Stare Kino, ul. Piłsudskiego 33, Milanówek

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Wanda i Jadwiga, córki Marszałka

Agnieszka Kaczmarska, kuratorka z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, opowie o życiu córek Marszałka. O dzieciństwie w Sulejówku, o „psuciu” przez ojca i wielu innych ciekawostkach z ich życia. Spotkanie z cyklu „Znane kobiety Ochoty” organizowane wraz z urzędem dzielnicy. Czwartek, godz. 17.30, Towarzystwo MSC w Hołdzie, ul. Wawelska 15, Warszawa



POLONIA JESZCZE POCZEKA

PIŁKA NOŻNA \ Kibice Polonii Warszawa ostrzyli sobie zęby na powrót ulubieńców do ligowych rozgrywek, ale będą musieli jeszcze poczekać. Inauguracyjny mecz „Czarnych Koszul”, które w ten weekend miały się zmierzyć w Morągu z Huraganem, został przełożony ze względu na zły stan boiska. Poloniści rozpoczną rozgrywki 17 marca o godz. 17, podejmując u siebie Ursus.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Legioniści przystąpią do meczu w Toruniu po niemal miesiącu przerwy, podczas której rozegrali tylko jedno spotkanie w turnieju finałowym Pucharu Polski, który odbył się w Warszawie. W składzie zabraknie Andrejsa Seļakovsa, któremu Legia podziękowała za grę. Teraz szanse mają dostać młodzi polscy podkoszowi

Chauncey Collins wraca do składu Legii po kontuzji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia wraca do gry po długiej przerwie

Prawie miesiąc trwał rozbrat koszykarzy Legii Warszawa z ligowymi rozgrywkami. „Zieloni Kanonierzy” mieli czas, żeby solidnie popracować i wzmocnić grę w każdej formacji. W piątek ich formę sprawdzi Polski Cukier Toruń, niespodziewany zwycięzca tegorocznego Pucharu Polski.

Małgorzata Chłopaś

P o raz ostatni podopieczni Tane go Spaseva wybiegli na parkiet w PLK 11 lutego. Data ważna, bo tego dnia warszawianie odnieśli drugie zwycięstwo w tym sezonie, pokonując na wyjeździe GTK Gliwice 101:94. Ich ligowy bilans nadal wygląda fatalnie (2-20), ale mimo to w piątek po meczu w Toruniu, niezależnie od końcowego wyniku, opuszczają ostatnie miejsce w tabeli, wyprzedzając Czarnych Słupsk, którzy wycofali się z rozgrywek.

O zwycięstwo będzie bardzo trudno – biorąc pod uwagę same statystyki i prognozy, to zadanie wręcz przerasta „Wojskowych”. Przekonali się oni o sile ligowych potentatów podczas turnieju Pucharu Polski, gdzie nie mieli żadnych szans w potyczce ze Stelmetem Enea BC Zielona Góra (63:109). Ten mecz pokazał, że Legię dzieli od czołówki PLK przepaść, a przecież „Twarde Pierniki” w tabeli są wyżej niż Stelmet, ustępując tylko o 3 pkt liderującemu Anwilowi Włocławek.

Tane Spasev wreszcie będzie mógł skorzystać z Chaunceya Collinsa – amerykański rzucający wraca do pełni sił po kontuzji i w piątek będzie

mógł wybiec na parkiet. W przerwie w rozgrywkach Legia pozbyła się Łotysza Andrejsa Seļakovsa, który nie dał drużynie tyle, ile się spodziewano. Teraz więcej szans powinni więc dostać młodzi podkoszowi – Michał Kołodziej i Patryk Kędel. Dla nich ważne będą każde minuty spędzone na ekstraklasowych parkietach. Bardzo ważna będzie oczywiście postawa Anthony’ego Beane’a, ale i jego skuteczna gra nie wystarczy, jeśli reszta zespołu nie dostosuje się do Amerykanina poziomem.

Polski Cukier to nie tylko zdobywca Pucharu Polski i wicelider tabeli, lecz także wicemistrz Polski, w którego szeregach grają świetni zawodnicy, tacy jak: Glenn Cosey, Karol Gruszecki czy etatowy reprezentant Polski Aaron Cel. „Twarde Pierniki” prowadzi Dejan Mihevc, który potrafi przygotować swój zespół na spotkanie z każdym rywalem. W miniony weekend torunianie, tak jak Legia, nie wybiegli na parkiet – z uwagi na wycofanie Czarnych Słupsk z rozgrywek mieli wolny dzień, który spędzili z kibicami, organizując imprezę w Arenie Toruń i celebrując zdobyte w stolicy trofeum za Puchar Polski.

**POLSKI
CUKIER
-LEGIA**
piątek
godz. 19

LEGIA WARSZAWA



Jozak wziął Rado na rozmowę

W meczu z Lechem (2:1) Miroslav Radović po raz pierwszy w tym sezonie wybiegł w podstawowym składzie Legii. – Wziąłem „Rado” na rozmowę i prosiłem, by odpowiedział mi na proste pytanie: czy da radę zagrać z Lechem? – opowiadał o kulisach tej decyzji Romeo Jozak. Dodał, że potrzebował lidera z prawdziwego zdarzenia.

To właśnie dlatego postawił na Radovicia, mimo że Serb stracił całą jesień lecząc kontuzję, a wiosną – do czasu starcia z „Kolejorzem” – wchodził na boisko jako zmiennik. – Spytałem go, czy weźmie na siebie tę rolę. Poprosiłem go, żeby odpowiedział głową, a nie sercem. Po rozmowie zdecydowałem, że to on poprowadzi zespół. Myślę, że spisał się dobrze. Nie chciałem zrzucać całej presji na młodych zawodników – pojawili się na boisku później, bo są przyszłością tego zespołu – tłumaczył trener. Radović spisał się dobrze, choć jedynie w ofensywie. W defensywie nie pomógł drużynie, widać było u niego braki fizyczne, z których sam zresztą zdaje sobie sprawę. – Kiedy trener zapytał, czy jestem gotowy, by wybiec w pierwszym składzie, nie miałem wątpliwości. Wracam jednak po ciężkiej kontuzji i trzeba przyznać, że brakuje mi szybkości i świeżości. Muszą wrócić moje zwroty, wszyscy wiedzą, że to lubię. To można poprawić poprzez regularne występy i będąc w rytmie meczowym, na pewno wszystko nadrobię – obiecał Serb.

mch